

TOWARZYSZ MICHAŁ

OD TROCKISTY DO NACBOLA

ENJOLRAS



★
IM

INSTYTUT KAROLA MARKSA

CENTRUM MARKSISTOWSKIEJ ANALIZY POLITYCZNEJ

2021

Towarzysz Michał
od trockisty do nacbola

Enjolras

Grudzień 2021

Spis treści

Wstęp	2
Trockistowskie kanapy i «stalinista» Nowicki	3
Nocne zmyzy i fantazjowanie o byciu nowym Leninem	8
Odrodzenie Komunizmu	21
Kręcenie się w ogonie nazizmu (sic)	22
Transfobia i homofobia	26
Rewizjonistyczna linia polityczna (przykłady)	32
Chiny	32
Popieranie Talibów	52
Popieranie białego terronu w Turcji i na Filipinach	55
Inne kwestie	71
Popieranie Prawa i Sprawiedliwości i nacjonalizm	72
Likwidatorska działalność i rozbijanie ruchu komunistycznego	80
Rozbicie Frontu Antykapitalistycznego (lato 2020)	81
Razem ze Zbigniewem Ziobrą przeciwko KPP (jesień 2020)	85
Niewolnictwo seksualne (początek 2021)	86
Popieranie trockizmu (wiosna 2021)	87
Aresztowanie i «antyimperializm», cenzurowanie przeciwników politycznych (lato 2021)	91
Perspektywy odpowiedzi Nowickiego i ogólne podsumowanie	96

Wstęp

Nie ośmieszajmy ideałów komunistycznych

~Michał Nowicki – «Przemyślenia nt. ICOR» (2020)¹

To chyba jeden z nielicznych apeli Nowickiego, z którymi mogę się zgodzić. Zgodzić mógłbym się jednak też ze słowami Gorbaczowa o konieczności ratowania socjalizmu w ZSRR. Jak jednak uczy nas historia, słowa to jedna sprawa, a praktyka to druga sprawa. Deklaracje, apele i programy mogą być wygłaszane/pisane w sposób fantastyczny, a jednak pozostawać narzędziami rewizjonizmu do rozbijania ruchu robotniczego. Jak przedstawię poniżej, «Towarzysz» Michał to w słowach: komunista/stalinista/marksista, zaś w czynach: szkodnik i antykomunista.

Celem tej pracy jest ocena działalności «Towarzysza» Michała (właśc. Michała Nowickiego), obecnie lidera (tj. właściciela) tzw. «Polskiej Partii Robotniczej» oraz autora youtube'owego kanału [Odrodzenie Komunizmu](#)². Działalność Nowickiego to znacznie więcej niż samo OK i PPR, a tekst ten ma nakreślić jego szkodliwą działalność w polskim ruchu komunistycznym.

Ta praca to zbiór cytatów jego publicznych wypowiedzi. Jeżeli «Towarzysz» Michał będzie chciał podważyć ją jako «ujawnienie tajnych informacji» to tym samym najwyżej pokaże, że to on sam jest głównym dekonspiratorem, «kapusiem» oraz «informatorem ABW»³

Może trzeba się zastanowić, jak o Nowickim świadczy to, że kapusiami nazywa osoby, które czytują jego teksty oraz oglądają filmy, a następnie je cytują i analizują?

Problem «Towarzysza» Michała to zagadnienie dot. ogólnej kondycji ruchu komunistycznego w Europie wschodniej po 1989. W szczególności zaś kwestii infiltracji tego ruchu przez elementy nomenklatury, które po demontażu dyktatury proletariatu postanowiły dalej się trzymać czerwonego sztandaru. Była to (w przypadku Polski) frakcja mniejszościowa w stosunku do nomenklatury, która nawróciła się na liberalizm oraz patriotyczny katolicyzm,

¹<https://www.youtube.com/watch?v=RtXTEISFpiQ>

²<https://www.youtube.com/c/TowarzyszMichal/videos>

³Tak próbował Nowicki podważyć krytykę jego ugrupowania sporządzoną przez byłego członka. Krytyka dostępna tutaj: <https://instytut-marksa.org/wp-content/uploads/2021/08/krytyka-ok-wyd-2.pdf>

która to stanowi dzisiaj – po przejściu od sług do panów społeczeństwa – klasę panującą III RP.

W kontrze do nomenklaturowego mainstreamu powstała hiperrewolucyjno–drobnomieszczańska lewica zbudowana przez już wspomnianych mniejszościowców. Ruch ten został w znacznej mierze nawrócony na trockizm jako formę legalnego marksizmu.

«Towarzysz» Michał jest doskonałym przykładem na jakie polityczne manowce i reakcyjne pozycje sprowadzić może połączenie walki o interesy klasowe nomenklatury z drobnomieszczańskim hiperrewolucjonizmem. Jest to przykład nie do wyśmiania, lecz do zbadania. Celem krytyki nie jest – jak to zwykł już nazywać «Towarzysz» wszelkie uwagi na swój temat – «nienawiść», lecz odpowiedzenie sobie na pytanie: jak możemy uniknąć dokonanych przez innych błędów, jak odzielić idee służące burżuazji od tych, służących ludziom pracy?

Trockistowskie kanapy i «stalinista» Nowicki

«Towarzysz» Michał poczuł się na początku 2021 tak pewnie, że postanowił zbudować tzw. Polską Partię Robotniczą. Żeby pokazać że jest najlepszą osobą na stanowisko inicjatora budowy komunistycznej partii politycznej postanowił on dać dowód doskonałej znajomości marksizmu, uznania zasad centralizmu demokratycznego i szacunku wobec wartości egalitarnych. Słowem: napisał Manifest PPR⁴, a jako jego integralną część załączył autobiografię. Dzięki temu mamy dostęp do wielu informacji nt. jego początków.

Michał Nowicki swoją polityczną działalność zaczynał w wieku nastoletnim i w tym czasie nie czytał żadnej literatury marksistowskiej, a zajmował się siedzeniem w różnego rodzaju sektach trockistowskich bądź eklektyczno–lewackich. Działalność tych organizacji sprowadzała się do zamkniętych spotkań i wypuszczania co jakiś czas gazetek, które Nowicki na ulicy sprzedawał. Nie ma sensu tutaj rozwodzić się nad tym jakie to konkretnie były organizacje, Towarzysz Michał wyręczył już mnie pisząc Manifest PPR oraz nagrywając bardzo ważny dla nas z perspektywy oceny jego działalności filmik na YouTube'ie: [«Jak zostałem stalinowcem?»](#).

⁴<https://odrodzenie.fr/2021/01/16/manifest-odrodzonej-polskiej-partii-robotniczej/>

Po kilkuletnim okresie włączenia się po kolejnych kanapach trockistowskich, Michał stał się jednym z założycieli Ofensywy Antykapitalistycznej. Miało to miejsce w 2002 roku. Jak mówi, celem tej organizacji było związanie się z jakąś międzynarodówką trockistowską, a profil tej organizacji określił jako «trockistowsko-guevarystowski».

Kluczowym punktem tej historii jest interwencja amerykańska w Iraku, która miała miejsce rok później. Na całym świecie miały miejsce wówczas demonstracje antywojenne organizowane przede wszystkim przez organizacje lewicowe i Polska nie była wyjątkiem. Jak podaje Nowicki, demonstracja w Warszawie odbyła się 15 lutego 2003 roku i wzięło w niej udział wiele lewicowych organizacji, między innymi Ofensywa Antykapitalistyczna. Co jednak jest najważniejsze – udział w tej demonstracji brać udział chcieli członkowie Federacji Młodych Unii Pracy (FMUP), czyli młodzieżówki partii która wysłanie polskich żołnierzy do Iraku poparła. Organizatorzy protestu wyrazili zgodę na udział członków FMUP w demonstracji pod warunkiem, że nie będą szli pod sztandarem organizacji, do której należą. Na pewien czas przed rozpoczęciem protestu, Ofensywa Antykapitalistyczna opublikowała na swojej stronie internetowej artykuł krytyczny wobec FMUP oraz kolportowała ulotki przeciwko tej organizacji. W międzyczasie OA prowadziła negocjacje z międzynarodówką trockistowską – Committee for a Workers' International (CWI) w celu przystąpienia do niej, a na tej demonstracji pojawili się zagraniczni członkowie CWI w celu obserwacji jak działa Ofensywa Antykapitalistyczna.

Po rozpoczęciu protestu, członkowie FMUP złamali zawartą umowę i wyciągnęli flagi swojej organizacji, na co Nowicki zainicjował skandowanie hasła: «Unia Pracy wypierdalać» co zostało podchwyczone przez inne lewicowe grupy wówczas demonstrujące, m.in. anarchistów. Spowodowało to wycofanie flag młodzieżówki Unii Pracy i do końca protestu nie wyciągnięto ich znowu. Podarta flaga FMUP którą Nowicki wówczas zatrzymał stała się później logo Lewicy Bez Cenzury. Należy tutaj docenić, że Nowicki od fizycznych ataków wobec działaczy lewicowych w 2002 przeszedł na pozycje głównego krytyka «ultralewackich rozłamowców» w roku 2021. Dobra próba.

Po demonstracji doszło do spotkania wysłanników CWI OA i Nowickim, gdzie usłyszał on, że atakowanie reformistów to metody stalinowskie i że jest on «stalinistą». Na wspomnianym wcześniej nagraniu mówił tak:

Więc właśnie to tutaj takie oskarżenie CWI mnie o stalinizm, no to to miało chyba zadziałać w ten sposób, że po prostu oskarżą mnie o

stalinizm jako taka największa obelga, a więc no «nie jesteś szatanem, nie jesteś diabłem, jesteś stalinowcem, więc właściwie ciebie nie ma, jesteś nikim». Na mnie to zadziało chyba odwrotnie niż miało zadziałać, ja uznałem, że: «kurde, jeśli stalinowcy to są ci co wypieprzają młodzieżówkę rządową z lewicowej akcji, to to jest okej, tak należy działać, wcale ci stalinowcy nie są tacy głupi».

Sytuacja, w której Michał staje się «stalinistą» ze względu na fakt, że lubi przemoc wydaje się mówić o nim dużo, ale bądźmy sprawiedliwi. W tym samym nagraniu przyznaje, że nie stał się od razu stalinistą, a po prostu w czasie studiów historycznych zbadał historię Stalina i odrzucił trockistowskie kłamstwa. Czy to oznacza w takim razie, że nieuczciwie go krytykuję? Sprawdźmy jak 18 lat później wygląda jego «stalinizm».

Tego człowieka nikt nigdy [...] nie widział i pewnie nie chce widzieć, a jak zobaczy to pewnie ten kolega to zapamięta to spotkanie. Prędzej czy później do takiego spotkania pewnie gdzieś tam dojdzie.

[o Towarzyszu Formbim – red.]

[...]

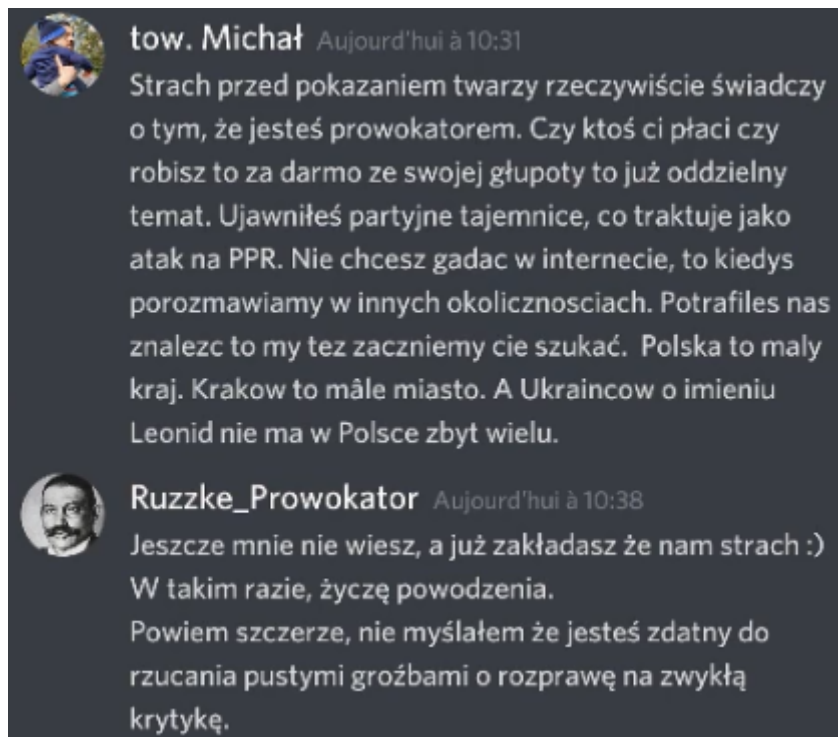
Ale oni raczej są zainteresowani tylko i wyłącznie walką [...] oni to określają walką, jeśli ja rozpocznę z nimi walkę to to nie będzie walka na jakieś teksty polemiczne czy coś, to będzie walka że my ich po prostu zobaczymy na ulicy i oni zrozumieją co to znaczy walka rewolucyjna, to nie będzie tutaj... My w konkretnej rzeczywistości to będziemy tutaj właśnie stosować te rozwiązania, że oni mówią «my jesteśmy prawdziwymi stalinowcami bo ja tutaj wklejam cytaty ze Stalina». To ja wam pokażę na czym polega stalinizm w praktyce hyhyhy. Ale dobra, nie będzie tutaj... nie będę psuł niespodzianki. Nie [...] będę psuł niespodzianki, pewne rzeczy najlepiej smakują właśnie jako niespodzianka, więc... Chcecie wiedzieć czym jest stalinizm w praktyce? Może rzeczywiście [...] nie będzie cytatów, za to będzie treść. Będzie stalinowska rewolucyjna treść [...] jak się dyskutuje z przeciwnikiem politycznym.

[...]

Rewolucjonista, czy marksista, czy działacz polityczny musi oczywiście brać odpowiedzialność za swoją działalność. **A szczególnie jeśli**

atakuje Towarzysza Michała, to są pewne rzeczy, [...] za które się ponosi odpowiedzialność, koledzy. [...] **Jeśli jeszcze was nie zniechęciłem** do tego, żeby zaprzestać tej działalności [krytycznej – red.], to zostaniecie zniechęceni *innymi metodami*.⁵

To nie jedyny raz, kiedy Nowicki grozi swoim krytykom.



(<https://www.youtube.com/watch?v=cfRgmrZ35lI>)

To kolejny przypadek, kiedy Nowicki grozi osobom, z którymi nie zgadza się politycznie. Powyższy zrzut ekranu przedstawia rozmowę z Leonidem, Ukraińcem, który był członkiem PPR. Szybko wyszedł, bo zrozumiał, że to patologiczne środowisko. Potem wystąpił⁶ na rosyjskim kanale PlagueDoctor opowiadając o swoim doświadczeniu. Nowicki w odpowiedzi nazwał go policyjnym prowokatorem oraz wezwał do jego likwidacji (nasz bojownik który się ABW nie kłania niestety już usunął to wideo). Omówienie sytuacji po polsku jest w rozmowie⁷ Tow. Karola z Leonidem na ten temat. Oto «stalinizm» Nowickiego.

⁵«Stream z okazji 6 tysięcy subów -odpowiadam na pytania» (31 maja 2021) <https://www.youtube.com/watch?v=Qwg2DwAvojj>

⁶<https://www.youtube.com/watch?v=X2ohhcMWLjs>

⁷<https://www.youtube.com/watch?v=cfRgmrZ35lI>

[...] stalinizm, czyli normalność. A czym jest normalność? Normalność to – z punktu widzenia gatunku ludzkiego i każdego innego gatunku, który chce istnieć na Ziemi – to jest kwestia reprodukcji.

[...]

Nie ma możliwości budowy komunizmu, jeśli komuniści nie chcą się reprodukować.⁸

W powyższym filmie padały jeszcze stwierdzenia takie jak to, że feminizm to agenda imperializmu czy też teza, że Frida Kahlo zdradzała męża z Trockim, co świadczy o moralności trockizmu; nie muszę chyba tłumaczyć jak idiotyczne są to stwierdzenia.

Przypomnijmy ponadto jak Nowicki opisuje swoją edukację teoretyczną nt. marksizmu w Manifeście PPR:

Spartakusowcy za punkt honoru postawili sobie nawracanie każdego cliffowca i zacząłem regularnie się z nimi spotykać. Z perspektywy czasu uczciwie mogę powiedzieć, że to właśnie dzięki nim zyskałem minimalne pojęcie o marksizmie, a przede wszystkim o bolszewizmie.

Oczywiście fakt, że Nowicki był kiedyś trockistą samo w sobie nie jest niczym złym – każdy przechodzi okres ewolucji politycznej oraz weryfikuje słusność swoich poglądów, dotyczy to także klasyków, z Marksem czy Stalinem włącznie. Problem polega jednak na czymś innym. Nowicki zdobył od spartakusowców minimalne pojęcie o marksizmie, ale zdobył również eklektyczno–drobnomieszczańsko–oportunistyczne myślenie charakterystyczne dla wszystkich sekt trockistowskich. Zostanie to wykazane następujących częściach tego tekstu.

W 2016 będąc już we Francji Nowicki pisze tekst «Dlaczego będę cytować Stalina?»⁹. Jest to swojego rodzaju manifest końca Nowickiego–trockisty i powstania Nowickiego–stalinisty, czytamy tam:

W dzisiejszym świecie nie ma wcale obowiązku być socjalistą czy komunistą. Zresztą w czasach gdy taki obowiązek był, to prowadziło to tylko do śmieszności. Stalinizm nie polega na staniu na baczność i

⁸«Stalinizm, czyli normalność» (2018) <https://www.youtube.com/watch?v=PPjSJC948xE>

⁹<https://walka-robotnicza.blogspot.com/2016/03/dlaczego-bede-cytowac-stalina.html>

recytowaniu wazelinarskich wierszy. Stalinizm to kwintesencja walki klasowej. W każdym razie jak już do socjalizmu się odwołujecie, to nigdy nie unikniecie pytań i odwołań do pierwszej próby budowy socjalizmu. Nigdy. Ile razy byście się nie zapierali Stalina, to i tak zawsze będziecie za stalinizm krytykowani. Możecie cenzurować mnie czy towarzysza Cichockiego, ale to zmienia faktu, że w pewnych kręgach słowo socjalizm to wulgaryzm, mocniejszy od tego na kur czy ch...

[...]

To tyle tytułem wstępu. Bo to wszystko to wstęp do dyskusji o stalinowskiej teorii socjalfaszyzmu. Wydawało mi się, że wśród inteligentnych marksistów są pewne prawdy oczywiste. Taką prawdą jest wyższość dorobku PRL nad wszystkim co politycznie dzisiaj istnieje w Polsce i w Unii Europejskiej. Żadna partia marksistowska, trockistowska, maoistowska w Unii Europejskiej nie może się równać z dorobkiem PRL.

Tym samym, Nowicki oznajmia nam, że jest «stalinowcem», bo antykomuniści starają się komunizm skanalizować do tematu Stalina. To, co Stalin pisał i czy pisał poprawnie nie ma znaczenia – ważne jest, że antykomunistów *piecze*. Kilka akapitów potem staje zaś w obronie «dorobku PRL», tego PRL, którego około 80% czasu istnienia odbywało się w klimatach «destalinizacji» I «walki z kultem jednostki»...

Po co te fikołki? Nowicki bardzo chce być na czele, dlatego przyjmuje pozycje, przy których inni się wykruszają. Czy są to pozycje mądre? Nie. Czy są zgodne z marksizmem? Nie. Czy szkodzą ruchowi? Tak. W następnym rozdziale zobaczymy jego «objawienie», w którym został mianowany na carewicza polskiej lewicy.

Nocne zrazy i fantazjowanie o byciu nowym Leninem

Po rozpadzie Ofensywy Antykapitalistycznej, Michał przystąpił do tworzenia portalu «Lewica Bez Cenzury». Nad historią tego projektu rozwodzić się nie będę, była to typowa eklektyczno-lewacka organizacja o charakterze «wszyscy na burcie!». Były jej uczestnik Rakulski pisał tak:

Był to portal zaskakujący jak na lewicę, skupiający wokół siebie

anarchistów, trockistów, stalinistów i wszelkiej maści wywrotowców. Lewicowa arka Noego. Na lewicy nie było radykalniejszych od chłopaków z LBC.

Tak jak dziś LBC stoi przed trudnym dylematem – i prowadzi dialog z różnymi nurtami skłóconej radykalnej lewicy, tak podobną robotę robił pół wieku temu Ludwik Hass. – pisał w „Młodym Komuniście” Michał Nowicki.

Mimo tej ideowej mozaiki ludzie tworzący LBC potrafili zaangażować się w różne akcje, organizując demonstracje i spotkania będące swoistą szkołą dla młodych lewicowców spragnionych rewolucji. Powstała też gazeta „Młody Komunist” prowadzona przez Organizację Młodzieżową LBC¹⁰

Wszystko pod zarządem Nowickiego, który, jak pisze w Manifeście PPR, zaczął wówczas «czytać teorię». Iście wybitna leninowsko–stalinowska strategia budowania ruchu politycznego, który rozpadł się następująco:

Jednak kiedy nie ma ideowej spójności, nie ma linii politycznej, zaczynają się spory. I tak też się stało. Michał Nowicki, który był niekwestionowanym liderem wyciszał właśnie między plemionami. Zresztą Nowicki wymagał od aktywów podporządkowania i dyscypliny a aktyw ów wychodził z kolei z żądaniami demokratyzacji, standardowym postulatem dziecięcej choroby lewicowości.

Rozłam nastąpił kiedy Nowicki napisał legendarny dzisiaj tekst o Katyniu, w którym pochwalił Stalina za „sami wiecie co”. Mozolnie gaszone przez lidera spory odżyły ponownie. W rezultacie powstały dwie frakcje: stalinowska i szeroko pojęta koalicja różnych ludzi, mieniących się antystalinistami.¹¹

Po incydencie katyńskim nad którym nie będę się rozwodził, Nowickiemu wytoczono sprawę sądową, w wyniku czego LBC im. Feliksa Dzierżyńskiego zostało zdjęte jako portal. Tak w skrócie wyglądała historia jego działalności w tym środowisku. Była to kolejna przystań w jego karierze politycznej będąca eklektycznym śmietnikiem drobnomieszczaństwa. Jakkolwiek krytyka kapitalizmu w czasie, gdy w Polsce lewica radykalna praktycznie nie istniała

¹⁰<https://maopd.files.wordpress.com/2014/02/organizacja-czerwonej-gwardii-z-ukosa-2013.pdf>

¹¹Tamże.

była wówczas częściowo postępową, nie można tego traktować jako rewolucyjnego przedsięwzięcia. Świadczy o tym szczególnie fakt, że po upadku LBC – jak szczury z kanałów – zaczęły wyłaniać się reakcyjne inicjatywy takie jak [Organizacja Czerwonej Gwardii](#)¹², czyli samozwańczy trzecioświatowi «maoiści», którzy skończyli w sojuszu z Falangą, a w deklaracji samorozwiązania odrzucili marksizm jako «idiotyzm». Opisywać działalności tych socjalfaszystów nie będę, nie o to tutaj chodzi – to tylko przykład tego jak LBC «wychowało» nowe pokolenia *radykałnych działaczy antykapitalistycznych*.

Przejdźmy do zmasów nocnych Nowickiego. Jakkolwiek komediowo by to brzmiało, napisał on [tekst](#)¹³ opowiadający jak to został mianowany przez klasyków marksizmu na «nowe wcielenie heglowskiego ducha dziejów». Tekst jest zbyt długi i zbyt śmieszny by cytować tutaj opisy każdego spotkania sennego, dlatego zachęcam do przeczytania go w całości jako formę rozrywki. Zacytuje tylko najlepszy fragment.

Sen I –16 luty 2003

–Michał zbudź się!!! Wstawaj!!!

Otwieram oczy, a na de mną stoi starzec o długiej siwej brodzie. Ale zaraz, gdzie ja jestem? Zasnąłem przecież w moim pokoju, a teraz jestem w jakiejś dużej sali. Z jednej strony wielki tyranozaur, z drugiej olbrzymi mamut – a po środku my –ja i starzec, który mnie zbudził. Zanim zdążyłem się odezwać, starzec wyjaśnił:

–Jesteśmy w British Museum, największym muzeum na świecie –są tutaj skarby z całego świata. Codziennie godzinami tu przesiaduje i pracuje nad moim wielkim dziełem, które obali kapitalistyczną ekonomię–zbliżył świat do twarzy i przedstawił się –jestem Karol Marks.

Przestraszyłem się, bo myślałem, że zwariowałem. Drżącym głosem tylko powiedziałem

–Ale jak to możliwe? Przecież ty już nie żyjesz. Marksiści, a więc materialści odrzucają życie pozagrobowe i nie wierzą w bajki o duchach, które są tylko opium dla ludu.

–No cóż, wszystko co mogę o nich powiedzieć to, że ja najwyraźniej marksistą nie jestem. A przechodząc do sedna, to nie bój się –nie zwariowałeś. Postanowiłem z Tobą porozmawiać, bo widzę, że masz

¹²<http://web.archive.org/web/20110512174819/http://trzeciswiat.wordpress.com/>

¹³http://web.archive.org/web/20070225055155/http://www.1917.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=26&Itemid=38

wielki talent – ale niestety błędzisz. Ponieważ jesteś synem heglisty, to powiem Ci, że ja też zaczynałem od heglizmu, aż w końcu odwróciłem go do góry nogami i uznałem, że to nie świadomość kształtuje byt, ale byt kształtuje świadomość. Masz wielką szansę stać się nowym wcieleniem heglowskiego ducha dziejów, ale musisz całą swoją działalność odwrócić do góry nogami. Dlatego tej nocy tu jesteś. Działalnością bojówkarską kapitalizmu nie obalisz. Chcesz tego czy nie – Twoja Ofensywa za kilka tygodni się rozpadnie. Od wielu lat masz dostęp do komunistycznej literatury i wiem, że w swojej działalności starasz się podążać naszym śladem. Ale niestety musisz zrozumieć, że większość społeczeństwa nie ma w ogóle dostępu do tych tekstów – a nawet w samej OA, znajomość komunistycznej teorii jest śladowa. Trafiasz w ten sposób na barierę niezrozumienia i dopóki komunizm nie przystąpi do kontrofensywy na płaszczyźnie ideologicznej, to wszelkie bojowe działania są z góry skazane na klęskę. Najpierw teoria, potem czyn.

[...]

–To co dziś jest to dopiero żałosne początki. Trzeba przejść na zupełnie nowy etap. Trzeba wrzucać do Internetu teksty moje i innych teoretyków. Trzeba zerwać z sekciarskimi podziałami i wciągnąć do współpracy wszystkich lewaków umiejących pisać. Trzeba zniszczyć teoretycznie wszystkich pseudokomunistów. Trzeba stworzyć popularny portal – a do tego potrzebne są codzienne aktualizacje. Jednym słowem – trzeba stworzyć nową jakość. Wybraliśmy Ciebie, choć masz wielkie braki teoretyczne i nawet nie umiesz pisać. Ale jesteś ideowy – a to jest najważniejsze – a całej reszty możesz się nauczyć, jeśli tylko poważnie podejdziesz do sprawy. Twoja organizacja się wkrótce rozpadnie – i jako bezpartyjny masz większe szanse wciągnąć do współpracy całe środowisko.

[...]

Obudziłem się zlany potem. Znowu jestem w swoim pokoju. Zapaliłem światło i spojrzałem przed siebie – moją uwagę przykuła szmata, którą wczoraj zabraliśmy FMUP. Przypomniałem sobie wtedy słowa Marksa: «musisz zdeptać pseudolewicę».

Michał niejednokrotnie fantazjował o byciu nowym Wielkim Człowiekiem. Nie zastanawia się nad klasowym układem sił w których ten dany osobnik był osadzony, ale o tym, jakie cechy charakteru on miał i jak on – nasz Michałek – mógłby je nabyć. Tym samym staje on się «Leninem», bo założył gazetkę (tutaj:

kanal i portal). Jest «Stalinem», bo ma swoją pseudo-partię. Jest «Marksem», bo jest na emigracji. Objawia się tutaj jego mania wielkości i chęć budowania wokół siebie kultu jednostki, co ponownie widać było wraz z publikacją [Manifestu PPR](#)¹⁴.

Umieszczanie autobiografii w tekście partyjnym jest absurdem, na który jeszcze chyba nikt w ruchu komunistycznym nie wpadł. Czy w programie Bolszewików znajdziemy wstawki o *bolącym bólu brzucha* Bucharina? Czy Stalin do konstytucji wtrącił fragmenty autobiograficzne na zasadzie «pytacie się mnie na pewno nie raz nie dwa»? Naprawdę trudno odbierać to inaczej niż jako budowanie kultu jednostki.¹⁵

Jedyne co powinno zwrócić uwagę to słowa wyśnionego Marksa: «Najpierw teoria, potem czyn». Jest to w istocie marksistowskie stanowisko. Wrócę jednak do tego zagadnienia później, bo jest ściśle powiązane z kolejną niezbyt mądrą wypowiedzią, jaką Nowicki umieścił na łamach LBC.

Ową wypowiedzią, którą można już potraktować nieco poważniej jest zarzut rewizjonizmu wobec Engelsa, jaki wysunął w [artykule](#)¹⁶ z 2007 roku. Na naszym portalu pojawił się [tekst](#)¹⁷ de facto miażdżący to rewizjonistyczne kłamstwo, powstałe w związku z przedmową z 1895 roku do pracy «Walki klasowe we Francji, 1848–1850» której autorem był Engels, a która miała na pierwszy rzut oka wymowę reformistyczną, promującą parlamentaryzm zamiast rewolucji. Mimo to, pokrótce obalę to kłamstwo przy pomocy artykułu z naszego portalu właśnie.

3 kwietnia 1895 roku Engels do Lafargue'a pisał tak:

Liebknecht właśnie spłatał mi niezłą sztuczkę. Wyjął z mojej przedmowy do artykułów Marksa o Francji 1848–50 wszystko co mogłoby służyć jego celom na rzecz pokojowych i antyprzemocowych taktyk, które postanowił głosić od pewnego czasu, zwłaszcza w chwili, gdy

¹⁴<https://odrodzenie.fr/2021/01/16/manifest-odrodzonej-polskiej-partii-robotniczej/>

¹⁵Formbi, «Krytyka Odrodzenia Komunizmu» (2021) <https://instytut-marksa.org/wp-content/uploads/2021/08/krytyka-ok-wyd-2.pdf>

¹⁶http://web.archive.org/web/20070225032229/http://www.1917.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=49&Itemid=38

¹⁷<https://instytut-marksa.org/?p=1316>

opracowano ustawy o przymusie w Berlinie. Ale ja głoszę tę taktykę tylko dla dzisiejszych Niemiec i nawet wtedy z wieloma zastrzeżeniami. Dla Francji, Belgii, Włoch, Austrii taka taktyka nie mogła być stosowana jako całość, a dla Niemiec jutro może stać się nie do zastosowania. Więc proszę poczekać na cały artykuł, zanim go ocenisz – prawdopodobnie ukaże się w «Neue Zeit» i spodziewam się kopii broszury lada dzień. Szkoda, że Liebknecht widzi tylko czerń i biel. Odcienie dla niego nie istnieją.

Dlaczego chcę przypomnieć ten tekst i manipulację Nowickiego? Bo istnieje ciągłość między tym, co Michał robił wówczas i co robi dziś. Na początku 2021 roku [obwołał](#)¹⁸ Lenina rewizjonistą, a także [odrzucił](#)¹⁹ marksistowsko-leninowską analizę państwa. W pierwszym z tych filmów «Towarzysz» Michał posuwa się do promowania obrzydliwego antykomunistycznego [kłamstwa](#)²⁰ jakoby Engels chciał Holokaustu na narodach południowosłowiańskich, które opiera się na fałszerstwie cytatów. Widać lubi on atakować Engelsa na podstawie fałszerstw, kłamstw i niedomówień antykomunistów. Wyżej podany artykuł obala te obrzydliwe kłamstwa. Ustaliwszy do czego posuwał się Michał w celu oczerniania Engelsa, przyjrzyjmy się jaki stosunek miał do Lenina.

[...] więc tak, odrzucam marksistowską teorię obumarcia państwa.

[...]

Ja uważam to za coś nierealnego. [...] z perspektywy naszej działalności politycznej mówienie o obumieraniu państwa jest politycznie szkodliwe, no bo to jest taki kaganiec no, taki łańcuch, który nad nami wisi, że my zbudujemy państwo i tutaj np. w ramach budowania państwa zbudujemy policję polityczną do zwalczania kontrrewolucji, a tutaj nagle nam wyskoczy jakiś ten «Ale Marks pisał o obumieraniu państwa!».

Walić Marksa, w dupie to mamy!

Skoro Nowicki nazywa się «stalinistą», musi traktować Towarzysza Stalina jako wielki autorytet. Przyjrzyjmy się więc co Stalin twierdził na temat «politycznej szkodliwości mówienia o obumieraniu państwa»:

¹⁸<https://www.youtube.com/watch?v=9aNDxqWT7QA>

¹⁹<https://www.youtube.com/watch?v=ekSVVc1Ssvw>

²⁰<http://otaviopinto.com/index.php/2016/08/04/did-marx-write-this/>

Opowiadamy się za obumieraniem państwa, a jednocześnie za wzmocnieniem dyktatury proletariatu, która stanowi najpotężniejszą i najstabilniejszą ze wszystkich form państwa, jakie istniały do dnia dzisiejszego. Najwyższy rozwój mocy państwa, mający na celu przygotowanie warunków do obumarcia państwa: oto formuła marksistowska. Czy jest ona «sprzeczna»? Tak, jest «sprzeczna». Ale ta sprzeczność jest czymś żywym i w pełni odzwierciedla marksistowską dialektykę.²¹

Teraz wróćmy do zagadnienia «rewolucja czy praktyka?». Okazuje się ono powiązane z wyżej zaprezentowanym atakowaniem Engelsa i Lenina. Nowicki w «waleniu Lenina» nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Ale każdy kolejny towarzysz, który przyjdzie, a nawet ci którzy dzisiaj są, to jak oni będą się rozwijać teoretycznie, no to [...] jest zawsze ta groźba, że będą chcieli się szarogęścić.²²

W swoim wybitnym dziele «Co robić?» (1902) Towarzysz Lenin pisał:

Bez teorii rewolucyjnej nie ma ruchu rewolucyjnego.

W broszurze «Lepiej mniej, ale lepiej» (1923) pisał natomiast:

Po pierwsze uczyć się, po drugie uczyć się i po trzecie uczyć się.

W swoim filmie «Teoria czy praktyka?» (2021) Nowicki zajmuje kompletnie obce tym słowom Lenina stanowisko.

Stoję na stanowisku, że ten cytat który Lenina jakby stawiał no to należy interpretować w zależności od momentu historycznego. W momencie, kiedy ruch komunistyczny jest słaby [...] ogranicza się do jakiegoś małego kółka historycznego [...] Lenin ma rację [...], ale Lenin nie ma racji w momencie, kiedy ruch ma charakter masowy, to już wtedy znajomość teorii nie jest tym czynnikiem najważniejszym. Wtedy

²¹Raport polityczny Komitetu Centralnego na XVI Zjeździe Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (Bolszewików)

²²«Odrodzenie.fr -dwa lata działalności największego portalu komunistycznego» <https://www.youtube.com/watch?v=6uvG3H0gl7s&t=1972s>

najważniejszy jest [...] czynnik nie występujący u teoretyków, taki jak osobista odwaga.

[...]

Znając historię klęski ruchów marksistowskich w Europie Zachodniej można potraktować jako [...] parodię myśli teoretycznej. Jakbyśmy mieli zadać sobie pytanie: «a gdzie ten marksizm był najlepiej rozwinięty?»

No to oczywiście no pierwszy ślad no to tam jest Europa Zachodnia i ewentualnie Stany Zjednoczone. Ludzie tacy jak Kautsky no i tak dalej [...] Im więcej rewolucyjnej teorii, tym mniej rewolucyjnej praktyki.

[...]

Historia pokazała, że Lenin się mylił, bo wybuchły rewolucje 1905 roku i lutowa.

Otóż nie. To pokazuje, że Lenin miał rację – osoby sterujące rewolucją 1905 roku nie miały jeszcze odpowiedniego zaplecza teoretycznego, a poza tym nie panowała wówczas opisana przez Lenina sytuacja rewolucyjna. W lutym 1917 natomiast na czele rewolucji nie stali nawet komuniści, więc nie ma o czym mówić. Dopiero kiedy posiadająca duże zaplecze teoretyczne, zbudowana na zasadach partii nowego typu, awangardowa Partia Bolszewików przeprowadziła rewolucję, zryw ten odniósł sukces. To tylko udowadnia twierdzenie Lenina, a nie je obala. Co jednak gorsze, Nowicki doskonale o tym wie (<https://youtu.be/fmw2LjZjgHo>), o czym mówił w zalinkowanym filmie. Nie zacytuję żadnego fragmentu, gdyż treść jest tutaj rozwodniona, ale po obejrzeniu łatwo wyciągnąć wniosek: rewolucja lutowa była postępową, ale nie obaliła kapitalizmu, bo nie było to zorganizowane wystąpienie. Tak samo z rewolucją 1905 roku. Z tego powodu Nowicki w pełni nie utożsamia się z ruchem Żółtych Kamizelek – uważa, że strategia tego ruchu, tj. brak komunistycznego przewodnictwa tego ruchu nie zagrozi kapitalizmowi i nawołuje w tym nagraniu do przejścia przez komunistów inicjatywy nad protestami. Mamy jednak sukces, gdyż Nowicki przeczy sobie dopiero po dwóch latach. Potrafił on już to robić w ciągu jednego materiału, co będzie jeszcze udowodnione w tym tekście.

Wracając do powyższych cytatów – to dopiero jest «parodia myśli teoretycznej». Lenin pisał, że trzeba się ciągle uczyć, gdy Bolszewicy byli już u władzy a wojna domowa się kończyła. Mao Zedong rozwijał walkę rewolucyjną poprzez zgłębianie teorii rewolucyjnej w socjalizmie formułując koncepcję rewolucji kulturalnej. Traktowanie Kautsky'ego jako «jednego z najlepszych marksistów», jest również przezabawne. A to nie pierwszy raz, kiedy Nowicki mówi coś takiego. W wyżej zalinkowanym filmie («Rewizjonista Lenin») Nowicki mówił:

Pierwszy podpunkt, w którym Lenin nie zgadza się z Marksem, no to oczywiście najważniejsza kwestia jaka może być dla komunistów, czyli kwestia rewolucji. Mianowicie Marks zakładał, że rewolucja wybuchnie w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych takich jak Anglia, ewentualnie Francja lub Niemcy, a Lenin ze swoją koncepcją Rosji jako najsłabszego ogniwa kapitalizmu, udowodnił, że [...] kapitalizm jest systemem światowym

[...]

To Mieńszewicy byli marksistami [...] a Lenin był rewizjonistą.

[...]

Gdybyśmy my chcieli podążać [...] za tym co napisał Marks, no to przede wszystkim musielibyśmy przyznać, że Marks miał zawsze rację, no bo tym największym autorytetem marksistowskim na początku XX wieku to był Karol Kautsky [...] jego jakby dorobek w popularyzacji tej marksistowskiej filozofii, historiozofii, ekonomii itd. no jest ogromny, no znacznie większy niż Lenina i jakiegokolwiek Bolszewika, przynajmniej do rewolucji październikowej.

[...]

Kautsky powiedział: «[...] rewolucja październikowa jest niezgodna z materializmem historycznym, najpierw trzeba w Rosji zbudować kapitalizm i republikę parlamentarną, a dopiero później zrobić rewolucję». A Lenin powiedział: «Nie! My nie będziemy czekać.». A on [Kautsky] mówił: «ale Marks napisał». I wtedy Lenin mówił: «walić Marksa, walić Kautsky'ego, Kautsky to jest regenat». To właśnie Lenin napisał.

Aż wstyd z czymś takim polemizować. Szczególnie że mówimy o «doświadczonym lewicowym działaczu z ponad 20-letnim stażem» jak mawia o sobie Nowicki. Zestawmy jego słowa o rzekomej sprzeczności między Marksem a Leninem nt. tego, gdzie ma wybuchnąć rewolucja.

A Rosja! W okresie rewolucji lat 1848—1849 nie tylko monarchowie europejscy, lecz także europejscy burżua upatrywali w interwencji rosyjskiej jedyny ratunek przed zaczynającym się właśnie budzić proletariatem. Cara obwołano głową reakcji europejskiej. Dziś siedzi on w Gatczynie jako jeniec wojenny rewolucji, a **Rosja jest awangardą rewolucyjnej akcji w Europie.**²³

²³Marks, Engels, Dzieła tom 19. Str. 323.

(pogrubienie dodane przeze mnie)

Spór o «rewolucję w tylko najlepiej rozwiniętych krajach» pochodzi z dwóch źródeł:

A) mechanistycznego przełożenia wzoru rozwoju Europy zachodniej na formacje społeczno-ekonomiczne dla całego świata;

B) przez poniższe zdanie z [Manifestu Komunistycznego](#)²⁴:

Posunięcia te będą oczywiście w różnych krajach odpowiednio różne. Jednakże w krajach najdalej w rozwoju zaawansowanych będą mogły na ogół znaleźć powszechne zastosowanie posunięcia następujące:

Wywłaszczenie własności ziemskiej i użycie renty gruntowej na wydatki państwowe.

W [liście](#)²⁵ do redaktora czasopisma Otecziestwiennyje Zapiski Marks w 1877 pisał:

Czuje się [autor komentowanego artykułu z gazety – red.] zobowiązany do metamorfozy **mojego historycznego szkicu genezy kapitalizmu w Europie Zachodniej w historyczno-filozoficzną teorię marche generale** [ogólnej ścieżki] narzuconej przez los każdemu narodowi, bez względu na okoliczności historyczne, w jakich się znajduje, aby [...] w końcu dojść do takiej formy ekonomii, która zapewni wraz z największą ekspansją sił wytwórczych pracy społecznej, najpełniejszy rozwój człowieka.

Takie interpretowanie materializmu historycznego jako formy teorii linearnego rozwoju przedstawiał narodnik Michajłowski, gdy pisał:

Dobrze mu ironizować [tj. Marksowi – red.], kiedy w Europie znaczna i najboleśnieszka część tego procesu już się dokonała, ale my jesteśmy przecież w zupełnie innej sytuacji. Wszystkie te «okaleczania organizmów nieletnich i kobiet» itp. mamy jeszcze przed sobą, i z punktu widzenia historycznej teorii Marksa nie tylko nie powinniśmy

²⁴https://www.ce.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2018/10/4.-kapitalizm_marks_eng_els_manifest-komunistyczny.pdf

²⁵<https://www.marxists.org/archive/marx/works/1877/11/russia.htm>

protestować przeciwko nim, co byłoby równoznaczne z działaniem na własną szkodę, ale wręcz witać je z radością jako niezbędne, aczkolwiek strome stopnie wiodące do świątyni szczęścia.²⁶

Zagadnienie rewolucji proletariackiej w myśli marksistowskiej nigdy nie było tematem ilości fabryk i długości kolei w danym kraju. Nie było to nigdy zagadnienie ilości proletariuszy fabrycznych (jako procent z ogółu ludności). Kto tego nie rozumie – to odsyłam do pism Marksa nt. Wiosny ludów, Komuny paryskiej, czy tekstów Engelsa o powstaniu komunardów w Hiszpanii. W żadnym z tych tekstów nie pojawia się ślad rozmyślań pokroju «w tym kraju jest za mało fabryk więc niech robole wracają do roboty». Zagadnienie rewolucji nie było zagadnieniem ilości, tylko jakości, tj. **świadomości społecznej** odnośnie do tego, że to masy tworzą historię, a stare formy panowania uległy zmurszeniu.

Dlatego komentując zduszenie rewolucji w Austrii w 1848 pisze:

Bezczelowe masakry dokonane od wydarzeń czerwcowych i październikowych, żmudne składanie ofiar od lutego i marca, kanibalizm kontrrewolucji **przekona** narody, że istnieje tylko jeden sposób, w jaki mordercze obumieranie starego społeczeństwa i krwawe bóle porodowe nowego mogą zostać skrócone, uproszczone i skoncentrowane, tym sposobem jest rewolucyjny terror.²⁷

Przebłąski myślenia w kryteriach świadomościowych, a nie ilościowych u Marksa przewijają się od samego początku. Dodajmy, że powyższy cytat jest często wykorzystywany przez antykomunistów do podnoszenia hasła, że terror/przemoc są ściśle związane z komunizmem. Otóż mylą się oni. Terror i przemoc są związane z ustrojem klasowym. Marks jako badacz procesów politycznych i społecznych dostrzegał doskonale, że odpowiedzią, która nieuniknienie wykształci się w toku konfliktów społecznych i politycznych będzie sterroryzowanie i rozbrojenie klas panujących. Miał dostatecznie wiele dowodów – powstanie francuskie 1830, 1832, 1848. Wojna w Niemczech 1848. Powstanie polskie w 1830 itd. Cała praktyka historyczna przed Marksem i po nim to potwierdza.

²⁶<https://maopd.files.wordpress.com/2014/04/dylemat-rosyjskiego-marksisty-1887.pdf>

²⁷Neue Rheinische Zeitung No. 136 November 1848 <https://www.marxists.org/archive/marx/works/1848/11/06.htm>

Wracając do wcześniejszego wątku; jeśli kogoś nie przekonuje kwestia praktyki i teorii rewolucyjnej, pozwolę sobie przypomnieć co na ten temat pisał Przewodniczący Mao Zedong.

Poznanie zaczyna się od praktyki; uzyskawszy wiedzę teoretyczną poprzez praktykę, należy znowu powrócić do praktyki. Aktywna rola poznania wyraża się nie tylko w aktywnym skoku od poznania zmysłowego do poznania racjonalnego, ale, co jeszcze ważniejsze, w skoku od racjonalnego poznania do rewolucyjnej praktyki. Poznanie, które opanowało prawidłowości świata, powinno być znów skierowane ku praktycznemu przeobrażaniu świata, zastosowanie w praktyce produkcji, w praktyce rewolucyjnej walki klasowej i walki narodowo-wyzwoleńczej, jak również w praktyce doświadczeń naukowych. Oto proces sprawdzania teorii oraz rozwoju teorii – dalszy ciąg jednolitego procesu poznania.

Kwestia czy teza teoretyczna odpowiada obiektywnej prawdzie, nie rozstrzyga się w pełni i nie może być w pełni rozstrzygnięta w ruchu poznania od poznania zmysłowego do poznania racjonalnego, o którym mówiliśmy wyżej. Aby w pełni rozstrzygnąć tę kwestię, trzeba od poznania racjonalnego znowu powrócić do praktyki społecznej, zastosować teorię w praktyce i sprawdzić, czy może ona doprowadzić do wytkniętego celu. Wiele teorii przyrodniczych uznano za prawdziwe nie tylko dlatego, że zostały one odkryte przez przyrodników, lecz i dlatego, że potwierdziła je późniejsza praktyka naukowa. Podobnie również marksizm-leninizm uznano za teorię prawdziwą, że Marks, Engels i Lenin opracowali ją naukowo, ale i dlatego, że potwierdziła ją późniejsza praktyka rewolucyjnej walki klasowej i walki narodowowyzwoleńczej. Materializm dialektyczny jest prawdą powszechną dlatego, że – jak stwierdziła praktyka całego społeczeństwa, praktyka poszczególnych klas i poszczególnego człowieka – wszystko nieuchronnie podlega jej obiektywnym prawom odkrytym przez marksizm. Historia poznania ludzkiego mówi, że prawdziwość wielu teorii była niedostatecznie pełna, lecz dzięki sprawdzeniu w praktyce niepełność ich została usunięta. Liczne teorie były błędne, lecz dzięki sprawdzeniu w praktyce błędy ich zostały skorygowane. Oto, dlaczego praktyka stanowi kryterium prawdy.²⁸

To może jednak wielu osób nie przekonać, gdyż nie uważają oni Mao za

²⁸Mao Zedong, «W sprawie praktyki» (1937)

autorytet. Zacytujmy więc dalszy fragment owej pracy, gdzie Mao powołuje się na słowa Stalina, którego najprawdziwszy «stalinista» Nowicki na pewno poprze.

Doskonale wyraził to Stalin: «[...] teoria staje się bezprzedmiotowa, jeśli nie łączy się z rewolucyjną praktyką, podobnie jak i praktyka staje się ślepa, jeśli nie oświetla sobie drogi rewolucyjną teorią».

«Towarzysz» Michał zamiast tego uważa, że czasem dobra jest praktyka, a czasem teoria. To zaprzeczenie pryncypiom marksizmu. Na co jednak warto zwrócić uwagę – teorię Michała weryfikuje jego praktyka. Od 20 lat gardzi teorią rewolucyjną i od 20 lat nie osiągnął niczego. Teraz najprawdopodobniej w jego ustach pojawi się piana i okrzyk «A co wy osiągnęliście, kapusie?!». My działamy niecały rok, a on 20 lat. Nie porównujemy tych dwóch zjawisk. Tym bardziej, że na gruncie pracy teoretycznej mamy większe osiągnięcia, co udowadnia zestawienie portalu Odrodzenie.fr (kiepskiej jakości newsy i abusrdalne oświadczenia, że sejm ich się słucha²⁹) i Instytutu Marksa (marksistowska analiza PRL, krótki kurs MLM, podstawy maoizmu, poradnik jak rozpoznać rewizjonistę i relacje z najważniejszych demonstracji w Polsce oraz informowanie o działalności ruchów rewolucyjnych na całym świecie).

Nagle cała nienawiść Nowickiego do rewolucyjnej teorii zaczyna układać się w całość. Nowicki nie zna rewolucyjnej teorii w żadnym stopniu, gardzi nią z całego serca, a każdy kto się za nią zabiera jest dla niego zagrożeniem, bo może wykazać jego rewizjonizm. Stąd taka jego nienawiść do Instytutu Marksa i dlatego właśnie posuwa się on do najobrzydliwszych kłamstw oraz gróźb wobec członków kolektywu redakcyjnego IM. Zgodnie z powyższym wywodem, Kautsky jest antyrewizjonistą, a Lenin rewizjonistą. Dla każdego hiperrewolucyjnego drobnomieszczanina Lenin z konieczności musi być rewizjonistą, bo o teorii rewolucyjnej wiedzą oni... nic. Tyle tylko, że jeszcze nie każdy z nich – którzy się w słowach na Lenina powołują – to dostrzega.

Dlatego ironicznie można docenić go za wniknięcie w temat i szczerze przyznanie, że Lenin to rewizjonista. Zrobił to, co każdy z mu podobnych powinien zrobić. To, że szkodzi on ruchowi komunistycznemu jest oczywiste i każdy kto choć raz w życiu miał w rękach prace Marksa czy Lenina zda sobie z tego sprawę. Twierdzenie natomiast że Mieńszewicy byli prawdziwymi marksistami – czy muszę coś więcej mówić? Nowicki neguje Lenina w słowach i czynach już od

²⁹<https://odrodzenie.fr/2021/08/13/pierwsze-parlamentarne-zwyciestwo-ppr/>

dawna. Nawet sekty trockistowskie, których był członkiem w młodości nie wygłaszają tak absurdalnych twierdzeń. Nowicki powinien przestać wreszcie robić swoim widzom wodę z mózgu ośmieszając tym samym marksizm w Polsce, jakby ta ideologia nie miała już wystarczająco ciężko. Trudno nazwać jego działalność inaczej niż *False Flag*.

W ten sposób można podsumować okres *Lewicy Bez Cenzury im. Feliksa Dzierżyńskiego* w wykonaniu Michała. Eklektyzm wychował podobną do niego bandę, bardziej zbliżoną niż mogłoby się zdawać na pierwszy rzut oka.

Po co jednak w rozdziale o LBC i rozdziale o trockistowskich sektach wspominałem o jego dzisiejszej działalności? Żeby wykazać logiczną ciągłość. Nowicki był jełopem lata temu, lata temu atakował klasyków marksizmu i nie rozumiał teorii rewolucyjnej i dzisiaj robi to samo. Lata temu parł na «fejm» i nadal to robi. Jedyna różnica, to taka, że tym razem na jego szkodnictwie wyrosło coś postępowego. To jednak tylko i wyłącznie przypadek, jak co najmniej połowa rzeczy, które robi. Robi to, co akurat mu się wylosuje. Czasem wylosuje dobrze, a czasem źle. Wszystko jednak opiera się na starej, znanej już dobrze drobnomieszczańskiej strategii, która ma na celu zwalczać ruch robotniczy.

Odrodzenie Komunizmu

Jak pisze w swojej autobiografii, po zamknięciu portalu LBC przez prokuraturę Nowicki wyjechał do Francji. Podejmował się tam różnych zawodów i kręcił wokół różnych środowisk lewicowych, co możemy sobie śledzić przez czytanie bloga *Walka Robotnicza*³⁰. Widzimy tam już dojrzały eklektyzm w pełnej krasie, pierwsze wpisy to fascynacja trockistowską *Lutte ouvrière*, następnie przejście na wychwalanie ICOR-u i domorosły «stalinizm». W końcu wylądował w sytuacji, która trwa do dziś – prowadzi na portalu YouTube kanał «Odrodzenie Komunizmu» oraz jest jednym z redaktorów na portalu *Odrodzenie.fr*. Od stycznia 2021 jest natomiast właścicielem «Polskiej Partii Robotniczej». Okres OK podsumuję w paru punktach omawiających po prostu jego szkodnictwo, bo tak będzie najłatwiej zaznaczyć jego antykomunistyczną działalność.

³⁰<https://walka-robotnicza.blogspot.com/>

Kręcenie się w ogonie nazizmu (sic)

Zaczynał od neofaszyzmu, w neopogańskim Stowarzyszeniu Niklot. Po drodze było PSL, Samoobrona, Libertas, aż w końcu dorobił się własnej formacji – Zmiany. Tu na razie kończy się jego polityczna droga. Już prawie dwa lata przebywa w areszcie. Niedawno postawiono mu zarzuty szpiegostwa na rzecz Chin i Rosji. Dziś interweniują w jego sprawie agendy ONZ.

Cała polityczna biografia Piskorskiego układa się na pograniczu skrajnej prawicy, pogrobowców dawnego PZPR-owskiego «betonu», licencjonowanych w PRL nacjonalistów i lewicy socjalnej. Łączy ich prorosyjskość i antyliberalizm. Tym wartościom, niezależnie od szyldu partyjnego, Piskorski pozostaje wierny.

[...]

Wydawcami «Odali» i «Wadery» są, obok Piskorskiego, Igor Górewicz i Marcin Martynowski. Razem prowadzą też wydawnictwo Folk. «Adolf Hitler przywrócił nam naszą szlachetną wizję, dał nam siłę do marzeń, do tworzenia nowych cywilizacji», możemy przeczytać na okładce opublikowanej przez nich broszurki Narodowy socjalizm, którą tłumaczy Piskorski. Jej autorem jest David Myatt, brytyjski neonazista i okultysta, współpracownik terrorystów z Combat 18. «Odala» umajona jest cytatami z Führera – «Wszystko, co nie wywodzi się z dobrej rasy, jest śmieciem», możemy sobie przeczytać grubą czcionką. «Jakie inne doktryny, prócz faszyzmu i narodowego socjalizmu, i jakie inne kraje, prócz Italii i Trzeciej Rzeszy, osiągnęły tak wielkie zyski materialne i duchowe w tak krótkim czasie, stawiając czoło tak wielu przeszkodom?», pytają retorycznie autorzy jednego z artykułów.³¹

Widzimy więc jaka była przeszłość polityczna Piskorskiego. To nikt inny jak faszysta, a w ostatnich latach nabrał zabarwienia okołolewicowego na co dało nabrać się wielu samozwańczych komunistów, takich jak «Towarzysz» Michał. Co ciekawe, on sam powiedział jaka jest prawda o Piskorskim:

Był taki moment, kiedy założmy ruch komunistyczny nie istniał i troszkę oportunistycznie musiałem tolerować różnych takich właśnie eks-ludzi z partii Zmiana, no łączenie jakiegoś takiego nacjonalizmu w

³¹Przemysław Witkowski, «Żywot Mateusza» (2018) <https://krytykapolityczna.pl/kra/j/zywot-mateusza-witkowski-piskorski>

jakimś takim lewicowym sosie. Ale jak już kanał jest silny, no to środowisko tych [eks-Zmianowców] jest mi już niepotrzebne. W tym momencie to jakby kanał Zmiana to jest jakiś margines, nie wiem czy ktoś to ogląda w ogóle, a tutaj na kanale [Odrodzenie Komunizmu] można zrobić jakąś taką czystkę tak jak zrobiono tutaj w PPR jak Gomułkę ukrócili za odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. [...] 2 lata temu [...] można się było solidaryzować z Piskorskim, który siedział w areszcie, no to wtedy można było zamknąć oczy i puścić jakiś Sztorm 68. Teraz jest już na to za późno, teraz takiego gówna na kanale nie będzie.³²

Kłóci się to nieco z tym, co mówił 3 lata wcześniej. Ktoś mógłby powiedzieć, że to ze względu na solidarność z prześladowanym politycznie człowiekiem, o czym w powyższym cytacie Nowicki wspomina. Zauważyłbym jednak, że to, co niżej powie Michał to coś więcej niż «zamknięcie oczu i puszczenie sztormu 68»:

Mimo, że Mateusz Piskorski nie jest komunistą, nie jest chyba nawet socjalistą, jest chyba po prostu socjaldemokratą, ale ma słuszne stanowiska w sprawie imperializmu, ma słuszne stanowisko w sprawie wycofania wojsk amerykańskich z Polski, w sprawie wystąpienia Polski z Paktu Północnoatlantyckiego, i za to jest represjonowany, więc moje poparcie dla Mateusza Piskorskiego to jest poparcie dla osoby represjonowanej przez NATOwski Imperializm i jeśli Mateusz Piskorski z tych poglądów się nie wycofa to mogę [...] w ciemno udzielić poparcia Mateuszowi Piskorskiemu.³³

Jeśli faszysta potępia NATO i ze względu na to represjonuje go państwo polskie, nie widzę najmniejszego powodu by się z nim solidaryzować. Wielu hitlerowców potępia NATO i to nie znaczy, że są w jakimkolwiek stopniu postępowi. Nowicki tego nie rozumie, bo jest przedstawicielem tej samej grupy co Piskorski – narodowej burżuazji, której tylko śni się po nocach powrót do systemu późnego PRL-u lub czegoś nawet bardziej zamordystycznego by móc się szybko wzbogacić. Stąd takie parcie Nowickiego na salony – jako człowiek pochodzący z nomenklatury PRL-owskiej i szlachty będzie walczył o pogłębianie wpływów narodowej burżuazji i dlatego prędzej poprzez nazistę Piskorskiego niż jakichś reformistów pokroju SLD.

³²«Towarzysz Michał odpowiada na pytania» (2021) <https://youtu.be/JJKHcpTWgZo>

³³«Mateusz Piskorski moim prezydentem» (2018) <https://youtu.be/jSRnj5E7P34>

Co jednak ciekawe, «takie gówna na kanale» się jednak jeszcze pojawiło. Zaledwie dwa miesiące po tym, jak Nowicki ostro zaatakował Piskorskiego, a także potępił go za poparcie Brauna w wyborach na prezydenta Rzeszowa, zaprosił go jako «przedstawiciela lewicy antyimperialistycznej» na rozmowę na YT. <https://youtu.be/umorpiIOLhQ>

Warto także zaznaczyć, że Mateusz Piskorski wielokrotnie był reklamowany przez Michała, m.in., kiedy to robił cotygodniowe felietony na kontrolowanym przez ekipę OK Radiu Antykapitalistycznym [Radiu Antykapitalistycznym](#)³⁴. Widocznie «trochę oportunistyczne tolerowanie Piskorskiego» jest nadal na rękę Towarzyszowi Michałowi. Widocznie nadal jest mu na rękę platformowanie «nawróconego» neonazisty. Ciekawe kiedy na kanale pojawią się inni nawróceni neonaziści? Na przykład niejaki Roman Protasiewicz.

No właśnie – Protasiewicz. Po jego aresztowaniu Michał zaczął powoływać się na Mateusza Piskorskiego jako «eksperta w tym temacie». Protasiewicz w momencie zatrzymania poglądów nazistowskich już nie prezentował, tak jak Piskorski dziś ich już nie prezentuje (przynajmniej obaj tak utrzymują). Tak więc linia obrony na zasadzie «Piskorski się zmienił, już taki nie jest» odpada.

Pierwsza rzecz jaką chciałbym powiedzieć, że dla mnie jest wielkim skandalem to, że banderowiec, członek Batalionu Azow, który w Donbasie prowadził działalność terrorystyczną będąc członkiem Batalionu Azow, gloryfikował Bandere, Szuchewicza i innych morderców Polaków odpowiedzialnych za rzeź na Wołyniu w 1943 roku, że to ścierwo dostało w Polsce azyl. [...] Bo ja uważam, że dla banderowców, którzy gloryfikują morderców Polaków, akurat w Polsce miejsce takich skurwysynów jest w więzieniu. [...] wielkie halo, że tutaj «zatrzymano azylanta» – a gdzie wy, kurwa, byliście, kiedy zatrzymano Assange'a?! Assange'a, który nie dość, że miał azyl Ekwadoru, to jeszcze miał obywatelstwo państwa Ekwador [...] gdzie wy, kurwa, byliście, kiedy zatrzymano samolot z Evo Moralem w 2013 roku?! Państwowy terrorizm, zatrzymano samolot z prezydentem Boliwii!³⁵

«Gdzie był Nowicki, kiedy neonazista Piskorski chciał kandydować na prezydenta Warszawy?!» Otóż udzielił mu wtedy poparcia. Na portalu OK ośmieszniowcy chcąc skrytykować nazistę zaczęli cytować... nazistę.

³⁴https://www.youtube.com/channel/UCMX8BZsumbuUQ_22bQRt0Zw/videos

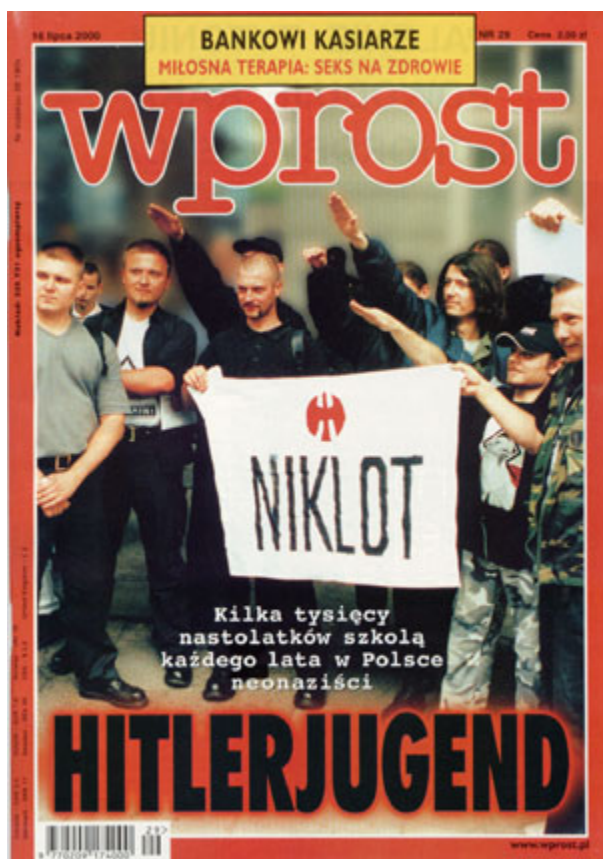
³⁵«Neonazista Protasiewicz z batalionu Azow się w końcu doigrał» (2021) <https://www.youtube.com/watch?v=qnXC0Xmn-mU>

Mateusz Piskorski, ekspert od spraw wschodnich, tak napisał o Romanie Protasiewiczu:

latem 2014 roku 19-letni wówczas Białorusin pojechał jako ochotnik na Ukrainę, by wziąć tam udział w tzw. operacji antyterrorystycznej przeciwko ludności Donbasu. Zaprzyjaźnił się tam z liderem neobanderowskiego Sojuszu Narodowego Igorem Guziem. Guź zwerbował go do neonazistowskiego batalionu «Azow», gdzie Protasiewicz przeszedł szkolenie specjalne obejmujące m.in. działania dywersyjne. Zimą 2015 roku został nawet zastępcą dowódcy ds. łączności 2. kompanii uderzeniowo-szturmowej batalionu. Miał też pomagać w pozyskiwaniu dla wspomnianej bandy finansowania ze Stanów Zjednoczonych i z Polski.³⁶

Oczywiście ośmieszeniowcy mogą zasłonić się frazesem, że portal nie przedstawia poglądów Nowickiego. Nawet gdyby tak było, nie zmienia to faktu, że Nowicki wielokrotnie zachwalał Piskorskiego. Trzeba też pamiętać, że Nowicki często dyskredytuje swoich przeciwników na podstawie rzekomych powiązań z faszyzmem, jak to robił w przypadku MLPD. Ten przykład omówię w jednym z kolejnych punktów. Natomiast jest to oczywiście, jak zwykle w jego wypadku, oportunistyczny i hipokryzja – sam ma mocne powiązania z faszyzmem.

³⁶«Psy propagandy przekraczają granice śmieszności» (2021) <https://odrodzenie.fr/2021/05/24/psy-propagandy-przekraczaja-granice-smiesznosci/>



Transfobia i homofobia

Okres działalności Nowickiego w OK to pełne zdemaskowanie się jako lokaja narodowej burżuazji. Ten punkt będzie po prostu zbiorem jego cytatów i zestawieniem ich z rzeczywistością.

Na wstępie chciałbym [zacytować](#)³⁷ Janusza Korwin–Mikkego, znanego polskiego faszystę.

Otóż jednym z tych niesłychanie ważnych punktów dla tych ludzi, którzy rządzą Unią Europejską, są właśnie te prawa LGBTQZ, bo o zoofilach nie możemy zapominać.

Podobne poglądy głoszone są również przez osoby takie jak Bosak, Braun czy Sośnierz. Zbieżność tych poglądów z tym, co na ten temat uważa Nowicki, wynika z tego samego interesu klasowego tych ludzi – obrona narodowej burżuazji. Różnica jest taka, że Nowicki ma lewicowe poglądy (w nadbudowie) i burżuazja może go wykorzystać w warunkach zainteresowania mas ideami

³⁷https://www.youtube.com/watch?v=qS_M3gqh_Ac

socjalistycznymi (jak to zrobiono z «narodowymi socjalistami» w Niemczech w latach 30.), a Konfederacja ma charakter jawnie faszystowski i jest wykorzystywana przez narodową burżuazję w momentach kryzysu politycznego, np. kiedy rok temu w kraju roztaczał się spór o aborcję czy dziś, w sytuacji, gdy na granicy polsko-białoruskiej mamy do czynienia z kryzysem migracyjnym.

Zestawmy to wszystko ze słowami twórcy «największego w Polsce medium komunistycznego»:

Ludzie mają tendencje do tego, że swoje uczucia przelewają no... Niektórzy kochają rośliny, inni kochają zwierzęta, inni kochają osoby tej samej płci, inni kochają jeszcze coś tam innego. Okej! [...] można by nawet zalegalizować [...] związek Kaczyńskiego z jego kotem, ale nie nazywajmy tego małżeństwem.

[...]

A dlaczego ty dyskryminujesz zoofili? Dlaczego [...] nie dajesz im prawa realizować swojej własnej seksualności? A może człowiek właśnie ma ochotę kochać się z psem czy z kotem?

[...]

Stalin jakby jednak się opowiedział za kwestią tradycyjnej rodziny opierającej się właśnie na mężczyźnie i kobiecie.

[...]

Ja przede wszystkim nie popieram [...] T [transpłciowości]. Dla mnie transseksualizm to typowa choroba dla zdeprawowanych społeczeństw zachodnich. [...]

[...]

Niedługo tych literek to będzie wiesz, cały alfabet [...] co kilka lat tworzy się jakiś nowy pojebany ruch

[...]

Jeśli w ogóle małżeństwo ma mieć jakiś cel, [...] to jest potrzebne do jednej kwestii: reprodukcji gatunku ludzkiego.

[...]

Oni tam mogą zawierać tam jakieś związki cywilne, mieszkać ze sobą razem, wspólnie dziedziczyć, wszystko to co ma małżeństwo oni mogą mieć. Z jednym jakby wyjątkiem, jakby kwestia tutaj, po pierwsze słowo «małżeństwo». Małżeństwo jest to coś świętego zarezerwowanego dla tego poświęcenia, które matka rodząc dzieci, wiesz, 9 miesięcy nosi je w

brzuchu [...] geje [...] traktują dziecko jak rzecz. [...] amerykańscy [...] geje kupują sobie dzieci, wiesz, w Afryce [...] to jest [...] niewolnictwo.³⁸

Przypomnijmy także co na ten temat pisał w programie PPR:

PPR nie ingeruje w seksualność swoich członków. Członkami PPR mogą być przedstawiciele wszystkich mniejszości seksualnych i zabronione jest dyskryminowanie kogokolwiek ze względu na orientację seksualną. PPR sprzeciwia się represjom wobec społeczności LGBT i jeśli w przyszłości powstanie ruch LGBT o charakterze proletariackim, to będziemy ten ruch wspierać. Niemniej, dzisiejszy ruch LGBT promuje kolaborację klasową i jest wspierany przez wielkie korporacje. Dlatego też stojąc na stanowisku, że burżuj i menadżer to nasz wróg, nie możemy uczestniczyć w demonstracjach z wrogami naszej klasy.

PPR stoi na gruncie nauki i jako materialści uważamy, że płeć ma charakter biologiczny. Osoby LGBT mogą należeć do naszej partii, ale tylko i wyłącznie wtedy, gdy priorytetem będzie dla nich walka klasowa. Także walka z burżujami angażującymi się w ruch LGBT.

Formbi polemizował z tym antykomunistycznym stanowiskiem w swojej krytyce OK, konkretniej w rozdziale «Afera wokół Manifestu PPR» (podrozdziały «LGBT» i «Wykształciuchy»):

Michał zastosował tu klasyczną odwróconą psychologię znaną nam ze środowisk spod znaku dźwiga – z jednej strony zastrzeżenia że nie uważa się tego za ważny temat, z drugiej złośliwości wobec osób LGBT. W porównaniu do dźwigistów te złośliwości są mniejsze i uzupełnione o «przychylne» myślenie życzeniowe («jeśli w przyszłości powstanie ruch LGBT o charakterze proletariackim, to będziemy ten ruch wspierać»). Partia aspirująca do bycia awangardą proletariatu czeka aż proletariusze mamieni przez kapitał sami coś zrobią. Ja w trakcie prac nad manifestem usunąłem fragment o «biologicznym charakterze płci» i oksymoronie zwanym «tradycyjna nauka», gdyż uważałem to za niepotrzebną złośliwość i przeczuwałem, że wiele osób odniesie podobne wrażenie. W ostatecznej wersji ten fragment powrócił w nieco okrojonej formie, w związku z czym jasne stały się dwie rzeczy: że Michał wcale nie uważa tego za taką pierdołę skoro dodał to z powrotem oraz (już po

³⁸«Nocna rozmowa z anarchistą» (2018; nagrane w 2017) <https://youtu.be/tnsHx5HI1Ug>

wydaniu manifestu) że moje przecucie co do odbioru było słuszne. Interesujące jest też [mówienie](#)³⁹ żeby osoby LGBT które coś chcą spieszyły do Razem, bo PPR ma być partią, która *wyłącznie zajmuje się zwalczaniem kapitalizmu*, a następnie [mówienie](#)⁴⁰ że celem PPR-u nie jest *wyłącznie zwalczanie kapitalizmu*, ale też *transformacja całego społeczeństwa*.

[...]

Podejście Michała do *wykształciuchów* i nauki jest dość osobliwe – kiedy *wykształciuch* (biolog lub psychiatra) mówi, że transpłciowość (przypomnijmy – *zupełnie nieważny temat*) ma podłoże naukowe, Michał krzyczy że jest to człowiek przekupiony, że zdegenerowane zachodnie społeczeństwo itd. Kiedy natomiast *wykształciuch* prof. Bruno [biadoli](#)⁴¹ o «polskich fabrykach» (w kapitalizmie), częściej operuje pojęciami narodowymi niż klasowymi czy kręci się obok «francuskiego odpowiednika Winnickiego» jak to określił sam Michał, jego opinie bierze się za dobrą monetę i opiera na nich politykę kadrową (co wkrótce omówię). Zasadniczo w tym wszystkim chodzi o walenie w naukę jako taką, czym Michał stawia się w opozycji do postępu, jak niedawno [wykazywał](#)⁴² Karol. Wbrew temu co próbują wykazywać różni *wielcy dialektycy* z CPGB-ML i podobnych, materializm dialektyczny nie uważa biologii i nauk społecznych za coś podrzędnego:

Dalej. Jeżeli świat jest poznawalny i nasza wiedza o prawach rozwoju przyrody jest wiedzą wiarygodną, mającą znaczenie prawdy obiektywnej, to wynika stąd, że **życie społeczne, rozwój społeczeństwa są również poznawalne**, dane zaś naukowe o prawach rozwoju społeczeństwa są wiarygodne, mają znaczenie prawd obiektywnych.

A zatem nauka o historii społeczeństwa, pomimo skomplikowanego charakteru zjawisk życia społecznego, może się stać taką samą nauką ścisłą jak, powiedzmy, **biologia**, nauką mogącą wykorzystać prawa rozwoju społeczeństwa dla zastosowania praktycznego.⁴³

³⁹https://youtu.be/N_QOSGS_4sE?t=214

⁴⁰https://youtu.be/N_QOSGS_4sE?t=1057

⁴¹<https://youtu.be/5vQabNVrRAo?t=1615>

⁴²<https://odrodzenie.fr/2021/01/04/walka-swiatopogladow/>

⁴³J. Stalin, «O materializmie dialektycznym i historycznym» [pogrubienia dodane przez Formbiego]

Zarzut przekupności wobec biologów i naukowców społecznych zajmujących się sprawami *genderowymi* Michał uzasadnia tym, że naukowcy pracujący w firmach naftowych, tytoniowych czy samochodowych nieraz przemilczali odkrycia o szkodliwości poszczególnych produktów. Owo uzasadnienie jest jednak cokolwiek dziurawe. Otóż te szkodliwości zostały niezależnie odkryte i nagłośnione przez **rzetelnějších naukowców**. Co więcej, zaangażowanie części burżuazji (części, bo jest też część anty– stojąca za think–tankami typu PragerU) w ruch LGBT ma zgoła inny charakter niż w wymienionych przypadkach. Jeśli mielibyśmy do czynienia z zaangażowaniem tego typu, 50% populacji miałoby zmienioną płeć. W rzeczywistości, zaangażowanie to polega na robieniu sobie marketingu ruchami niezadowolonymi z obecnej sytuacji. Równie dobrze można by mówić że astronomowie są przekupieni bo można kupić koszulki z rysunkami planet, galaktyk i innych obiektów albo że naukowcy mówiący o globalnym ociepleniu są opłacani przez producentów reaktorów nuklearnych, paneli słonecznych czy turbin wiatrowych.

Jak widzimy, Towarzysz Stalin, mimo że za swojego życia nie wyrażał takiego stanowiska w sprawach «obyczajowych», znów zaorał reakcyjne poglądy Nowickiego. Dzisiejsza **nauka**⁴⁴ stoi na stanowisku, że transpłciowość, niebinarność, biseksualność i homoseksualność to całkowicie normalne stanowiska, a nie choroby czy zaburzenia. Zachęcam do zapoznania się z powyższym artykułem, który opiera się na badaniach powszechnie uznawanych dziś za zgodne z rzeczywistością przez naukowców i lekarzy na całym świecie.

Mamy ekspansję tych różnych tutaj koncepcji, koncepcji, które nie mają oczywiście nic wspólnego z materializmem, [...] całkowita jakaś pogarda nienaukowa, że każdy tutaj organ w naszym ciele, a przede wszystkim ciele kobiety czemuś służy. [...] To jest reakcyjne [...] podejście. [...] sztuka polega na tym, [...] by zastosować to narzędzie jakim jest marksizm, do analizy tych nowych reakcyjnych trendów [walki o prawa osób transpłciowych].⁴⁵

Nowicki postuluje zwalczanie reakcjonizmu, samemu dehumanizując LGBTQ+ i w dodatku przecząc nauce.

⁴⁴<http://kosmos.icm.edu.pl/PDF/2003/5.pdf>

⁴⁵«Materialistyczny fundament marksizmu» (2021) <https://www.youtube.com/watch?v=xWYbBs1jT90>

W odniesieniu do pierwszego; ci tak zwani komuniści całkowicie zaprzeczają podstawowej marksistowskiej zasadzie, że należy naukowo zbadać temat, zanim się na jego temat wypowiemy (według słów Mao: bez zbadania zagadnienia, nie przysługuje prawo głosu). Nie przestudiowali oni w żaden sposób tożsamości płciowej i płci jako tematów naukowych i nie potrafią nawet odróżnić tych dwóch pojęć od siebie. Płeć, fizyczne cechy płciowe ciała istnieją. Żadna osoba trans nie zaprzecza temu. Często mówiliśmy, że płeć jest bardziej skomplikowana niż sztywna binarność popierana przez reakcyjnych pseudonaukowców i nadal będziemy to powtarzać, ponieważ taka jest prawda, ale absolutnie uznajemy płeć fizyczną jako zjawisko i w żaden sposób nie zaprzeczamy jej istnieniu. Płeć psychospołeczna jest jednak równie realnym zjawiskiem i w równym stopniu zasługuje na naszą uwagę. Jeśli płeć (ang. sex) to fizyczne cechy płciowe ludzkiego ciała, to gender jest rolą społeczną, jaką ktoś pełni w społeczeństwie. Te dwie rzeczy są ze sobą powiązane, ale odrębne. W związku z tym omawianie jednej z nich nie oznacza, że ignorujemy drugą, w rzeczywistości omawiamy obie. To raczej ci transfobiczni fałszywi komuniści są ignorantami, ponieważ ignorują płeć psychospołeczną i odmawiają uznania jej istnienia jako odrębnej od płci fizycznej.⁴⁶

Warto też pamiętać, że Nowicki atakował osoby transpłciowe w haniebnym materiale «[T jak Trockizm](#)»⁴⁷ (2018). Nie będę już cytował jego fragmentów, gdyż powyżej wystarczająco wykazałem reakcyjne stanowisko Nowickiego w tej kwestii. Ten filmik jest jednak o tyle ważny, że pokazuje analizę trockizmu w wykonaniu wybitnego «stalinyisty» Nowickiego («trockiści promują osoby trans a transpłciowość to idealizm, więc trockizm jest głupi») którą można zestawić z [analizą](#)⁴⁸ trockizmu dostępną na portalu Instytut Marksa. Po odsłuchaniu filmiku Nowickiego oraz przeczytania broszury Towarzysza Karola, powinno być dla czytelnika jasne kto lepiej zbadał temat.

⁴⁶Queer Bolshevik, «Czy «ideologia Trans» jest antymaterialistyczna?» (2020) <https://queer-bolshevik.medium.com/is-trans-ideology-anti-materialist-f886feb79e5c>

⁴⁷<https://www.youtube.com/watch?v=sHhcJnlNTpU>

⁴⁸<https://instytut-marksa.org/wp-content/uploads/2021/02/Anty-Trocki-cae-pdf.pdf>

Rewizjonistyczna linia polityczna (przykłady)

Poniższe punkty to oczywiście tylko przykłady; Michał zajmuje wrogię ruchowi komunistycznemu pozycje w wielu innych kwestiach, ale pozwolę sobie poruszyć tylko kilka punktów.

Chiny

Szukać cytatów Nowickiego, w których wyraża on poparcie dla obecnych Chin nie jest trudno. Robi on to całkowicie otwarcie i bezwstydnie. Jeśli jednak jakiś czytelnik nie jest zaznajomiony z tą personą, powołam się na dwa przykłady.

Niektóre kraje inspirowane socjalizmem dalej istnieją jak: Kuba, Wietnam, Laos, Koreańska Republika Ludowo Demokratyczna czy też współczesne przykłady w Wenezueli i Boliwii. Cały czas istnieją miejsca, gdzie toczy się intensywna walka rewolucyjna, szczególnie w słabo znanych z europejskiej perspektywy regionach Azji.

[...]

Ale jest jeden wyjątek, który dziś jest codziennie na ustach całego. Chińska Republika Ludowa ze względu na swój potencjał gospodarczy, demograficzny a w najbliższej przyszłości zapewne też militarny jest od czasów prezydentury Trumpa, obiektem nowej zimnowojennej wrogości. Ze względu na fakt, że w Chinach rządzi ponad osiemdziesięciomilionowa partia komunistyczna, to każda próba budowania partii komunistycznej w Polsce będzie spotykać się z pytaniem: «a co sądzimy o Chinach?» i ten krótki rozdział jest próbą ustalenia naszego stanowiska [...]

[...]

Sukcesy ekonomiczne ChRL wynikają właśnie z faktu, że mechanizmy rynkowe wprowadzone w niektórych chińskich prowincjach, były od samego początku pod kontrolą państwa, a zagraniczni inwestorzy i chińscy spekulanci byli brutalnie trzymeni za twarz przez chińskie państwo. Tylko w ten sposób udało się uniknąć destrukcyjnych konsekwencji dla gospodarki, jakie towarzyszą zazwyczaj wolnorynkowej dżungli.

Sukcesy ekonomiczne ChRL to sukcesy centralnego planowania w gospodarce, które dzięki wpuszczeniu do Chin zagranicznych inwestorów, umożliwiło dostęp do rynków z całego świata dla towarów made in China. Zamiast tradycyjnej walki klas, której celem jest wywłaszczenie

burżuazji, to komuniści chińscy rozpoczęli masowy eksport chińskich towarów, doprowadzając do bankructwa burżujów, którzy z Chinami nie podjęli odpowiednio wcześniej współpracy. Korporacje przyzwyczajone do świata, w którym to politycy i urzędnicy państwowi są jedynie posłusznymi wykonawcami ich woli, to w Chinach trafiły na czerwony chiński mur, którego nie potrafią obejść. Międzynarodowe korporacje jak grzeszne ratlerki, posłusznie dostarczają chińskim komunistom najnowocześniejszych technologii. Amerykańskie monopole takie jak Walmart czy Amazon, które całkowicie zdominowały rynek dystrybucji w USA, to de facto przedsiębiorstwa chińskie, które dzięki produktom made in China, codziennie doprowadzają do bankructwa kolejnych amerykańskich handlarzy.

[...]

Chiny nie są krajem socjalistycznym. Ale Chiny to kraj, który dzięki centralnemu planowaniu w gospodarce nie tylko wydzwignął w ciągu jednego pokolenia 800 milionów ludzi z biedy, ale w dodatku pomaga zrobić to samo w krajach Trzeciego Świata. W Afryce, która w czasach systemu kolonialnego i późniejszej grabieży przez międzynarodowe korporacje, Chiny przywracają godność i nadzieje.

[...]

My jako PPR kibicujemy chińskim komunistom, by poszli śladami Towarzysza Stalina z 1929 i rozkułaczyli Chiny, a milionerów i spekulantów zamknęli w obozach pracy. Im burżuazja chińska jest silniejsza, tym zbliżająca się konfrontacja będzie bardziej brutalna. Albo partia zgniecie jak wesz coraz silniejszą chińską burżuazję, albo też dojdzie do kapitalistycznej kontrrewolucji, a Chiny staną się jeszcze większym rajem dla oligarchów niż dzisiejsza Rosja.

[...]

w świecie zdominowanym przez NATOwski imperializm, Chiny odgrywają pozytywną rolę jako przeciwwaga dla zachodnich imperialistów. Dlatego też potępiamy agresywną politykę NATOwskich imperialistów wymierzoną w Chiny. Potępiamy wszystkie sankcje gospodarcze. Potępiamy wtrącanie się w wewnętrzne chińskie sprawy.

Innym przykładem jest piosenka z kwietnia 2020 pod tytułem «Dziękuję Chińskiej Republice Ludowej»⁴⁹.

⁴⁹<https://www.youtube.com/watch?v=VNje4BMgaW0>

Nowicki okazuje się tym samym otwartym dengistą i uważa, iż reformy kapitalistyczne z końcówki lat 70. XX wieku były jedynie koniecznym elementem modernizacji socjalizmu, nazywa okres od 1978 «wydłużonym chińskim NEPem». Pokróćce omówię tutaj to zagadnienie.

[...] na przełomie 21 stulecia Chiński monopol kapitalistyczny oparty o aparat biurokratyczny odniósł sukces w budowie wielu monopolu, których głównym celem był eksport kapitału do co najmniej stu krajów (w 2021 liczba ta wynosiła 125). Chiny osiągnęły sukces w zdobyciu proporcjonalnie dużego procenta rynków towarowych, ponieważ były bazą produkcyjną o niskich kosztach. Rynek ten był tak duży, że konkurował z rynkiem amerykańskim. W tym samym czasie skuteczna konsolidacja rynku światowego współgrała z powstaniem szybko poruszającej się «granicy» zawrotnie rozwijających się technologii jak digitalizacja, które nie miały znaczenia w 20 wieku. I tu ponownie fakt, że chiński aparat państwowy ściśle zintegrowany jest z kapitałem pozwolił wielu korporacjom o charakterze międzynarodowym rozwinąć te technologie w zawrotnym tempie. Wiele konglomeratów jak BAT (Baidu, Alibaba, Tencent) prześcignęły swoich zachodnich konkurentów jak np. dolinę krzemową (Google, Facebook, Amazon, Netflix, Apple, Microsoft) na poziomie ekonomicznym i technologicznym. Bliska integracja BAT z rządem Chińskim powoduje, że to ostatnie jest w stanie konkurować z hegemonią amerykańskiego dolara jako międzynarodowej waluty. Wraz z tym powstało państwo, które dokończyło już kapitalistyczną transformację, a której PKB opiera się głównie na sektorze prywatnym (którego udział to około 70%), czego efektem jest koncentracja majątku i nierówności społeczne (o korupcji nie wspominając) tak straszne, że nawet USA nie może się pochwalić takimi wynikami. Według publikacji «Hurun Global Rich» List z 2021 roku, Chiny w ciągu 5 lat «wydały na świat» 490 miliardów (w porównaniu do 160 miliardów z USA) i są pierwszym krajem na świecie, który może pochwalić się aż 1058 takimi osobnikami. Liczba ta jest większa niż suma miliardów z USA, Włoch i Niemiec. W obliczu takiego trendu, aby osiągnąć idealne połączenie biurokratycznego aparatu państwowego i korporacyjnego kapitału 16 kongres partyjny w 2002 formalnie zdecydował, że należy rozszerzyć członkostwo partyjne do korporacyjnych prezesów (sam proces zapraszania bogaczy do partii rozpoczął się w 1978 roku, z inicjatywy Denga). Jak można się spodziewać, po dwóch dekadach, około połowa chińskich miliardów zajmuje ciepłe posadki na wysokich stanowiskach różnorodnych

komitetów, a proporcja milionerów i miliarderów do członków z normalnej populacji jest bardzo wysoka.

[...]

W dzisiejszych czasach eksport kapitału chińskiego przekształca takie kraje jak Pakistan, Iran czy Sri Lanka w kraje silnie zależne od inwestycji. Ten proceder przekroczył już granice Azji i powoli penetruje cały kontynent afrykański oraz część Europy, a nawet Ameryki Łacińskiej. Gdy Włochy zdecydowały się na przyłączenie do programu Pasa i Drogi, odrzucając tym samym dyktat USA i NATO, inne kraje jak Niemcy czy Francja zaproponowały ściślejszą wymianę handlową między Europą a Chinami. Zostawiając zarówno USA jak i UE w tyle, Chiński imperializm stał się dzięki rozwiniętej technologii jednym z największych eksporterów kapitału do Afryki. Założył on również tam bazy wojskowe, na przykład w Dżibuti. Światowy kryzys ekonomiczny i finansowy, po którym nastąpiła pandemia spowodował bardzo głęboką penetrację kapitału chińskiego w Afryce pod przykrywką «pomocy w rozwoju» na rzecz portów, torów, dróg, rurociągów czy telekomunikacji. Logicznym jest, że poza plądrowaniem cennych zasobów naturalnych, materiałów, siły roboczej Chińskie neokolonialne działania spowodowały całkowite zniszczenie chłopstwa oraz wywołały masowe bezrobocie oraz biedę. Inicjatywa KPC «Made in China 2025» stara się przekształcić rolę Chin z kraju posiadającego tanią siłę roboczą w kraj eksportujący kapitał oraz posiadający większą część udziałów na rynku światowym w porównaniu z ich imperialistycznymi rywalami.⁵⁰

Warto także przypomnieć, że latach 2001–2015 PKB Chin wzrosło ponad siedmiokrotnie, z 1,5 do 11,4 bilionów dolarów. Udział Chin w światowym PKB wzrósł w tym czasie z 4,5 do 15,4 procent. W tym samym czasie gwałtownie zwiększyła się liczba chińskich koncernów, które zaliczały się do 500 dominujących międzynarodowych super monopolii: z 12 na 103.

Nowicki lubi powtarzać, że Chiny nie są imperialistyczne, bo nie prowadzą żadnej ekspansji imperialnej. Jest to zabawne, bo na tej podstawie można dojść do wniosku, że Niemcy, Francja czy państwa Skandynawskie nie są imperialistyczne wobec państw Trzeciego Świata oraz w pewnym stopniu wobec słabszych gospodarczo państw europejskich, m.in. Polski. Michał zachowuje się jakby nie czytał książki Towarzysza Lenina «Imperializm jako najwyższe

⁵⁰P. J. James: Chiny celebryją swój imperializm pod sloganem «socjalizmu z chińską charakterystyką» (2021) <https://instytut-marksa.org/?p=1544>

stadium kapitalizmu»⁵¹ (1917). Co jednak gorsze, sędzę, że ją czytał i celowo wprowadza swoich odbiorców w błąd w celu uzasadniania swojej oportunistycznej linii politycznej. Podobnie było w wypadku polemiki Nowickiego z artykułem jaki pojawił się na IM, co omówię w osobnym rozdziale. Niemniej ten przypadek udowadnia, że Nowicki jest w stanie posunąć się do wszelkich manipulacji by oszukać widzów.

Odpowiedzmy sobie na pytanie postawione na początku tekstu. Czy Chiny są według kryteriów Lenina państwem imperialistycznym?

Tak.

Jeśli nie czujesz się przekonany, przypomnij sobie kryteria jakie przyjął Lenin w swojej pracy.

1. Koncentracja produkcji oraz kapitału osiągnęła tak wysoki poziom, że stworzyła monopole, które mają decydujący wpływ na życie ekonomiczne państwa.
2. Kapitał finansowy oraz kapitał przemysłowy są zrosnięte ze sobą.
3. Eksport kapitału do krajów rozwijających się, które są przez to wciągane w światowy rynek
4. Formacja międzynarodowych związków o charakterze monopolistycznym, które dzielą się światem między sobą.
5. Podział terytorium na całym świecie pomiędzy największe siły kapitalistyczne został zakończony.⁵²

Chiny spełniają wszystkie te warunki. Oczywiście nie od 1976 roku, ale wówczas doszło do ataku na linię socjalistyczną, a rewolucyjne kierownictwo, tzw. Banda Czworga zostało odsunięte przez rewizjonistów od władzy. Wraz z rozwojem kapitalizmu, Chiny zaczęły ekonomicznie dominować kraje Trzeciego Świata, głównie Afryki i Azji Południowo–Wschodniej. Nie jest to *braterska pomoc* ani *wsparcie ekonomiczne rozwijających się krajów*. 90% chińskich inwestycji w Afryce to [działania prywatnych przedsiębiorców](#)⁵³, a zaledwie 10% to działania sektora państwowego. O jakim wsparciu ekonomicznym mówi Nowicki, kiedy to chińscy prywaciarze inwestują w Trzecim Świecie? I oczywiście polemizuję tutaj w założeniu, że Chiny do socjalizmu *dążą*, bo wiem, że wielu osób nie przekonam udowadniając, że Chiny to kapitalizm; przez niektórych zostaną zbyte frazesem

⁵¹<https://www.marxists.org/polski/lenin/1916/imperializm/index.htm>

⁵²Institut Marksa, «Chiny, a imperializm» (2021) <https://instytut-marksa.org/?p=677>

⁵³<https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/chiny-inwestycje-w-afryce/>

o etapie przejściowym i NEPie. Jednak to, że w Chinach rząd «trzyma krótko burżujów» jak to zwykli mawiać dengiści i Nowicki, nie świadczy o niczym. Jako przykład powołują się często na [ten przypadek](#)⁵⁴. Czy w takim razie zamknięcie Epsteina przez amerykański wymiar sprawiedliwości świadczy o tym, że USA zbliża się do socjalizmu? A może przykład [Steve'a Bannona](#)⁵⁵ o którym portal Odrodzenie.fr ostatnio informował udowadnia, że w USA następuje gwałtowny zwrot w lewo? A może Noc Kryształowa w Niemczech to kolejny krok w stronę socjalizmu, przecież «złapano część kapitalistów za mordy»? Nie wszyscy burżuje łamiący prawo w kapitalizmie są bezkarni, zależy to od tego, jaka jest skala ich przestępstw i tego, czy przedtem przekupią odpowiednie osoby i czy rząd daje im na to przyzwolenie. Bo przykładowo rząd chiński nie umie «złapać za mordę» milionerów, którzy w Afryce wysyłają dzieci do pracy. Nie umie też złapać za mordę multimiliardera Xi Jinpinga stojącego na czele ChRL, który jest jednym z najbogatszych ludzi na świecie. Jak ktoś taki ma działać w interesach proletariatu? To absurd.

Warto także zwrócić uwagę na sprzeciw mieszkańców Afryki wobec kolonizacji jaką prowadzą Chińczycy. Andrew Talemwa, ugandyjski przedsiębiorca (członek średniej burżuazji, która w warunkach półfeudalizmu ma charakter [częściowo postępowy](#)⁵⁶) [mówił](#)⁵⁷ o tym tak:

Metody egzekwowania tej polityki się zmieniły [...] Chińczycy nie używają siły ani broni, jak w czasach kolonialnych. Ta nowa fala skupia się na stworzeniu wrażenia, że są tu, by pomóc, by inwestować. Jednak w długim okresie pomagają sobie samym.

Cytując dalej powyższy artykuł:

Zaangażowanie finansowe Chin w Afryce gwałtownie rosło od początku XXI wieku. Są one obecnie największym partnerem handlowym tego kontynentu. Szacuje się, że w latach 2000–2014 wydały tam 350 mld

⁵⁴<https://odrozenie.fr/2021/01/29/chiny-bral-lapowki-dostal-czape/>

⁵⁵<https://odrozenie.fr/2021/11/15/bliskiemu-wspolpracownikowi-trumpa-grozi-do-roku-wiezienia/>

⁵⁶<https://instytut-marksa.org/podstawy-maoizmu-czesc-4-czym-jest-nowa-demokracja/>

⁵⁷<https://forsal.pl/swiat/artykuly/8222295,chiny-zachowuja-sie-w-afryce-jak-europejscy-kolonizatorzy-inwestycje-napedzaja-wzrost-ale-i-wywoluja-protesty.html>

dolarów na programy rozwojowe, co jest sumą porównywalną do wydatków USA w tym samym okresie – napisała grupa badaczy na łamach portalu The Conversation.

[...]

Ich zdaniem nietrudno jest znaleźć dowody na protesty Afrykanów przeciwko chińskim projektom i inwestycjom. Na kenijskim archipelagu Lamu mieszkańcy zablokowali budowę chińskiej elektrowni węglowej, która ich zdaniem zagroziłaby branży turystycznej. W Gambii demonstrowano przeciwko chińskim przetwórciom ryb, które oskarżano o zanieczyszczanie rezerwatów przyrody, a w Zambii dochodziło do przemocy z udziałem miejscowych robotników i chińskiego kierownictwa kopalni.

W poszukiwaniu systemowych zależności autorzy porównali dane na temat 125 tys. protestów w całej Afryce z mapą chińskich projektów na tym kontynencie. Analiza wykazała, że na terenach goszczących chińskie projekty częściej wybuchają protesty.

Oczywiście to nie jedyna przyczyna wybuchów tych protestów, demonstracje robotników czy chłopów w Afryce miały miejsce jeszcze przed pojawieniem się tam Chińczyków. Jednak oczywistym faktem jest, że inwestycje chińskie mają duży wpływ na taki stan rzeczy.

Talemwa przyznaje, że w Ugandzie chińskie inwestycje przyczyniły się do powstania miejsc pracy dla miejscowej ludności, a do skarbu państwa wpływa więcej pieniędzy z VATu nakładanego na produkowane i sprowadzane przez Chińczyków towary. Zaznacza jednak, że chińskie firmy korzystają często z ulg podatkowych, a po ich wygaśnięciu – przenoszą się do innego kraju w Afryce.

«Generalnie lokalna ludność ma negatywny stosunek do chińskich inwestycji, ponieważ nie przynoszą jej one obliczalnych długoterminowych korzyści» – ocenia Talemwa. Miejscowi podejrzewają Chińczyków, że udają inwestorów, by ostatecznie opanować takie branże jak sprzedaż detaliczna.

[...]

Według niego Chińczycy inwestują w Ugandzie i innych krajach Afryki na masową skalę w branżę importowo-handlową, przetwórstwo żywności, zakłady papiernicze, huty metali i rolnictwo. Afrykańskie rządy

podpisują z nimi natomiast kontrakty na budowę dużych projektów, takich jak drogi, mosty, wieżowce, lotniska, linie kolejowe czy szpitale. Ta infrastruktura służy lokalnej ludności, ale zdaniem Talemwy wiąże się ze zbyt dużymi kosztami. «Miejscowi widzą w tym niebezpośredni sposób na ułatwienie sobie ruchów, przy jednoczesnym pociąganiu sznurków, by sprawić, że to miejscowa ludność zapłaci za to w długim okresie dużymi podatkami» – twierdzi Ugandyjczyk.

Jeśli ktoś nie wierzy w jego słowa, proszę zapoznać się ze źródłami cytowanymi w tym tekście. Obecność Chińczyków w Afryce na dłuższą metę bardziej szkodzi ludności niż jej pomaga. Jeśli ktoś nie wierzy w to, że budowanie infrastruktury może nie pomagać ludności zamieszkującej kolonię bądź półkolonię, proszę przypomnieć sobie co pisał Lenin w pracy «Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu»:

Możliwość wywozu kapitału powstaje, wskutek tego, że szereg krajów zacofanych został już wciągnięty w wir kapitalizmu światowego, zbudowano już lub rozpoczęto budowę głównych linii kolejowych, zapewnione już zostały elementarne warunki rozwoju przemysłu itd. Konieczność wywozu kapitału powstaje, wskutek tego, że w niektórych krajach kapitalizm «nazbyt dojrzał» i kapitałowi brak (w warunkach zacofania rolnictwa i ńędzy mas) pola dla «zyskowej» lokaty.

Rząd chiński stara się jednak ukrywać te fakty. Pod dużą ilością frazesów, zapewnianiu o chęci wsparcia rozwoju narodów postkolonialnych oraz informowaniu o dobrych relacjach między państwami Trzeciego Świata a Chinami kryje się imperialistyczna rzeczywistość. Socjal-imperialiści chińscy są skłonni nawet do wykonywania działań gospodarczych które maskują tą rzeczywistość. Równocześnie jednak oczywiście czerpią z tego korzyści.

Fakt, że chińskie pożyczki mają odsetki na poziomie od 2 do 6% nie jest jedynym powodem, dla którego ich projekty infrastrukturalne są uciążliwe i niemożliwe do spłacenia. Ważniejszy jest fakt, że Chiny zawyżają ceny różnych części oraz elementów projektu. To realnie powoduje, że pożyczki są niemożliwe do spłacenia.

Chińskie firmy konstrukcyjne zawyżają cenę wszystkiego. Projektów, usług, sprzętu, dostaw materiałów konstrukcyjnych, kontraktów i tak dalej, i tak dalej. Nadwyżka cenowa zwraca o wiele więcej kosztów niż odsetki samych pożyczek. Takie działania pozwalają na olbrzymie pensje

dla urzędników reżimu a, przy tym oznaczają niespłacalne płatności należne i odsetki.⁵⁸

Przypomnijmy, że mówi to doświadczony rewolucjonista, który kilkadziesiąt lat toczył walkę jako przywódca polityczny i wojskowy na Filipinach, a także który obserwował budowę socjalizmu w Chinach, rewolucję kulturalną, restaurację kapitalizmu i pojawienie się wpływów socjal-imperializmu chińskiego w jego kraju. To człowiek, który bardzo dobrze zna ten temat i spędził lata na jego analizie, a cytowanie tekstów Xi Jinpinga nie obali tego, co napisał Sison.

Bawi także twierdzenie jakoby w Chinach panował obecnie «przedłużony NEP». Tutaj wracamy do punktu z rozdziału poprzedniego dotyczącego atakowania klasyków. W trakcie jednej z audycji Nowickiego na żywo z czerwca tego roku, użytkownik «Andrzej Czaplicki» zadał pytanie na czacie:

Jak według tow. Michała mógłby wyglądać Związek Radziecki oraz świat, gdyby Lenin dożył np. lat 50. XX wieku i utrzymał się jako lider WKP(b)?

Michał Nowicki, wybitny «staliniści» po chwili namysłu odpowiedział:

A moim zdaniem Związek Radziecki nie przetrwałby do lat 50. gdyby Lenin się utrzymał jako lider ZSRR. No tutaj jakby kluczowe jest decyzje ekonomiczne które podjął Lenin na początku lat 20. wprowadzając NEP i następnie konsekwencje ekonomiczne i społeczne NEP-u czyli powstanie wiejskiej burżuazji i bunt tej wiejskiej burżuazji pod koniec lat 20. Więc no «albo, albo», no albo robimy rewolucję po to, żeby budować socjalizm, albo robimy rewolucję po to, żeby budować kapitalizm. Stłumienie tej nowej burżuazji, tych NEP-manów jest procesem tak samo brutalnym jak stłumienie tej starej burżuazji, [...] to, że doszło do tej brutalnej walki z kułakami no to to jest jakiś tam spadek po Leninie bezpośrednio i po Trockim, no Bucharinie, czyli tym wszystkim ludziom, którzy są odpowiedzialni za wprowadzenie NEP-u. [...] Mamy historyczne trzy warianty jak kończy się NEP. Pierwszy przykład historyczny to przykład Gierka, no że Gierek wprowadza Nową Politykę Ekonomiczną i dwadzieścia lat później dochodzi do kontrrewolucji. Więc albo po prostu zostałyby przywrócony kapitalizm, albo nastąpił by proces jaki zrobił w końcu Stalin, no ale nie wiem czy

⁵⁸Jose Maria Sison, «Jak chińskie pożyczki stają się niespłacalne»

Lenin by potrafił to zrobić, a więc chwycić tych kułaków za ryj i skolektywizować rolnictwo. Więc albo rozpad systemu poprzez przywrócenie kapitalizmu, albo chwycić kułaków za ryj i wprowadzić socjalizm, albo rozwiązanie pośrednie, które widzimy dzisiaj w Chinach, czyli jakiś taki długotrwały NEP, gdzie rządzi partia komunistyczna, gdzie są sukcesy gospodarcze, gdzie rozwija się chińska burżuazja [...] i chciałbym znać choć jedną osobę która powie mi która będzie w Chinach za 10 lat, ale to tak wiecznie trwać nie może [...] gadać o marksizmie, o maoizmie, o rewolucji itd. a równocześnie tolerować że w partii komunistycznej są milionerzy. [...] Oczywiście dopóki jest ta konfrontacja z Amerykanami i Chiny są mocno spojone swoim nacjonalizmem, no to jakoś tam sprzeczności klasowe są tam duszone.⁵⁹

Ten antykomunistyczny szkodnik przyzwyczaił nas już do zwalczania Lenina i leninizmu. Stalin mawiał o sobie, że celem jego życia jest bycie tylko godnym uczniem Lenina, więc tezy Nowickiego są jak zwykle odklejone od rzeczywistości. Po krótko wyjaśnię te antyleninowskie brednie.

Socjalizm nie jest już sprawą odległej przyszłości [...] bez względu na to, jak wiele trudności może się z tym wiązać, wszyscy – nie w ciągu jednego dnia, ale w ciągu kilku lat – wszyscy razem wypełnimy to, cokolwiek się stanie, tak aby Rosja NEP-owska stała się Rosją socjalistyczną.⁶⁰

Nowa Polityka Ekonomiczna była polityką przejściową od kapitalizmu do socjalizmu, zabiegiem na który rząd radziecki zdecydował się ze względu na następujące czynniki:

- Ruina gospodarcza kraju spowodowana ciągłą wojną trwającą w latach 1914–1921,
- Niski poziom uprzemysłowienia Rosji uniemożliwiający budowę socjalizmu,
- Inflacja na poziomie 200% wywołana wojną,
- Niepokoje społeczne spowodowane działalnością różnych reakcyjnych band na terenie Rosji; Białych, anarchistów, sił interwencyjnych mocarstw itp.

⁵⁹«Towarzysz Michał odpowiada na pytania» (2021) <https://www.youtube.com/watch?v=JJKHcpTWgZo>

⁶⁰Włodzimierz Lenin, Przemówienie na plenarnej sesji Moskiewskiej Rady 20 listopada 1922 roku. (cytowane za: <https://mltheory.wordpress.com/2019/07/02/was-lenin-a-state-capitalist-the-nep-explained/comment-page-1/>)

W czasie NEP-u proletariat zdobył władzę państwową, a wielki przemysł został w większości znacjonalizowany i przeszedł w ręce państwa. Nie był to jednak jeszcze socjalizm, zwłaszcza że sektor rolniczy wciąż pozostawał w większości w rękach prywatnych, stąd Lenin nazywa go «państwowym kapitalizmem». Nazywanie tego socjalizmem byłoby niedokładne, było to przygotowanie do socjalizmu.

Nieskończenie stereotypowy, na przykład, jest argument, którego [drobnomieszczańscy reformiści] nauczyli się na pamięć podczas rozwoju zachodnioeuropejskiej socjaldemokracji, a mianowicie że nie dojrzeliliśmy jeszcze do socjalizmu, ale jak to ujął pewien «uczony» dżentelmen wśród nich, obiektywne przesłanki ekonomiczne dla socjalizmu nie istnieją w naszym kraju [...] «Rozwój sił produkcyjnych Rosji nie osiągnął jeszcze poziomu, który umożliwia socjalizm.» Wszyscy bohaterowie Drugiej Międzynarodówki, w tym, oczywiście, Suchanow, biją w bębny na temat tej tezy. Wciąż powtarzają tę niepodważalną tezę w tysiącu różnych tonacji i uważają, że jest ona decydującym kryterium naszej rewolucji [...] Mówicie, że cywilizacja jest niezbędną do budowy socjalizmu. Bardzo dobrze. Ale dlaczego nie mogliśmy najpierw stworzyć takich warunków cywilizacyjnych w naszym kraju przez wyrzucenie ziemiaństwa i rosyjskich kapitalistów, a potem zacząć iść w kierunku socjalizmu? Gdzie, w jakich książkach wyczytaliście, że takie odstępstwa od zwyczajowej historycznej sekwencji wydarzeń są niedopuszczalne lub niemożliwe?⁶¹

[S]ocjalizm jest tylko następnym krokiem naprzód od monopolu państwowo–kapitalistycznego [...] żadna rewolta nie może przynieść socjalizmu, jeśli nie dojrzeją warunki ekonomiczne dla socjalizmu [...] kapitalizm państwowo–monopolistyczny jest całkowitym materialnym przygotowaniem do socjalizmu, progiem socjalizmu, szczeblem na drabinie historii, między którym a szczeblem zwanym socjalizmem nie ma szczebli pośrednich.

Socjalizm jest nie do pomyślenia bez kapitalistycznej inżynierii na wielką skalę, opartej na najnowszych odkryciach współczesnej nauki. Jest nie do pomyślenia bez planowej organizacji państwowej, która trzyma dziesiątki milionów ludzi przy najściślejszym przestrzeganiu jednolitego standardu produkcji i dystrybucji. My, marksiści, zawsze o

⁶¹Włodzimierz Lenin, «Nasza rewolucja» (1923) <https://www.marxists.org/archive/lenin/works/1923/jan/16.htm>

tym mówiliśmy i nie warto tracić dwóch sekund na rozmowy z ludźmi, którzy nawet tego nie rozumieją (anarchiści i dobra połowa lewicowych socjalistów–rewolucjonistów).⁶²

Marks i Engels popierali ideę, że rewolucja socjalistyczna powinna być przeprowadzona tak szybko, jak to możliwe, bez czekania, aż kapitalizm rozwinie się «sam z siebie» i zniszczy chłopstwo. Leninowska polityka sojuszu robotniczo–chłopskiego, rozwoju spółdzielczości rolniczej i wykorzystania kapitalizmu państwowego jako sposobu przejścia od półfeudalizmu i nierozwiniętego kapitalizmu do socjalizmu jest zgodna z Marksem i Engelsem.

Ekonomiczny rozwój drobnej własności rolnej odwrócił z gruntu stosunek chłopów do pozostałych klas społecznych. Za Napoleona parcelacja na wsi uzupełniała wolną konkurencję i powstający wielki przemysł w miastach. Klasa chłopska była wszechobecnym protestem przeciw dopiero co obalonej arystokracji ziemskiej. Korzenie, które drobna własność rolna zapaściła w grunt francuski, odbierały feudalizmowi wszelkie soki odżywcze. Jej słupy graniczne stanowiły naturalny szaniec burżuazji przeciw wszelkiemu zamachowi ze strony jej byłych władców. Ale w ciągu XIX stulecia miejsce feudała zajął lichwiarz 100 miejski; miejsce obciążających ziemię powinności feudalnych — hipoteka; miejsce arystokratycznej własności ziemskiej — burżuazyjny kapitał. Parcela chłopska jest teraz tylko pretekstem, który pozwala kapitaliście ciągnąć z roli zyski, procenty i rentę, a samemu rolnikowi pozostawia troskę o to, jak wydobyć z niej płacę roboczą dla siebie. Ciężące na ziemi francuskiej długi hipoteczne nakładają na chłopstwo francuskie procenty równe rocznej sumie procentów od całego długu państwowego Anglii. Drobna własność rolna uginająca się pod jarzmem kapitału — a w jarzmo to spychana jest nieuchronnie przez swój rozwój — przemieniła większość narodu francuskiego w troglodytów. Szesnaście milionów chłopów (włączając kobiety i dzieci) mieszka w jaskiniach, z których większość posiada jeden tylko otwór, pozostałe — tylko dwa, a już najbardziej uprzywilejowane — trzy otwory. A okna są wszak dla domu tym, czym pięć zmysłów dla człowieka. Ustrój burżuazyjny, który na początku stulecia postawił państwo jako wartownika na straży nowopowstałej parceli i użyźniał ją nawozem z wawrzynów, stał się wampirem wysysającym jej krew z serca i szpik z kości i wrzucającym ją do alchemicznego kotła kapitału.

⁶²Włodzimierz Lenin, «Podatek w naturze (Znaczenie nowej polityki i jej uwarunkowania)»

Kodeks Napoleona jest już tylko kodeksem egzekucji, sekwestrów i licytacji przymusowej. Do oficjalnie uznanej liczby czterech milionów (włączając dzieci itd.) nędzarzy, włóczęgów, przestępców i prostytutek we Francji dochodzi jeszcze pięć milionów ludzi, którzy stoją na skraju nędzy i bądź stale mieszkają na wsi, bądź ustawicznie wędrują ze swym nędznym dobytkiem i dziećmi ze wsi do miasta i z miasta na wieś. **Tak więc interesy chłopów nie są już, jak za Napoleona, zgodne, lecz sprzeczne z interesami burżuazji, z kapitałem. Toteż znajdują oni swego naturalnego sojusznika i wodza w proletariacie miejskim, którego zadaniem jest obalenie porządku burżuazyjnego.** Ale silny i nieograniczony rząd — a jest to następna «idee napoleonienne», jaką ma wykonać drugi Napoleon — jest powołany do tego, by siłą bronić tego «materialnego» porządku. Jakoż głównym hasłem wszystkich proklamacji Bonapartego przeciw zbuntowanym chłopom jest właśnie ten «ordre materiel». ⁶³

Jak już jednak wiemy, Nowicki «wali Marksa» i «w dupie to ma» więc najprawdopodobniej to go nie przekona. Może jednak czytelnik minimalnie bardziej rozgarnięty (lub uczciwy) zrozumie fałszerstwa tego szkodnika.

A więc podsumujmy. NEP oznaczał:

- zakończenie komunizmu wojennego
- odbudowę po wojnie
- duży handel w rękach państwa, ale dopuszczenie ograniczonego rynku zbożowego, aby stymulować produkcję zboża
- rozwój przemysłu w rękach państwa proletariackiego
- rozwój kolektywnego rolnictwa

= stworzenie niezbędnych podstaw gospodarczych dla budowy socjalizmu. ⁶⁴

Teraz powinno być jasne, że działania podejmowane przez Lenina były zgodne z materializmem dialektycznym, a on sam rozumiał konieczność unicestwienia kapitalizmu państwowego po osiągnięciu określonego etapu rozwoju gospodarki.

⁶³Karol Marks, «Osiemnasty brumaire’a Ludwika Bonapartego» (1852) https://maopd.files.wordpress.com/2012/02/osiemnasty-brumaire_a-ludwika-bonaparte-1852.pdf

⁶⁴The Finnish Bolshevik, «Czy Lenin był kapitalistą państwowym?» (2019)

Treść nagrania Nowickiego świadczy o jego braku znajomości działalności Lenina.

Czy jednak Chiny obecnie przechodzą NEP? Odpowiedź brzmi: nie. Okres podobny do NEP-u Chiny przeszły w latach 1949–1956, kiedy to miał miejsce system Nowej Demokracji. Reformy Denga Xiaopinga z 1976 roku, nawet gdyby czysto hipotetycznie przyjąć, że miały charakter zgodny z marksizmem (nie miały), nie były zwyczajnie potrzebne. Nowa Demokracja zrealizowała swój cel jakim był rozwój sił wytwórczych w celu możliwości budowy socjalizmu, a lata socjalizmu rozwinęły bazę ekonomiczną Chin do takiego stopnia, że przegoniła ona system kapitalistyczny.

Od proklamacji ChRL w dniu 1 października 1949 r. do 1952 r. kraj funkcjonował w większości opierając się na ramach regulacji przejściowych. W ten sposób wyrażała się Nowa Demokracja, która pozwoliła wszystkim rewolucyjnym klasom odrzucić reakcyjną przeszłość na rzecz postępu. Dążono do likwidacji spuścizny poprzedniego systemu. Funkcjonowała własność mieszana. Rozbudowano aparat administracyjny. Usunięto urzędników związanych z poprzednią władzą – głównie Kuomintangiem. W latach 1950–1952 przeprowadzono w Chinach reformę rolną, dzieląc między 300 milionów chłopów 47 milionów hektarów ziemi, na terenach kontrolowanych przez Chińską Armię Ludowo – Wyzwoleńczą. Początki tej reformy bowiem zaczynały się już po wznowieniu walk z Kuomintangiem w drugiej połowie lat 40. Po ustanowieniu ChRL zaczynały już powoli powstawać państwowe gospodarstwa rolne. W celu walki z panującą powszechnie inflacją rząd przejął system bankowy i w tej dziedzinie gospodarki szybko pozbyto się problemów jakie przez lata wygenerował system kapitalizmu biurokratycznego. Utworzono stowarzyszenia handlowe, za pośrednictwem których nadzorowano poziom cen. Połowę środków z budżetu przeznaczano na budownictwo w celu przyspieszenia industrializacji Chin. Zapoczątkowano odbudowę szlaków transportowych zniszczonych w trakcie wojen, które w latach poprzednich nawiedziły Chiny. Generalnie rząd zaczął odbudowę infrastruktury, choć proces ten przyspieszyć miał dopiero w raz z realizacją centralnie zarządzanych planów gospodarczych. Na szeroką skalę organizowano roboty publiczne, które pomagały zwalczać wysokie bezrobocie oraz przyspieszały rozwój gospodarczy kraju. Nie doszło wtedy jeszcze do nacjonalizacji własności narodowej burżuazji, której kapitał jednak był nadzorowany przez rząd, tj. dbano o godny poziom

życia wyzyskiwanych robotników i nakładano na firmy prywatne podatki. Chińską diasporę wzywano do powrotu do ojczyzny i inwestowania w kraju. W rezultacie nastąpiło bardzo duże ożywienie w gospodarce narodowej i stopniowa poprawa warunków życia mas ludowych Chin. Należy jednak pamiętać, że wraz z zakończeniem rewolucji nowodemokratycznej natychmiast rozpoczęła się rewolucja socjalistyczna, która wyrażała się poprzez pogłębianie centralizmu demokratycznego, zwiększanie świadomości politycznej mas, reformy gospodarcze oraz niszczenie politycznej przeszłości (represjonowanie zbrodniarzy wojennych, faszystów, działaczy Kuomintangu i obszarników) oraz zmiany gospodarcze.⁶⁵

Kolejna kwestia to walka klas. Zdaniem Nowickiego, nacjonalizm «dusi [tzn. uspokaja] walkę klas». To skrajnie antymarksistowskie stanowisko, sugerujące, że nacjonalizm w państwie niepodległym, gdzie istnieją klasy społeczne, a burżuazja ma silną pozycję (cytując Nowickiego, my wiemy, że w Chinach ma ona pozycję niekwestionowaną) może mieć charakter postępowy. To jakaś chora próba mieszania szowinizmu z marksizmem–leninizmem, co Nowicki robi często.

Rewizjonista w pełni zdaje się na analizę narodową, w której głównymi graczami – jak w grze w szachy – są interesy danych narodowych burżuazji, utożsamiane z narodem i państwem jako takim. Rewizjonista szczególnie zainteresowany jest uprawianiem geopolityki. Towarzyszy temu nadzieja, że wystarczy by dany «naród» tak korzystnie kierował swoimi poczynaniami na światowej szachownicy wykorzystując słabości innych «narodów», żeby poprzez zwycięskie wyjście z takiej gry, polepszyć swój własny los. Jak widać interesy klasy robotniczej i szeroko pojętej klasy pracowniczej rozpatrywane tu są z perspektywy interesów klasy burżuazyjnej i tym interesom podporządkowane.

Nieprzypadkowo w ZSRR okresu socjalizmu geopolityka uważana była za naukę burżuazyjną, a jej uprawianie jako ogólnospołecznej teorii stosunków międzynarodowych, zostało formalnie zakazane. Chodziło o to, by analizy klasowej jako podstawy marksizmu–leninizmu nie wyparła wroga klasie robotniczej metodologia. **Wraz z degeneracją państw socjalistycznych spowodowanej restauracją stosunków kapitalistycznych nastąpił renesans nauki geopolitycznej na poziomie uniwersyteckim, a co za tym idzie ogólnospołecznym.** Po rozpadzie ZSRR geopolityka stała się

⁶⁵Institut Marksa, «Podstawy maoizmu: Część 4. Czym jest Nowa Demokracja» (2021)

popularnym i modnym narzędziem analizy stosunków międzynarodowych przez klasę burżuazyjną, jak i współczesny rewizjonizm. **Mao Zedong ostrzegał przed niebezpieczeństwem restauracji kapitalizmu w Chinach. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak ważnym czynnikiem w walce o wywalczenie i utrzymanie państwa socjalistycznego jest troska o wciąż żywą wśród mas teorię marksistowską. Dlatego gorąco wspierał i promował masowe kampanie studiowania teorii dyktatury proletariatu: «Dlaczego Lenin pisał o konieczności wprowadzenia dyktatury proletariatu nad klasą burżuazyjną? W tej kwestii konieczne jest wyrobienie sobie klarownego poglądu. Brak jasności w tej sprawie niechybnie prowadzi do rewizjonizmu.»** Reasumując: odrzucając analizę klasową i walkę klas, rewizjonista faktycznie rezygnuje z konieczności przeprowadzenia rewolucji. Takie odrzucenie rewolucji często w praktyce maskowane jest hyperrewolucyjną teorią drobnomieszczańską strojącą się w pseudo–marksistowską frazeologię rewolucyjną. Rewizjonistyczna teoria szkodzi interesom robotniczej i szeroko pojętej klasy pracowniczej, zawsze i wszędzie stając się mniej, bądź bardziej jawnym reprezentantem interesów klasy burżuazyjnej.⁶⁶

(podkreślenie dodane przeze mnie)

Przypomnijmy także co Przewodniczący Mao mówił na temat Denga Xiaopinga, który «zduślił sprzeczności klasowe w Chinach nacjonalizmem» (tak naprawdę restaurował kapitalizm).

Ta osoba [Deng – red.] nie rozumie walki klas; nigdy nie odniosła się do tego kluczowego ogniwa. Wciąż porusza temat «białego kota i czarnego kota», nie czyniąc rozróżnienia między imperializmem a marksizmem.

[...]

On nie rozumie marksizmu–leninizmu, reprezentuje klasę kapitalistyczną.

[...]

⁶⁶Institut Marksa, «Jak rozpoznać rewizjonistę?» (2021) <https://instytut-marksa.org/wp-content/uploads/2021/04/Gabriel-Nazarowicz-Jak-rozpoznać-rewizjoniste.-Krotki-kurs..pdf>

Przewiduję, że w Chinach może pojawić się kapitalistyczna restauracja na pełną skalę.⁶⁷

Reformy Denga Xiaopinga miały charakter jawnie kapitalistyczny i powstało na ten temat mnóstwo literatury marksistowskiej. Wieloletni badacze tematyki chińskiej zabrali w tej kwestii głos, należałoby tu wspomnieć o Wiliamie Hintonie⁶⁸ i Charlesie Bettelheimie⁶⁹. Przemiany w Chinach były analizowane przez zagraniczne partie komunistyczne, np. w serii artykułów KABDu⁷⁰. Nie ma tutaj żadnej mowy o rozwijaniu sił wytwórczych, były one na właściwym dla państwa socjalistycznego poziomie w Chinach. NEP trwał w Rosji 7–8 lat, a w Chinach reform kapitalistycznych nie cofnięto od 1978 roku. To, że obecnie sektor państwowy ma coraz większy wpływ na gospodarkę w Chinach niczego nie udowadnia.

Przekształcenie w spółki akcyjne, tak samo jak przekształcenie we własność państwową, nie usuwa kapitalistycznego charakteru sił wytwórczych. O ile idzie o spółki akcyjne, jest to zupełnie jasne. Co się zaś tyczy nowoczesnego państwa, to jest ono tylko organizacją, którą stwarza sobie społeczeństwo burżuazyjne celem uchronienia ogólnych zewnętrznych warunków kapitalistycznego sposobu produkcji przed zamachami zarówno ze strony robotników, jak ze strony poszczególnych kapitalistów. Nowoczesne państwo jest bez względu na swoją formę machiną w istocie swej kapitalistyczną, państwem kapitalistów, idealnym kapitalistą zbiorowym. Im więcej sił wytwórczych przejmuje ono na swoją własność, w tym większym stopniu staje się rzeczywistym kapitalistą zbiorowym, tym więcej obywateli wyzyskuje. Robotnicy pozostają robotnikami najemnymi, proletariuszami. Stosunki kapitalistyczne nie zostają zniesione, przeciwnie, zaostrzają się do ostatecznych granic. Ale doszedłszy do tych granic, zmieniają się w

⁶⁷Wypowiedzi Przewodniczącego Mao Zedonga po opublikowanych przez Denga Xiaopinga trzech dokumentach wewnątrz KPCh opowiadających o jego planach prowadzenia polityki przez Partię w 1975. Ostatni cytat pochodzi z czerwca 1976 roku, tuż przed tym jak Mao przestał być samodzielny z powodu problemów ze zdrowiem, kiedy zaczęła się kampania przeciw Dengowi. (źródło: <https://www.marxists.org/history/erol/uk.hightide/red-star-mao.htm>)

⁶⁸https://gateway.xwx.moe/ipfs/QmSh6hooiD9Eq2BSbExgZ8XoRMvMAz4QtCDTeAM3bFHpYB?filename=./William_Hinton_-_The_Great_Reversal_the_Privatization_of_China_1978-1989.pdf

⁶⁹<http://www.marx2mao.com/Other/GLB78.html>

⁷⁰<https://www.mlpd.de/chinese/2019/from-the-restoration-of-capitalism-to-social-imperialism-in-china>

swoje przeciwieństwo. Państwowa własność sił wytwórczych nie rozwiązuje konfliktu, ale kryje w sobie formalny środek, możliwość jego rozwiązania. Rozwiązanie to może polegać tylko na faktycznym uznaniu społecznej natury nowoczesnych sił wytwórczych, czyli na uzgodnieniu sposobu produkcji, zawłaszczania i wymiany ze społecznym charakterem środków produkcji. A to się może dokonać tylko wtedy, gdy społeczeństwo jawnie i bez żadnych półśrodków ujmie w swoje ręce siły wytwórcze, które przerosły wszelki inny prócz społecznego sposób kierowania nimi.⁷¹

Engels pisał o tym prawie 150 lat temu, a Michał nadal nie załapał. No ale przecież Engels *na starość został reformistą*, dlatego z czystym sumieniem można na niego pluć. W jaki sposób niby upaństwowienie pewnych sektorów gospodarki ma zbliżyć nas do socjalizmu? Czy w państwowych firmach w III RP robotnicy są mniej wyzyskiwani niż w prywatnych? To przypomina przedstawioną w innej wersji paplaninę wolnorynkokretynów «socjalizm jest, gdy rząd robi rzeczy».

Walka klas w socjalizmie nadal trwa, stąd koncepcja Mao o Wielkiej Proletariackiej Rewolucji Kulturalnej, która opiera się na twierdzeniu, które napisałem na początku: walka klas w socjalizmie nie znika. Takie myślenie przejawiało się już u Lenina.

Walka klasowa toczona przez obalonych wyzyskiwaczy ze zwycięską awangardą wyzyskiwanych, czyli proletariatem, stała się nieporównywalnie bardziej gorzka. Klasa wyzyskiwaczy, właścicieli ziemskich i kapitalistów, nie zniknęła i nie może zniknąć od razu pod dyktaturą proletariatu. Wyzyskiwacze zostali rozbici, ale nie zniszczeni. Wciąż mają oni bazę między narodową w postaci kapitału międzynarodowego, którego są filią. Wciąż zachowują częściowo pewne środki produkcji, wciąż mają pieniądze, wciąż mają rozległe powiązania społeczne. Ponieważ zostali pokonani, energia ich oporu wzrosła stukrotnie i tysiącrotnie. Sztuka”zarządzania państwem, wojskiem i gospodarką daje im przewagę, i to bardzo dużą przewagę, tak że ich znaczenie jest nieporównywalnie większe niż ich liczbowy udział w populacji. Walka klasowa toczona przez obalonych wyzyskiwaczy ze zwycięską awangardą wyzyskiwanych, czyli proletariatem, stała się

⁷¹Fryderyk Engels, «Anty-Dühring» (1878) https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1876/anty_dur/index.htm

nieporównanie bardziej gorzka. I nie może być inaczej w przypadku rewolucji, chyba że pojęcie to zostanie zastąpione (tak jak przez wszystkich bohaterów II Międzynarodówki) przez reformistyczne złudzenia.⁷²

Nie ma w historii przykładu partii, która miałaby pozycje konsekwentnie marksistowsko-leninowskie, później zajęła pozycje rewizjonistyczne by wrócić na końcu do linii socjalistycznej, a na pewno nie będąc u władzy. Dlaczego? Korzyści materialne płynące z piastowania wysokich stanowisk degenerują ludzi, których myślenie nie jest mocno zakorzenione w klasie robotniczej, którzy w istocie mają myślenie drobnomieszczańskie. Takie myślenie miał Deng, co było widać od początku; pod jego kierownictwem cała partia przeszła proces degeneracji. Jest w niej obecnie tyle postępowych elementów, co w każdej innej partii burżuazyjnej, a próby tworzenia lewicowej opozycji kończą się aresztowaniami czy też wydalaniem z partii. Nacjonalizm nie *dusi* różnic klasowych a je próbuje ukryć pod frazesem jednego narodu. Nieprzypadkowo Gierek czy Gomułka mówili o budowie gospodarki narodowej; co się stało z PRL-em? Chyba wszyscy wiemy. Jego koniec potwierdził tylko antykomunistyczny charakter linii polskiej narodowej burżuazji z lat 60., 70. i 80.

Nowicki sugeruje, że Chiny należy popierać, gdyż są «przeciwwagą» dla imperializmu amerykańskiego. Jak wyżej wykazano, Chiny są dziś państwem imperialistycznym, im dalej od śmierci Mao tym bardziej w nadbudowie zwróconym na teorie Konfucjusza, czy Mencjusza zamiast na nawet słowny marksizm-leninizm. Czy jednak zaakceptowanie takiego stanu rzeczy wyklucza popieranie Chin jako «mniejszego zła»? Tak. Popieranie jednego państwa imperialistycznego w opozycji do drugiego to klasyczny błąd «kołtunów» II Międzynarodówki, z którymi Lenin toczył tak ważną dla międzynarodowego ruchu robotniczego walkę. Rewizjonista analizuje rzeczywistość, jak już to było wykazywane w cytacie z «Jak rozpoznać rewizjonistę?»⁷³, w sposób służący celom burżuazji; w wypadku Michała jest to analiza z pozycji narodowej burżuazji. Z tego też względu obserwując konfrontację imperialistycznych mocarstw, rewizjonista leci jak ćma do lampy, w kierunku mocarstwa, które pasuje do jego rewizjonistycznej linii. Zanim marksista podejmie jakąś decyzję

⁷²Włodzimierz Lenin, «Ekonomia i polityka w epoce dyktatury proletariatu» (1919) <https://www.marxists.org/archive/lenin/works/1919/oct/30.htm>

⁷³<https://instytut-marksa.org/wp-content/uploads/2021/04/Gabriel-Nazarowicz-Jak-rozpoznać-rewizjoniste.-Krotki-kurs..pdf>

polityczną powinien zadać sobie jedno kluczowe pytanie: interesom jakiej klasy to służy? Tego pytania nie zadaje; raczej pasuje mu taki stan rzeczy, gdyż marzy on o powrocie do późnego PRL-u, by stać się wysoko postawionym członkiem kilki rządzącej czerpiącej korzyści materialne z ucisku klasy robotniczej, jednocześnie z socjalistyczną nadbudową. Nowicki i inni szkodnicy tego typu widząc konfrontację imperializmu z imperializmem popierają jeden z imperializmów. Jakie jest leninowskie stanowisko w tej kwestii? Może to niektórych zaskoczy, ale – uwaga, niespodzianka – zamiast popierać rząd monopolistycznej burżuazji należy potępić imperializm i poprzeć proletariat! Ruch komunistyczny jest ważniejszy niż interesy którejs grupy kapitałowej, czy to takie trudne do zrozumienia? Potępienie obu imperialistów nie oznacza poparcia żadnego z nich, oznacza jedynie poparcie proletariatu, który na rywalizacji imperialistycznej tylko cierpi. Dlatego na nic zda się ujadanie Nowickiego, jakobyśmy popierali imperializm amerykański. Jasno zaznaczamy, że jest on dziś największym zagrożeniem na świecie dla pokoju i naszej planety w ogóle. Ale nie oznacza to, że poprzemy nieco mniej groźne imperialistyczne supermocarstwa – Chiny czy Rosję.

Państwa imperialistyczne to [...] te, których gospodarka zdominowana jest przez monopol i w których monopole podporządkowały sobie państwo. Dążą do opanowania innych terytoriów i krajów. W kapitalizmie wolnej konkurencji chodziło jeszcze głównie o eksport towarów. Charakterystyczne dla stadium imperialistycznego kapitalizmu jest eksport kapitału.

Według rewizjonizmu, państwa «antyimperialistyczne» muszą być bezwarunkowo bronione. Dlatego w okresie nasilania się agresji NATO na któreś z tych państw widzimy w obozie rewizjonistycznym gwałtowny przyływ sympatii kolejno do: chińskiej burżuazji i «komunistycznej partii Chin» coraz bardziej opanowanej przez milionerów uposażonych na pracy chińskich robotników; do Partii Jedna Rosja Władimira Putina prowadzącej prawicową, nacjonalistyczną i antykomunistyczną politykę; do Iranu, którego teokratyczne rządy za pomocą religijnej propagandy i bezpośredniej agresji fizycznej niszczą ruch komunistyczny w kraju.

[...]

Ruch marksistowsko-leninowski traktuje za swojego wroga każde państwo imperialistyczne. W obliczu współczesnej ekspansji imperialistycznego kapitału dochodzi do buntu mas chłopskich i robotniczych nie tylko przeciwko kapitałowi zachodniemu, ale także chińskiemu. Rewizjonizm w nieformalnym sojuszu z siłami

trockistowskimi działa na rzecz zniszczenia posiadającego duże poparcie głównie wśród klasy chłopskiej ruchu komunistycznego w postaci partyzantki Komunistycznej Partii Filipin. Rewizjonizm praktycznie udowadnia swoją służebną rolę w stosunku do burżuazji i rolę destrukcyjną w stosunku do szeroko pojętej klasy pracującej. Rewizjonista powołujący się na marksizm–leninizm wspierający kapitalistyczne Chiny jest obiektywnie rzecz biorąc wrogiem klasy robotniczej nie tylko Chin, ale też całego świata.

[...]

Rewizjonizm odrzuca wszelką formę jakiegokolwiek krytyki w stosunku do państw «antyimperialistycznych». Uzasadnia to niechęcią do umacniania pozycji państw imperialistycznych. Tak jakby krytyka jednych państw faktycznie wzmacniała drugie. W rzeczywistości zaniechanie analizy klasowej i wybiórcze odejście do krytyki zawsze i wszędzie osłabia ruch marksistowsko–leninowski.⁷⁴

Podsumowując, Michała nie interesują fakty na temat Chin, a tylko obwarowanie się w urojeniach uzasadniających popieranie narodowej burżuazji w tymże kraju. Warto też powiedzieć, że jego poglądy są tożsame z ONR-owską [analizą](#)⁷⁵ Chin, co mówi nam dużo o zbieżności stanowiska «Towarzysza» i faszystów ze skrajnie prawicowej organizacji. W powyższym cytacie wspomniany jest wątek Filipin; do popierania białego terroru przez antykomunistycznego szkodnika Nowickiego zaraz przejdziemy.

Popieranie Talibów

O wycofaniu się Amerykanów z Afganistanu Nowicki mówił tak:

Uważam, że jest to dzień, który należy świętować, dzień porażki NATO.⁷⁶

Czy Afganistan stanie się w końcu krajem cywilizowanym? Czy nastąpi tutaj taka modernizacja społeczeństwa, jaka nastąpiła w Polsce w

⁷⁴Institut Marksa, «Jak rozpoznać rewizjonistę?» (2021)

⁷⁵<https://nlad.pl/komunistyczna-partia-chin-partia-ktora-stworzyla-nowoczesne-chiny/>

⁷⁶«Kłeska NATO w Afganistanie – rozmowa z działaczami lewicy anty–NATOwskiej» (2021) <https://www.youtube.com/watch?v=umorpiI0LhQ&t=4511s>

pierwszych latach PRL-u? No, jest to scenariusz wydaje mi się dość możliwy, jeśli Chińczycy tutaj przeprowadzą przez Afganistan linie kolejowe, autostrady, rurociągi, dojdzie tutaj do wielkiego handlu surowcowego między Iranem a Chinami, dojdzie tutaj w ogóle do poprawy infrastruktury, że wszystkie te państwa regionu, a więc Pakistan, Chiny, Iran, były republiki radzieckie i Rosja, że one nagle zaczną ze sobą handlować dzięki temu, że w Afganistanie jest dobra infrastruktura. Jest to oczywiście scenariusz pozytywny nie tylko dla Afganistanu, ale dla całego regionu. Określam ten scenariusz mianem nowej Polski, jest to scenariusz pozytywny i życzę Afganistanowi by wreszcie została tam zbudowana cywilizacja, to czego nie potrafili zbudować Amerykanie, to czego nie potrafiło zrobić 20 lat i tylko powiększaliście nędzę, tak, że dzisiaj Afganistan jest najbiedniejszym krajem na świecie. [...] Mam nadzieję, że dzięki tutaj władzy nowego Talibanu, który mam nadzieję będzie miał dobre relacje z Chińską Republiką Ludową, Chińczycy pokażą, że wreszcie tutaj po wypieprzeniu Amerykanów wreszcie mamy w Afganistanie rozwój cywilizacji. Tego życzę narodowi afgańskiemu.⁷⁷

Podsumowując: Nowicki życzy narodowi afgańskiemu, by imperialiści amerykańscy zostali zastąpieni przez imperialistów chińskich i rosyjskich oraz ma nadzieję na rozkwit bloku państw zlokalizowanych w Azji Środkowej oraz Chin i Rosji jako przeciwwagi dla USA. Ponadto życzy Afganistanowi, by Talibowie sprawowali tam nadal rządy. Oczywiście, stanowiskiem marksisty jest krytyka USA oraz potępienie rządów Amerykanów w Afganistanie i sprzeciw wobec NATOwskiego imperializmu. Stanowiskiem marksisty nie jest jednak popieranie innego imperializmu, który rzekomo jest lepszy. O tym, czemu Chiny i Rosja są imperialistyczne, pisałem już w innym rozdziale. Zestawmy stanowisko Michała ze stanowiskiem Komunistycznej Partii Afganistanu.

Główna sprzeczność zachodzi między ludem Afganistanu a feudalnymi, burżuazyjnymi klasami kompradorskimi i ich imperialistycznymi panami. Sprzeczność i współpraca między różnymi obozami w klasach rządzących będzie kontynuowana, odzwierciedlając sprzeczności i współpracę między różnymi obcymi mocarstwami. Pomimo tych sprzeczności, nowy wyłaniający się półfeudalny i półkolonialny reżim w Afganistanie będzie podporządkowany zagranicznym imperialistom. Wraz z wycofywaniem

⁷⁷«Afganistan: nowy PRL czy nowa Libia?» (2021) <https://www.youtube.com/watch?v=kH1Yu3F4WBI>

się i spadkiem dominacji amerykańskich imperialistów w regionie, nowy reżim będzie podporządkowany rosyjskim imperialistom i chińskim socjal-imperialistom [...] niewątpliwie amerykańscy imperialiści i ich sojusznicy nadal będą próbować ingerować w sprawy kraju i regionu. Afganistan i sąsiednie kraje nadal będą areną imperialistycznej rywalizacji, która zaostrzy sprzeczności między różnymi obozami reakcyjnymi wewnątrz kraju.

Masy ludowe nienawidzą talibów. Dlatego wielu ludzi próbuje uciec spod ich władzy. Masy jeszcze bardziej zniechęcą się do talibów ze względu na ich reakcyjny charakter. Masy zmuszone są do walki i opierania się ich reakcyjnej i antyludowej polityce. Obóz rewolucyjny musi przygotować się na nadchodzące wyzwania i możliwości. Nowy wyłaniający się reżim będzie śmiertelnym koktajlem ucisku klasowego, płciowego i narodowego – koktajlem na wpół feudalnych i na wpół kolonialnych przestarzałych stosunków społecznych opierających się na ucisku i wyzysku. Komunistyczna (Maoistowska) Partia Afganistanu musi dążyć do odegrania swojej roli we wzmacnianiu obozu rewolucyjnego i oferowaniu rewolucyjnej alternatywy.⁷⁸

Jak widać, Nowicki wspiera półfeudalną i zamordystyczną dyktaturę fanatyków religijnych która ma oparcie w imperializmach pakistańskim i rosyjskim. Talibowie nie mają nic wspólnego z antyimperializmem; na tej podstawie można by sądzić, że Serbia w 1914 miała charakter antyimperialistyczny, a władza miała charakter ludowy, bo przecież atakowało ją mocarstwo imperialne. Problem w tym, że była narzędziem w rękach imperializmu rosyjsko-francuskiego, podobnie jak Afganistan jest dziś marionetką wcześniej wspomnianych sił. Na modernizację nie ma dziś szans. A nawet jeśli w Afganistanie pojawią się nowoczesne technologie za sprawą wpływów chińskich czy rosyjskich, nie będzie to oznaka wsparcia państwa rozwijającego się. Jak już pisałem, Brytyjczycy też budowali kolej w Indiach, a jednak nikt nie zaprzeczy faktowi, że XIX wiek to dla subkontynentu indyjskiego okres okrutnego ucisku kolonialnego. Rozwoju formacji społeczno-ekonomicznej Afganistanu nie będzie, gdyż panuje tam system kapitalizmu biurokratycznego. Jest to ustrój występujący w krajach półfeudalnych i półkolonialnych, gdzie stosunki ziemiańskie i feudalne nie zostały w pełni zniesione, a rozwój sił wytwórczych blokowany jest przez kolonizatorów i wielką burżuazję. Prowadzi to do wyzysku

⁷⁸«Upadek marionetkowego reżimu, haniebna klęska imperializmu Stanów Zjednoczonych i dojście do władzy talibańskiego fundamentalizmu» (2021) <https://instytut-marksa.org/?p=1479>

już nie tylko proletariatu, ale też drobnomieszczaństwa, oczywiście chłopstwa i średniej burżuazji. W tym systemie imperializm, biurokracja i półfeudalizm są ze sobą ściśle powiązane i tworzą kapitalizm biurokratyczny. Kolejne następujące kryzysy w przeciwieństwie do kapitalizmu w krajach zaawansowanego kapitalizmu nie prowadzą do osłabiania się systemu, a do pogarszania się poziomu życia ludzi i słabnięcia gospodarki, ale równocześnie wpływy imperializmu, a co za tym idzie pogłębianie się imperialistycznej dominacji są większe i kontrola nad opozycją antyimperialistyczną jest większa. To specyficzna cecha rozwoju państw takich jak Afganistan i władza faszystowskich Talibów nic nie zmieni, a pogłębi jedynie opresję. Z tego powodu należy potępić w takim samym stopniu imperializm NATOwski, m.in. USA i imperializm państw euroazjatyckich, m.in. Rosji i Chin. Ja bardziej ufam analizie sytuacji w Afganistanie komunistom z tego kraju niż Nowickiemu, który jak widzimy, od lat popiera siły reakcyjne w Polsce i na całym świecie, tym samym występując przeciwko masom ludowym Afganistanu i innych krajów. To tak jakby w 1933 roku uważać, że Adolf Hitler to opcja antyimperialistyczna, bo krytykuje Francję czy Wielką Brytanię. Absurd i farsa.

A jest to o tyle śmieszniejsze, że niedawno na portalu Odrodzenie.fr pojawił się [artykuł](#)⁷⁹, w którym czytamy:

Prognozuje się, że do końca tego roku około 3,2 mln dzieci w Afganistanie będzie cierpiało z powodu ostrego niedożywienia, a 1 mln z nich grozi śmierć z powodu spadających temperatur.

Oczywiście nie jest to jednoznaczna krytyka Talibów, a portal nie musi odzwierciedlać stanowiska Nowickiego, jednak – bądź co bądź – dziwnie wygląda wychwalanie Talibów by później cytować WHO i prognozować głód w kraju rządzonego przez ugrupowanie popierane przez Michała (pojawia się to na portalu o nazwie takiej samej co jego kanał na YT).

Popieranie białego terroru w Turcji i na Filipinach

Jak już się dowiedzieliśmy, Jełop nie ma problemu z popieraniem najbardziej reakcyjnych i uciskających masy ludowe ruchów politycznych. Nietrudno dostrzec jego rewizjonizm; jednak trudno byłoby spodziewać się po osobie nazywającej się komunistą popierania terroru antykomunistycznego prowadzonego przez burżuazję.

⁷⁹<https://odrozenie.fr/2021/11/15/tragiczne-polozenie-afganskich-dzieci/>

Rewolucja październikowa była po to, żeby tą wojnę imperialistyczną zakończyć. W każdym razie rewolucja październikowa była wymierzona przeciwko socjal–zdrajcom popierającym imperializm. I nagrywam ten filmik, gdyż ostatnio na stronie kapusiów pojawił się [artykuł](#)⁸⁰ na temat Turcji. Więc mamy tutaj od jakiegoś czasu rywalizację o gaz, który znajduje się na Morzu Śródziemnym [...] mamy tarcia na linii Turcja–Grecja, tak że tutaj nawet Grecja podpisała sojusz wojskowy z Francją, statki francuskie pływają wokół Turcji, mamy tutaj spory interesów między Francją a Turcją w Libii i ogólnie mamy tutaj duże spory na linii właśnie interesów Unii Europejskiej (zachodniego imperializmu) a interesów tureckich.⁸¹

Później Nowicki opowiada o tym, że zawsze przed inwazją na jakiś kraj przez USA w krajach wchodzących w skład NATO ma miejsce nagonka ideologiczno–polityczna przeciwko tym krajom (np. Libia Kaddafiego czy Irak Saddama Husajna) i wykorzystuje się do tego ruchy lewicowe.

Więc tutaj na stronie kapusiów pojawił się tekst nt. Turcji, tekst nt. Turcji i Kurdystanu, pokazujące mapę Kurdystanu jako takie wielkie państwo w tamtym regionie, państwo obejmujące połowę Turcji, połowę Iranu, dużą część Iraku itd. [...] Czy w regionie geograficznym w którym wymieszane obok siebie mieszkają różne nacje, nacje arabskie, Kurdowie, Persowie i wiele innych, akurat tworzenie państwa narodowego to jest idealne rozwiązanie. [...] Wydaje mi się, że nie [...] Sam fakt jakby tworzenia jakichś takich państw nie pytając ludzi, którzy tam mieszkają o zdanie no jest troszkę dziwny, jest troszkę dziwne, że np. Iran, który od dawna jest na celowniku właśnie amerykańskiego imperializmu no to jest na tej mapie jest przedstawiany właściwie jako państwo okrojone z połowy terytorium [...] To co jest ważne to jest właśnie takie wytykanie palcem Turcji i jakby powtarzanie takiego samego schematu, który widzieliśmy w roku 2003 i w roku 2011, a więc cała ta litania mówiąca «Turcja to dyktatura, Turcja to faszyzm, należy nałożyć na Turcję nałożyć sankcje!». Kiedy pojawiają się właśnie tutaj spory pomiędzy europejskim imperializmem a Turcją o złoża gazu na Morzu Śródziemnym, no to już jakby tutaj trzeba odgrzać tutaj te organizacje,

⁸⁰<https://instytut-marksa.org/miedzynarodowy-protest-przeciwko-stosowaniu-broni-chemicznej-przez-rzadowe-wojska-tureckie-w-poludniowym-kurdystanie/>

⁸¹«MLPD wybrało kapitalistyczne barbarzyństwo» (2021) <https://www.youtube.com/watch?v=eFI8XlutMOA&t=359s>

lewicowe organizacje, z Zachodniej Europy, żeby one przygotowywały grunt właśnie wskazując palcem, że to jest «faszyzm». To samo widzieliśmy w wypadku ataku na Libię, kiedy różne lewicowe organizacje popierały wojnę z Libią [...]. Tutaj widzimy, że MLPD ma podobną strategię w stosunku do Turcji. I wytykanie palcem, że akurat należy nałożyć sankcje na Turcję, pomijając wszystkie inne kraje na świecie, no jest to mocno niesmaczne, zwłaszcza w kontekście tutaj rosnącej militarzacji NATO [...] na Pacyfiku tutaj właśnie kolejne prowokacje, że statki amerykańskie czy brytyjskie tam podpływają do wybrzeży Chin, no to to nikomu nie przeszkadza. Jak przystało na piesków zachodnioeuropejskiego imperializmu, no to MLPD wypełnia tę myśl, misję i w walce o gaz na Morzu Śródziemnym zaczyna przygotowywać tę kampanię przeciwko Turcji. [...] Musimy pokazać wielkiego *fucka* tym wszystkim obrońcom imperializmu, m.in. skupionym wokół MLPD.⁸²

Trudno użyć cenzuralnych słów, żeby opisać poziom antykomunistycznych zniekształceń jakie Nowicki, wykonuje, żeby równocześnie pozować na «antyimperialistę». Powyższe słowa można określić jako jedno: poparcie białego terroru w Turcji. Nowicki oskarża nas (kapusiów – Instytut Marksa, zgodnie z jego frazeologią) o popieranie imperializmu. Nie cytuje tutaj równocześnie żadnego fragmentu naszej pracy – ciekawe dlaczego? Odpowiedź jest jasna i prosta dla każdego, kto rozumie sytuację w Turcji i czytał ten tekst; poparcie dla zachodnioeuropejskiego imperializmu tam nie pada. Jest za to wygłoszony sprzeciw wobec ludobójczych praktyk uskutecznianych przez rząd Erdogana przeciwko narodowi kurdyjskiemu walczącemu z uciskiem. Jest tam nawet potępienie rządu niemieckiego, co w obliczu powyższych słów przyprawia o śmiech:

Wszystkie niemieckie rządy w ostatnich dekadach współpracowały z Erdoganem

Towarzysz z MLPD Heilbronn w swoim powitaniu skupił się na akcie solidarności ICOR-u z kurdyjską walką o wolność. Opowiedział się za tym, aby wszyscy pokojowo nastawieni ludzie okazali solidarność przeciwko terrorowi reżimu Erdogana. Wszelka broń ABC (broń jądrowa, biologiczna i chemiczna masowego rażenia) musi zostać zakazana i zniszczona. Wszystkie niemieckie rządy w ostatnich dziesięcioleciach stale współpracowały z tureckim reżimem, umożliwiały

⁸²Tamże.

eksport broni i dotowały miliardami jego wojny napastnicze. Ruch robotniczy w Niemczech musi zorganizować solidarność wspólnie z ruchem na rzecz pokoju, wojującym ruchem kobiet, ruchem ekologicznym i młodzieżą. Wszyscy mówcy wspólnie sprzeciwili się kryminalizacji Solidarności Międzynarodowej w Niemczech. Walka o wolność nie jest przestępstwem – precz z § 129 a/b!

[...]

Zakończyć współpracę niemieckiego rządu federalnego z faszystowskim reżimem Erdogana!⁸³

To nie pierwszy raz, kiedy ten antykomunistyczny szkodnik fałszuje cytaty i okłamuje swoich odbiorców. Jełop natomiast zasłania się frazesem walki z imperializmem zachodnim (który zarówno MLPD, jak i Instytut Marksa jednoznacznie potępiają) i na podstawie tego popiera biały terror w Turcji wymierzony przeciwko działaczom socjalistycznym, demokratycznym i walczącym o wyzwolenie narodowe. W ostatnim czasie natomiast ten terror przybrał charakter wyjątkowo brutalny, łamiący prawa międzynarodowe. Tysiące rewolucjonistów ginie w walce z faszystowskim rządem Erdogana, a Michał mówi, że Turcja (członek NATO) walczy z imperializmem (NATO). Tak samo jest w wypadku Filipin, ale do tego przejdę później.

Według HPG (Ludowe Siły Obrony), turecka armia przeprowadziła łącznie 323 ataków z użyciem broni chemicznej, w których do tej pory od trującego gazu zginęło 38 partyzantów. Sehid Amara urodziła się w Derik/Rożawie i tam dorastała. Po tym, jak matka Amary Cudi dowiedziała się o jej śmierci, powiedziała:

«Amara była poszukiwaczką wolności. Nigdy nie zrezygnowałaby z gór. Gdyby państwo tureckie nie sięgnęło po tak zakazaną broń, Amara Cudi w dalszym ciągu broniłaby dziś gór Werxele.»

[...]

Według doniesień armia turecka od początku swoich ataków stosuje środki chemiczne w jaskiniach i tunelach, w których ukrywają się i bronią Ludowe Siły Obrony (HPG). Dzięki środkom ostrożności podjętym przed rozpoczęciem ofensywy przez wojowników HPG, siły

⁸³«Międzynarodowy protest przeciwko stosowaniu broni chemicznej przez rządowe wojska tureckie w Południowym Kurdystanie» (2021) <https://instytut-marksa.org/miedzynarodowy-protest-przeciwko-stosowaniu-broni-chemicznej-przez-rzadowe-wojska-tureckie-w-poludniowym-kurdystanie/>

partyzanckie początkowo poniosły niewiele ofiar w wyniku użycia broni chemicznej. Jednakże, według informacji samych partyzantów, od drugiej połowy września armia turecka używa nowego środka chemicznego, który po zdetonowaniu najpierw wywołuje dużą falę uderzeniową, a następnie uwalnia substancję chemiczną, która w bardzo krótkim czasie powoduje poparzenie ludzkiego ciała.⁸⁴

Czy Nowicki naprawdę uważa, że ludzie, którzy umierają poparzeni chemikaliami zasługują na taki los tylko dlatego, że faszysta Erdogan rywalizuje z imperialistami zachodnimi o złoża gazu na Morzu Śródziemnym?

Rewizjonizm wychodzi z prostego założenia – istnieje blok krajów imperialistycznych pod dyktandem burżuazji z USA zorganizowany w NATO. Imperialistyczny blok militarny zorientowany jest na destabilizację w obrębie wielu regionów świata. Z powyższego całkiem słusznego założenia przechodzi do wniosku o konieczności obrony przez klasę robotniczą i szeroko pojętą klasę pracowniczą wszystkich tych burżuazji, które zostały pośrednio, bądź bezpośrednio zaatakowane przez kraje imperialistyczne.

Rewizjonizm w słowach «zgadza się» z marksizmem–leninizmem i bezpośrednio odwołuje się do pism klasyków, jednakże w praktyce całkowicie marksizmowi–leninizmowi przeczy. Imperializm dla rewizjonizmu charakteryzuje się jedną główną cechą – bezpośrednią obecnością wojskową i agresją militarną. Tym samym krajami imperialistycznymi dla rewizjonizmu są tylko kraje takie jak np.: USA, UK, Francja, Niemcy. Słowem – tzw. kraje zachodu. Wszystkie inne państwa poddane tak pojętej imperialistycznej agresji zakwalifikowane zostają z urzędu jako państwa antyimperialistyczne. Tym samym za antyimperialistyczne potęgi uznaje się np. Chiny, Rosję i Iran.

Tymczasem głównym wyznacznikiem imperializmu wg Lenina nie jest bezpośrednia obecność militarna na terytorium innego państwa, ale utworzenie monopolu kapitałistycznych i eksport kapitału.

«Jest więc rzeczą jasną, że na pewnym szczeblu swego rozwoju koncentracja sama przez się doprowadza, rzecz można, bezpośrednio do monopolu. Albowiem kilku dziesiątkom olbrzymich przedsiębiorstw łatwo jest dojść do wzajemnego porozumienia, z drugiej zaś strony, utrudnienie konkurencji,

⁸⁴Tamże.

tendencja do monopolu rodzi się właśnie wskutek wielkich rozmiarów przedsiębiorstw. To przeobrażenie się konkurencji w monopol jest jednym z najważniejszych – jeżeli nie najważniejszym – zjawiskiem w ekonomice najnowszego kapitalizmu»

(Lenin, Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu)

«Dla starego kapitalizmu przy całkowitym panowaniu wolnej konkurencji typowy był wywóz towarów. Dla najnowszego kapitalizmu w warunkach panowania monopolów typowy stał się wywóz kapitału.»

(Lenin, Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu)

Bezpośrednia obecność militarna jest przedłużeniem polityki wywozu kapitału – jest militarnym zabezpieczeniem utworzonych w ten sposób sfer wpływów. Każdy imperializm rozbudowuje bazy militarne w newralgicznych (podatnych na odbicie przez inny imperializm) miejscach, w celach bezpośredniej ochrony swojego własnego kapitału zainwestowanego w innych państwach. W czasach Lenina było około 20 krajów kapitalistycznych. Dzisiaj kapitalistyczny sposób produkcji jest powszechny w prawie wszystkich krajach świata. To uzasadniony wynik triumfu kapitalizmu nad feudalizmem.

«W 1980 roku było w Brazylii, Meksyku, Argentynie, Indiach, Afryce Południowej, czy Turcji i Korei Południowej 21 międzynarodowych monopoli, to w 1990 roku było ich 28. Nadal były one jednak znacząco zależne od krajów imperialistycznych, które miały wpływ na ich państwowe postanowienia.

[...]

Coraz więcej neokolonialnie zależnych krajów zostało coraz bardziej zintegrowane w globalną produkcję i reprodukcję międzynarodowych monopoli. To wzmacniało wzajemne przenikanie się narodowych i międzynarodowych monopoli. Wyrażało się to szczególnie w przypadku transgranicznych fuzji i przejęć. **Pomiędzy rokiem 1999 a 2007 monopole z wschodzących nowo imperialistycznych krajów dokonały 66 transgranicznych przejęć. Za równowartość co najmniej miliarda dolarów każde, skupowały na całym świecie międzynarodowe monopole: monopole z Chin przeprowadziły 12 przejęć, monopole ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich 11, z Meksyku i Bazylii każde 7, z RPA 6, z Arabii Saudyjskiej i Rosji każde 4, z Indii, Indonezji i Korei Południowej każde**

po 3, z Turcji i Argentyny każde 2, oraz monopole z Iranu i Kataru po jednym przejęciu.»

(Stefan Engel, On the Emergence of the New–Imperialist Countries)

Państwa imperialistyczne to zatem te, których gospodarka zdominowana jest przez monopol i w których monopole podporządkowały sobie państwo. Dążą do opanowania innych terytoriów i krajów. W kapitalizmie wolnej konkurencji chodziło jeszcze głównie o eksport towarów. Charakterystyczne dla stadium imperialistycznego kapitalizmu jest eksport kapitału. Według rewizjonizmu, państwa

«antyimperialistyczne» muszą być bezwarunkowo bronione. Dlatego w okresie nasilania się agresji NATO na któreś z tych państw widzimy w obozie rewizjonistycznym gwałtowny przyływ sympatii kolejno do: chińskiej burżuazji i «komunistycznej partii Chin» coraz bardziej opanowanej przez milionerów uposażonych na pracy chińskich robotników; do Partii Jedna Rosja Władimira Putina prowadzącej prawicową, nacjonalistyczną i antykomunistyczną politykę; do Iranu, którego teokratyczne rządy za pomocą religijnej propagandy i bezpośredniej agresji fizycznej niszczą ruch komunistyczny w kraju.

[...]

Skompromitowane przez przedwojenny rewizjonizm hasło obrony własnej ojczyzny zostaje zastąpione przez współczesny rewizjonizm hasłem obrony «państw antyimperialistycznych». Rewizjonizm głosi potrzebę pomocy takim państwom w dążeniu do pozycji mocarstwowych. Zarówno wtedy, jak i dziś rewizjonizm celowo odchodzi od polityki klasy robotniczej i szeroko pojętej klasy pracowniczej opartej o marksizm–leninizm i nawołuje do kolaboracji klasowej w obliczu wroga zewnętrznego. Zarówno wtedy, jak i dziś rewizjonizm pełni rolę «socjalistycznego» uzupełnienia polityki klasy burżuazyjnej. Rewizjonizm zawsze był i zawsze będzie zdradą marksizmu–leninizmu i należy go w każdej postaci zwalczać.⁸⁵

(podkreślenie dodane przeze mnie)

Poza tym, Nowicki sugeruje jakoby MLPD działało na tej samej zasadzie co lewicowe organizacje popierające w 2011 roku atak na Libię. Jak jest naprawdę?

⁸⁵Institut Marksa, «Jak rozpoznać rewizjonistę?» (2021)

MLPD w 2011 roku podpisało [deklarację ICOR](#)⁸⁶ w której czytamy:

Natychmiastowe zaprzestanie agresji NATO na Libię!

Ponadto, zaraz po inwazji, MLPD opublikowało [tekst](#)⁸⁷ który jednoznacznie potępia wojnę w Libii, a nawet krytykuje niemiecki rząd:

Zachowanie rządu niemieckiego jest równie pełne hipokryzji.
Wstrzymując się od głosu w ONZ, wcale nie zadeklarował on swojej neutralności.

To obala kłamstwo Michała, który często sugeruje, że MLPD ma powiązania ekonomiczne z rządem niemieckim i jest jego szczekaczką. Partia ta zaatakowała rząd niemiecki za działalność prowojenną, nawet gdy ten nie wysłał swoich wojsk do Libii; oszczerstwa Nowickiego wobec tej partii są obrzydliwe, niegodne osoby nazywającej się komunistą.

Warto jeszcze wspomnieć, że Nowicki zarzuca MLPD bycie partią... eks-SSmanów. W filmie [«Instytut Niemieckich Rewizjonistów»](#)⁸⁸ mówił tak:

Mamy tutaj do czynienia z broszurką no tego właśnie...
Kommunistischer Arbeiterbund Deutschlands, Deutschlands!
KOMMUNISTISCHER ARBEITERBUND DEUTSCHLANDS!
[czytane krzykiem i z «niemieckim» akcentem, co ma na celu skojarzyć język niemiecki z hitleryzmem – red.] No więc no jest na pewno jakiś taki czynnik, któremu ta stacjonujący żołnierze radzieccy na ziemiach Polski przeszkadza. Bo dlaczego ci żołnierze radzieccy na ziemiach polskich stacjonowali? No oni stacjonowali na ziemiach polskich, przede wszystkich stacjonowali na Ziemiach Odzyskanych, ziemiach, które przed 39' rokiem należały do III Rzeszy i te ziemie zostały w wyniku tam tych traktatów przyznane Polsce i gwarantem polskości Ziem Odzyskanych (Pomorza szczecińskiego i Dolnego Śląska, a także tam tych terytoriów Mazur), no to jest właśnie stacjonująca tam armia, armia radziecka. I ten temat to jest cały ten okres dyskusji przez całe lata 60., trwa właśnie taka nagonka, kiedy Niemcy, Zachodnie Niemcy

⁸⁶<https://www.icor.info/2011/icor-resolution-fight-the-nato-war-against-libya>

⁸⁷<https://www.mlpd.de/2011/kw11/imperialistische-aggression-gegen-libyen>

⁸⁸<https://www.youtube.com/watch?v=jR0udpK4ujs&t=1064s>

podnoszą się gospodarczo, mówi się o jakimś niemieckim cudzie ekonomicznym i w tym momencie no RFN coraz głośniej i coraz częściej zaczyna stawiać kwestię rewizji granic. No nie chcą uznać polskich granic na Odrze i Nysie. [...] geneza tej Republiki Federalnej Niemiec no to no z braku kadr no to Amerykanie sięgali po różnych tam, po różnych nazistów, no a więc jakichś tam członków NSDAP i to nie jakichś tam członków NSDAP najniższego stopnia [...] nie no, oni brali tam bardzo ważne postacie. No tutaj kilka było wykładów Bruna Drwęskiego, gdzie on dokładnie mówił, jak byli naziści robili karierę w czasach RFN-u. No tutaj jakby też pojawia się pytanie o rodowód tej niemieckiej organizacji maoistowskiej. No to jest co oni czy tam co ich krewni robili w czasie II wojny światowej, no ja bym się chętnie tego dowiedział. Jeśli komuś zależy, zależało w tamtym czasie na, na opuszczeniu tych ziem przez żeby właśnie no właśnie dążyć do skłócenia tych Polaków z armią radziecką i dążyć do wycofania armii radzieckiej z ziem polskich, no to właśnie tym środowiskom z ziem Polski no to właśnie tym środowiskom rewizjonistycznym w Niemczech. Kiedy ja mówię o niemieckim rewizjonizmie, to ja nie mówię w tym momencie o kwestiach marksizm i rewizja marksizmu, ja mówię o rewizji granic i jakiegoś takiego niemieckiego imperializmu, próby przywrócenia granic sprzed II wojny światowej. I tutaj jakby jest cała ta kwestia, nagle ta nienawiść do Gomułki staje się jasna.

Dalej mówi, że Gomułka był gwarantem Ziem Odzyskanych, a KABD szkaluje Gomułkę, więc chce rewizji polskich granic. Jakże ograniczony jest umysł nacjonalisty! Rewizjonista pokroju Nowickiego, a ściślej mówiąc osoba zahaczająca o klimaty faszystowskie, postrzega wszystko w granicach kwestii narodowej. Skoro KABD krytykujący Gomułkę to niemiecki rewanżyzm, to co Nowicki powie na to, że Bierut w 1948 wygłosił przemówienie «[Przeciw gomułkowszczyźnie](#)»⁸⁹? Mówił tam:

Jednakże faktem jest, że uchwały i wytyczne lipcowego plenum KC nie dotarły do świadomości Gomułki i nie dotarły w pełni do świadomości pewnej grupki towarzyszy, którym błędne koncepcje, a częściowo sentyment osobisty do Gomułki utrudnił zrozumienie znaczenia ideologicznej treści obrad lipcowego 4 plenum i przesłonił całkowicie zadania ideologicznego ubojowienia partii w walce z wahaniem, z

⁸⁹<https://maopd.files.wordpress.com/2012/03/przeciw-gomulkowszczyźnie-1948.pdf>

błędnyimi poglądami, z wpływami obcej,
drobnomieszczańsko–nacjonalistycznej ideologii, usiłującej dotrzeć i
przeniknąć również do szeregów naszej partii.

[...]

Gomułka gotów był nie leninowską, a pepesowską koncepcję walki o
niepodległość «złożyć u podstaw ideologicznych zjednoczonej partii».
Ale jest to jaskrawe odstępstwo od zasad marksizmu–leninizmu, jest to
rewizja leninizmu z płaszczyzny ideologii
oportunistyczno–nacjonalistycznej, jest to faktyczna kapitulacja
ideologiczna przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS.

Nowicki ma fiksację na punkcie kwestii narodowej, bo jest nacbolem. Gdyby nie
był takim obrzydliwym kłamcą, nie nagrałby tego filmu, bo doskonale wie, że
kiedy KABD pisze o zniewoleniu narodowym Polski, ma przede wszystkim na
myśli dominację ekonomiczno–polityczną radzieckiego socjal–imperializmu nad
PRL–em, a nie kwestię wojsk. Na podstawie tego błędnego założenia
manipulancko wyciąga wniosek, że KABD chciał wycofania się Sowietów z
granicy zachodniej Polski. Ależ nie to było kluczowym czynnikiem! Artykuł,
który Michał recenzuje w swoim nagraniu jest wyciągnięty z kontekstu
poprzedzających go kilkudziesięciu stron książki. Nie można tego rozpatrywać w
kategoriach jednego artykułiku. Kiedy my i KABD mówimy o półkolonialnych
stosunkach na linii ZSRR–PRL po 1956 roku, mamy na myśli przykładowo:

W broszurze «Partner handlowy Polska» zostało napisane, że: «Polska
będzie zaopatrywana przez radziecki rynek w niektóre surowce w
oparciu o kredyty.»

ZSRR dostarczało Polsce:

- do 75% manganu i rudy chromu
- «ponad 90% zapotrzebowania Polski na ropę naftową, około 70%
zapotrzebowania polskiej metalurgii na rudę żelaza [...] były pokrywane
przez dostawy z krajów członkowskich RWPG»

Czy chodziło tu o «braterską pomoc» ZSRR, odpowiadającą zasadom
proletariackiego internacjonalizmu? Interesujące jest porównanie
radzieckich cen eksportowych (za tonę, w rublach) kilku ważnych
surowców i podstawowych produktów dla krajów członkowskich RWPG i
dla krajów zachodniokapitalistycznych. Z powodu braku nowszych
źródeł musimy posłużyć się tutaj danymi z roku 1967.

	Kraje członkowskie RWPG	Kraje zachodniokapitalistyczne
Ruda żelaza	8,6	4,3
Ropa naftowa	14,5	9,9
Stal walcowana	112,4	74,6
Stal surowa	41,9	29,5
Bawełna	676,7	528,6

Nie należy mieć wątpliwości co do wiarygodności danych – podane informacje pochodzą ze źródeł radzieckich. Zatem surowce były sprzedawane krajom członkowskim RWPG znacznie drożej (ruda żelaza o 100%), niż krajom zachodniokapitalistycznym. Czy jest to przykład «braterskiej pomocy», czy raczej przykład wyzysku krajów RWPG? Niekorzystne dla krajów RWPG różnice w cenach są do wytłumaczenia jedynie jako przykład zależności tychże od dużych ilości różnorodnych dostaw surowców z ZSRR i związaną z tym możliwością manipulacji cenowej. Granicą tejże manipulacji była jedynie granica możliwości wypłacalności mniejszych krajów członkowskich RWPG takich jak Polska.

Głównie poprzez podnoszenie cen na surowce dochód ZSRR z eksportu do krajów RWPG w latach 1972–75 wzrósł gwałtownie z 5,9 na 10,1 miliarda rubli.

To z kolei, w przeciwieństwie do lat 1972/73, prowadziło do regularnego powiększania się deficytu w bilansie handlowym Polski z ZSRR.:

1974 – 122,6 mln dolarów

1975 – 57,0 mln dolarów

1976 – 351,8 mln dolarów

1977 – 434,9 mln dolarów

Na podstawie uchwalonego w 1962 roku przez RWPG dokumentu «Podstawowe zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy», kompleksowy program RWPG zobowiązywał zarówno Polskę, jak i inne kraje członkowskie RWPG do wspólnego rozwoju wydobycia złóż surowców w ZSRR. Do finansowania tych projektów – jak np. otwartego 18 stycznia 1979 roku rurociągu gazu ziemnego Sojuz – mniejsze kraje członkowskie RWPG otrzymywały kredyty z Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego w Moskwie. Dodatkowo musiały one także zadłużać się u zachodnich imperialistów w celach

pozyskania niezbędnych do tego środków finansowych. Jednakże po ukończeniu tych projektów stawały się one wyłącznie własnością ZSRR. Tym samym mniejsze kraje RWPG zostawały przez socjalimperialistów wykorzystywane podwójnie:

Po pierwsze: musiały za pomocą kredytów i własnych środków budować zakłady w ZSRR.

Po drugie: były zmuszone do zakupu odpowiedniej ilości produktów z tychże zakładów po cenach, które dyktowali socjalimperialiści.⁹⁰

To tylko przykład. Dowodów jest dużo więcej, a wszystko czytelnicy mogą znaleźć na portalu Instytut Marksa w tekstach będących tłumaczeniami fragmentów powyższej książki. Polska była ekonomicznie zdominowana przez ZSRR i politycznie od niego zależna. Wojsko to prawdopodobnie najmniejszy problem. Radziecki imperializm ujawnił się, kiedy Chruszczow utopił w krwi Węgry w 1956 roku i kiedy Breżniew napadł na Czechosłowację w 1969 roku. Ale to też tylko przykłady. Podaję je, bo ograniczony umysł «geopolityka» od siedmiu boleści rozpatruje imperializm tylko w kategoriach wojskowych, mimo że Lenin czy Stalin imperializmu tak nigdy nie definiowali. Trend ten pojawił się dopiero po 1956 roku wśród rewizjonistów, którzy dziś bronią państw takich jak Federacja Rosyjska czy Chiny po 1976 roku. Poza tym Nowicki kłamie na temat tego tekstu. Twierdzi on, że autorzy tego tekstu traktują przywódców strajków jako «nowych Leninów i Mao Tse-tungów». Gdyby ten tekst przeczytał (albo nie kłamał), wiedziałby, że jego autorzy pisali:

Walka klasowa polskiej klasy robotniczej nie jest jednak walką rewolucyjną mającą na celu proletariacką rewolucję. Nie ma ona żadnego klarownego politycznego celu i odbywa się pod przywództwem drobnomieszczańsko–reformistycznego kierownictwa. To ostatnie rozpowszechnia iluzję o możliwości stopniowego odsuwania od władzy biurokratycznych kapitalistów, o czym jeszcze będziemy bardziej szczegółowo pisać.

Cóż, Nowicki to drobnomieszczanin zafascynowany Leninem (i nazywający go rewizjonistą) więc być może dla niego drobnomieszczanin i reformista to rzeczywiście nowy Lenin czy Mao Zedong. Jednak dla osoby o myśleniu

⁹⁰KABD, «Od socjalizmu do biurokratycznego kapitalizmu. Rozdział: Neokolonialny wyzysk Polski przez radziecki socjalimperializm» (1981) <https://instytut-marksa.org/neokolonialny-wyzysk-polski-przez-radziecki-socjalimperializm-czesc-ii/>

proletariackim oczywiście jest, że strajki polskiej klasy robotniczej w latach 80. nie miały charakteru wyrażającego rzeczywiste interesy proletariatu.

Natomiast paplanina jakoby członkowie KABD-u byli w czasie wojny członkami NSDAP jest żalosne i na podstawie takiego frazesu można by zdyskredytować każdy ruch polityczny w Niemczech. Tym bardziej jest to zachowanie obrzydliwe i rasistowskie wobec Niemców, gdyż Will Dickhut, założyciel KABD-u, w czasie wojny siedział w więzieniu i był skazany na śmierć za działalność antyfaszystowską. To fakty łatwo dostępne w internecie, dwie minuty w Wikipedii i wszystko staje się jasne. Ale Nowicki woli rzucać niedopowiedzeniami, kłamstwami i swoimi urojeniami bez pokrycia w rzeczywistości, niż sprawdzić jakie są fakty.

Teraz przejdźmy do twierdzenia, że Kurdowie nie zasługują na niepodległość. Prawdę mówiąc, jest to stanowisko rasistowskie i imperialistyczne. Idąc tym tokiem rozumowania wychodzi na to, że Polacy nie zasługiwali na niepodległość po latach zaborów, bo zamieszkiwali ziemię na terenie paru państw, a w dodatku w tym regionie żyło kilka innych narodowości (Czesi, Słowacy, Węgrzy, Litwini, Białorusini, Ukraińcy itp.). To zaprzeczenie leninowskiej zasady o samostanowieniu narodów.

Tak więc, jeśli chcemy zrozumieć znaczenie samookreślenia narodów, nie bawiąc się w definicje prawnicze, nie «fabrykując» abstrakcyjnych określeń, lecz rozważając historyczno-ekonomiczne warunki ruchów narodowych, to niechybnie dojdziemy do wniosku następującego: przez samookreślenie narodów rozumie się państwowe ich oderwanie się od zespołów obconarodowych, rozumie się utworzenie samodzielnego państwa narodowego.⁹¹

Dlaczego Nowicki zaprzecza Leninowi? Bo poglądy Lenina stoją w opozycji do jego własnych nacjonalistycznych poglądów. Ponieważ Lenin reprezentował klasę robotniczą, a «Towarzysz» reprezentuje burżuazję, konkretniej narodową burżuazję. Tym zabawniejsze jest to w kontekście jego zarzutu o próbę rewizji zachodnich granic Polski przez KABD. Sam wygłasza rasistowskie hasła wobec Kurdów, by potem płakać nad urojonymi niemieckimi «imperialistami-maoistami». Narodowiec w czystej postaci. A w dodatku manipulant i kłamca.

⁹¹Włodzimierz Lenin, «O prawie narodów do samostanowienia» (1914) <https://www.marxists.org/polski/lenin/1914/prawonar/index.htm>

To wszystko jest smutne z jeszcze jednego powodu – Nowicki z tych wszystkich rzeczy zdaje sobie sprawę. W 2016 roku pisał w swoim [tekście](#)⁹² «Świt międzynarodowej rewolucji socjalistycznej» (jest to recenzja książki Stefana Engela o tym samym tytule):

MLKP to partia, która dzisiaj prowadzi walkę zbrojną z państwem islamskim. MLKP to partia uznawana przez światowe mocarstwa imperialistyczne za organizację terrorystyczną. MLKP to partia, która posiada własne oddziały partyzanckie w tureckich górach, jak i bezkompromisowo walczy w wielkich miastach tureckich z turecką policją. Polecam filmiki na youtube, gdzie można znaleźć demonstrujących towarzyszy z MLKP. Budzą oni respekt. Maszerujące wojskowym marszem kolumny komunistów, wznoszące z dumą czerwony sztandar MLKP są ochraniające na demonstracjach przez osoby uzbrojone w kałasznikowy. W ten sposób turecko–kurdyjscy stalinowcy nie muszą się bać antykomunistów.

W oddziałach partyzanckich MLKP jest mnóstwo kobiet. I kobiety walczące w komunistycznej partyzantce nie noszą islamskich chust. Jest to jedna z wielu różnic między stalinowcami a trockistami z francuskiej NPA. O ile ci drudzy kapitulują przed islamizmem i na swoje listy wyborcze wpuszczają kobiety w burkach, to komunistki wychowane w islamskiej Turcji odrzucają ten średniowieczny religijny zabobon. Niestety nie znam jeszcze tureckiego i moja wiedza na temat MLKP jest na razie ograniczona. Ale już teraz mogę stwierdzić, że najbliżej geograficznie z perspektywy Polski – dzieją się rzeczy ciekawe właśnie w Turcji.

Pisał także:

Jako jeden z nielicznych przedstawicieli wielkoprzemysłowej klasy robotniczej wśród polskich komunistów, całkowicie popieram i akceptuję analizę MLPD [...]

W ciepłych słowach wypowiadał się także o analizie rewizjonizmu po 1956 roku jakiej MLPD dokonało. Nie o tym jednak jest ten rozdział, a w celu wykazania jego oportunistów odsyłam do [tej kompilacji](#)⁹³ wypowiedzi. W ostatnich dniach

⁹²<https://walka-robotnicza.blogspot.com/2016/08/p-margin-bottom-0.html>

⁹³<https://www.youtube.com/watch?v=0iEv2e-95Sg>

natomiast udzielił krótkiego wywiadu⁹⁴ dla Rothe Fahne, organu prasowego MLPD. Zgodnie z jego optyką, RF to naziści i niemieccy rewanżyści, którzy poparli kapitalistyczne barbarzyństwo. Jaka więc tu logika «Towarzysza» Michała? Otóż lecenie po jak najwięcej subów, lajków i zwiększanie zasięgów, nawet kosztem współpracy z osobami, które w jego mniemaniu są nazistami. Biorąc pod uwagę jego współpracę z Piskorskim, nasuwa nam się ciekawy stosunek do faktycznych i wymaganych nazistów.

W wypadku rewolucji filipińskiej jego stanowisko nie jest lepsze. Tam też interesy faszystowskiego rządu okazują się dla Nowickiego ważniejsze niż walka mas ludowych o demokrację. 27 września 2021 roku⁹⁵ «Towarzysz» Michał usłyszał pytanie o wspieranie przez Chiny antykomunistycznego rządu Filipin, który prowadzi ludobójczą politykę przeciwko rebeliantom maoistowskim z Nowej Armii Ludowej.

Należałoby tutaj chyba sięgnąć do rewolucji październikowej. [...] Lenin powiedział jasno: «Ja nie będę kontynuował wojny. Pierwsza rzecz jaką należy zrobić po zdobyciu władzy to jest podpisanie pokoju z Niemcami. Podpisanie pokoju z Niemcami i ze wszystkimi państwami centralnymi». Co to były za państwa? No Niemcy to był kraj, który w tamtym czasie prześladował ruch komunistyczny, Róża Luksemburg, Karl Liebknecht byli zamknięci w więzieniu. I tak teraz można wymieniać wiele różnych złych rzeczy dotyczących Niemiec. No polityka Lenina była taka, żeby podpisać z Niemcami pokój za wszelką cenę, a z kolei Trocki [...] tego pokoju nie chciał podpisać, gdyż uważał, że podpisanie pokoju z Niemcami będzie to zdrada niemieckiej klasy robotniczej i chciał tutaj właśnie przekształcić rozmowy pokojowe w jakąś taką trybunę wiecową [...] że podanie ręki przedstawicielom niemieckiego cesarstwa to zdrada ideałów socjalistycznych, on tego pokoju nie podpisał. [...] Czy partia komunistyczna zdobywająca władzę, czy jej celem jest właśnie wspieranie ruchów rewolucyjnych za wszelką cenę i tym samym nawiązanie jakichkolwiek kontaktów dyplomatycznych z jakimkolwiek krajem, jakichkolwiek kontaktów handlowych z jakimkolwiek krajem, to jest zdrada rewolucji czy nie? Jeśli uznamy, że nawiązanie kontaktów dyplomatycznych z jakimkolwiek krajem europejskim w XX wieku [...] to jest zdrada [...] rewolucji, no to trzeba powiedzieć jasno: największym

⁹⁴<https://www.rf-news.de/2021/kw46/grosse-empoeerung-ueber-die-situation-und-mitgefuehl-fuer-die-fluechtlinge>

⁹⁵<https://www.youtube.com/watch?v=Drql6Ni9JD8>

zdrajcą rewolucji jest Lenin, byli Bolszewicy, którzy w obliczu izolacji [...] robili wszystko, żeby wyjść z tego okrążenia [...] jeśli wychodzimy tak właśnie dogmatycznie, że nie można dogadywać się z jakimikolwiek imperialistami, no to trzeba powiedzieć jasno: nie można, Lenin jest zdrajcą.

Odpowiem na tę paplaninę w formie paru punktów:

- Chiny w latach 60. i 70. popierały wojnę ludową toczoną przez Komunistyczną Partię Filipin i wysyłały bojownikom wsparcie militarne, a dopiero wraz z reformami Denga Xiaopinga wycofały się z Filipin, by po krótkim czasie wrócić z nowym wsparciem militarnym – dla rządu. KPCh była u władzy od 30 lat i Chiny nie były tak jak Rosja Bolszewików odizolowane od świata, a wręcz miały miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.
- Rząd radziecki nawiązywał kontakty dyplomatyczne z Niemcami w celu zawarcia pokoju, ale nie znaczy to, że równocześnie wysyłał mu broń do walki z komunistami. W zasadzie równocześnie komuniści rosyjscy wspierali działalność niemieckiego ruchu robotniczego. Chiny za to uzbrajają Siły Zbrojne Filipin, które dzień w dzień mordują działaczy demokratycznych.
- Chiny nie nawiązały kontaktów z «jakimkolwiek krajem» – powszechnie na arenie międzynarodowej utrzymywały kontakty dyplomatyczne z wieloma państwami kapitalistycznymi, w tym z Filipinami. Ale różnica między kontaktami dyplomatycznymi a wysyłaniem broni jest taka, że posiadanie ambasady w jakimś kraju nikogo nie zabija – karabiny które codziennie płyną do antykomunistów filipińskich już tak.
- Nawiązywanie kontaktów z imperialistami to nie zdrada rewolucji; poparcie dla mordowania rewolucjonistów już jest zdradą rewolucji.

Widzimy więc, że Nowicki ponownie wspiera biały terror, w przeciwieństwie do MLPD, które oskarża o «służebność wobec imperializmu»:

Niemiecki rząd udaje troskę, ale odmawia potępienia reżimu Dutertego na arenie międzynarodowej. Wspólna walka z tym problemem ma również ogromne znaczenie dla ruchu robotniczego i ludowego w samych Niemczech. To te same międzynarodowe monopole wyciskają pracowników i pracownice na Filipinach i Niemczech, w tym na przykład Nestlé, Unilever, Bayer, Henkel, Siemens, Deutsche Bank i H&M.

[...]

Przez dziesięciolecia MLPD była aktywnym uczestnikiem solidarności z Filipinami. Rozwijała wzajemne wsparcie i współpracę sił rewolucyjnych. Już w 1993 roku przeprowadziła akcję solidarności i kampanię na rzecz walki wyzwolenczej Filipin. Aktywnie wspierała walkę o prawo do azylu dla Jomy Sisona, jak również walkę z tymczasowym zagrożeniem deportacją z Holandii. W 2009 r. udało się doprowadzić do usunięcia go z unijnej «listy terrorystów». MLPD ściśle współpracuje z filipińskimi organizacjami rewolucyjnymi przy międzynarodowej koordynacji walk, a obecnie przede wszystkim w tworzeniu i dalszej budowie Międzynarodowego Antyimperialistycznego i Antyfaszystowskiego Zjednoczonego Frontu.

Szczególna inicjatywa solidarności, do której wezwała MLPD, skierowana jest przeciwko antykomunistycznej fali represji, pogromom i celowej likwidacji komunistów i innych postępowo–demokratycznych osób na Filipinach. Rozpoczyna się 1 czerwca, a kończy 16 sierpnia, kiedy to, szczególnie w Azji, obchodzony jest Dzień Walki ICOR–u z Faszyzmem i Wojną Imperialistyczną. W tym dniu planowana jest akcja protestacyjna przed filipińską ambasadą w Berlinie.⁹⁶

Jak więc widzimy, niemieccy komuniści z MLPD znowu wyrażają solidarność z rewolucjonistami, którzy toczą walkę z kapitalizmem, imperializmem i faszyzmem; Nowicki zaś znów popiera siły, które wspierają imperializm. Równocześnie oskarża MLPD o bycie szczekaczką NATO i rządu niemieckiego, podczas gdy powyższy cytat znowu udowadnia, że partia ta całkowicie stoi w opozycji do niemieckiego rządu. Działalność Nowickiego to antykomunistyczne stanowisko na antykomunistycznym stanowisku.

Inne kwestie

Pozostałych tematów omawiać nie będę, gdyż były one wielokrotnie wyjaśniane na kanale IM na You Tube czy też portalu; dlatego wymienię tylko inne antykomunistyczne stanowiska Nowickiego:

- Popieranie bloku wschodniego po kapitalistycznej kontrrewolucji w 1956 roku.
- Nazywanie «socjalistycznymi» państw w których nie doszło do żadnych znaczących zmian ekonomicznych ani nie zlikwidowano aparatu państwa

⁹⁶Rote Fahne, «Wolność dla Filipin – stop antykomunistycznemu terrorowi!» (2021) <https://instytut-marksa.org/wolnosc-dla-filipin-stop-antykomunistycznemu-terrorowi/>

- burżuazyjnego, państw, gdzie cenzuruje lub prześladowuje się komunistów (np. Wenezuela, Peru czy Boliwia).
- Zwalczanie maoizmu poprzez atakowanie działaczy rewolucyjnych w Ameryce Południowej, Azji czy Afryce oraz kłamanie na temat Mao Zedonga i krytykowanie go z pozycji rewizjonistycznych.
 - Kłamanie na temat poglądów klasyków marksizmu, co wyżej wykazywałem

Popieranie Prawa i Sprawiedliwości i nacjonalizm

[...] stosunek do kwestii obyczajowych jaki ma Lewica [...] moim zdaniem nie jest lewicowy. [...] To, co prezentuje Lewica to jest po prostu taka kalka tego liberalizmu, który idzie z Zachodu. Takiego liberalizmu, który podkreśla na każdym kroku **indywidualizm**, tę właśnie **jednostkę**, że jednostka ma prawo do tego, jednostka prawo do czegoś innego. Że to... jednostka jest [...] gniewiona przez kolektyw, gniewiona przez państwo. To jest jakaś taka odwrócona wizja tego, co tam głoszą ci libertarianie od Korwina. Że tam właśnie Korwin będzie mówił «a, bo tutaj przedsiębiorcy są gniewieni przez państwo i muszą [...] płacić podatki». [...] A ci liberałowie, którzy tam właśnie stawiają na tą wolność jednostki: «ja jako jednostka mam pełne prawo do tego, żeby samemu [...]». No jakieś takie jakby założenie, że wszystko co się sprowadza do tego «mam mieć prawo, mam mieć prawo», a nie do końca jest [...] myślenie w kategoriach wspólnotowych [...] że jestem częścią jakiegoś społeczeństwa, że może bym coś **dał** temu społeczeństwu, że może mam jakieś **obowiązki**, może jakieś te... Dlatego... nie wiem, no trudno mi myśleć o kategoriach jakiś takich lewica–prawica w kategorii [prawdopodobnie chodziło o kontekst] kogoś, kto myśli tylko o sobie. Ja myślałbym że ktoś, kto mówi [...] o sobie jako lewica, [...] reprezentuje jakąś masę. Nie wiem, robotnik–związkowiec reprezentujący masy robotnicze. On mówi «**ja** i klasa, którą reprezentuję, **my uważamy** że...» i coś tam. [...] A tutaj no to [...] jakiś taki hedonizm, jakieś takie podkreślanie [...] tej swobody, że my w naszych klubach [...] gejowskich chcemy mieć swobodę do... robienia tego, tamtego jakiegoś takiego rozrywkowego stylu życia i nie chcemy żeby ktoś nas za to represjonował – ok, no. Ja jestem przeciwny represjom, no ale... nie traktujmy jakiegoś takiego postulatu [...] «róbta co chceta» na zasadzie że jest to [...] postulat lewicowy. Jest to postulat no... liberalny, no. Który w tym kontekście... No nie wiem, jakaś taka... tu chodzi o jakieś takie... kolektywistyczne myślenie w kategoriach odpowiedzialności, odpowiedzialności za społeczeństwo, czy za jakąś nawet małą grupę, ale

że jakieś ten, no.

I od tej strony Kościół Katolicki, który [...] jest nastawiony **wrogo** do tych sił... to jednak Kościół Katolicki, co by tutaj o nim nie mówić [...] myśli w kategoriach **masy**, w kategoriach **ludzi**, w kategoriach społeczeństwa. Społeczeństwa, które on chce indoktrynować i tak dalej, ale to jest takie myślenie kolektywistyczne, [...] jak pójście sobie na mszę i tam jest [...] pieprzenie klechy i on na końcu mówi «przekażcie sobie znak pokoju». I to jest takie bardzo egalitarne wtedy. Że tam ludzie będący w kościele obok siebie i tam nie znasz kogoś, a podajesz mu rękę [...], przekazujesz znak pokoju. [...] wszyscy [...] ludzie obok siebie w tym [...] kościele no to są tam równi i [...] **coś ich łączy**. A tutaj [...] takie myślenie liberalne że «Jak tylko wejdę do mojego domu i zamknę drzwi na klucz, to ja nie jestem częścią tego państw, ja chcę [...] **wyłączyć się** z tego państwa. Ja chcę się tam wyłączyć od tego kolektywu. Ja nie chcę żeby ten kolektyw się **wpierdalał** w moje sprawy i ja jestem czymś jakimś...». Więc... to nie jest... bo jest jakieś takie pieprzenie na zasadzie «Lewica może [...] nie jest lewicowa ekonomicznie, ale jest lewicowa światopoglądowo.». Więc ja chciałbym powiedzieć tak: [...] na pewno od strony światopoglądowej należy poprzeć wszelkie próby represji i zakazów [prawdopodobnie chodziło o popieranie sprzeciwu wobec tych rzeczy], nie wiem, zakaz aborcji, próba takiej nachalnej klerykalizacji społeczeństwa, jakichś takich różnych bzdur, które tam się [dzieją] – no to ok, to można to popierać, no ale [...] to są postulaty [...] tradycyjnego liberalizmu [...], który po prostu [...] był antyklerykalny i kiedy ja jakoś tam analizuję liberalizm dziewiętnastowieczny, który jest antyklerykalny, ja mogę nawet się z nim utożsamiać i popierać, nie wiem, jak Marks, taki młody Marks był **liberałem** antyklerykalnym, no. I młody Marks jako liberał antyklerykalny **stał się** lewicowy kiedy pojechał do Francji, kiedy zetknął się z socjalistami [...] więc taki antyklerykalizm **może być** fundamentem do [...] **przejęcia** w kierunku komunizmu. **Ale** [...] nie musi. Może [...] iść w **zupełnie innym** kierunku, może iść w kierunku właśnie takiego [...] palikociarizmu, a więc po prostu [...] tej **swobody jednostki**... która równocześnie chce swobody dla... biznesu, swobody dla wyzysku, żeby ona w swojej firmie **nie była ograniczana jakimis normami, regulacjami, podatkami, urzędnikami, jakimiś tam... inspektorami PIPu** i tak dalej i tak dalej. A równocześnie żeby nikt im tam... no chcą mieć tą hedonistyczną [...] swobodę realizowania swoich najbardziej tam...

skrytych marzeń erotycznych i... i tak dalej.⁹⁷

Cieżko z czymś takim w ogóle polemizować, bo nie pada tu żadna konkretna teza ani nie są wysuwane konkretne argumenty. Nowicki ciągle się tu jąka i nie jest pewien co mówi. Nie jestem liberałem, więc nie mam też obowiązku bronić liberalizmu, ale to co tutaj słyszymy jest bardzo podobne do narracji «trzeciodrogowców», czyli «antykapitalistów» którzy nie są też socjalistami, a nacjonalizm uznają za Trzecią Drogę. Jest to też w pewnym sensie linia polityczna Dugina. Ogólnie wyczuć można klimat bogoojczyźnianej propagandy, myślenie neosarmackie opakowane w lewicową nadbudowę. To, z czym tutaj da się polemizować to twierdzenie, że Kościół Katolicki czy PiS są lewicowe. To jakiś absurd. Wiadomym jest, że zarówno Lewica (chodzi o ugrupowanie polityczne), jak i środowiska skupione wokół Konfederacji, PiSu czy Kościoła Katolickiego bronią interesów burżuazji.

W ramach kapitalizmu istniały, istnieją i będą istnieć (tak długo jak będzie istniał on sam) zwalczające się grupy interesów poszczególnych klas burżuazyjnych. Obecna wojna ideologiczna to echo ostatniego kryzysu finansowego. Naruszył on podwaliny samowładztwa wielkiej burżuazji finansowej, zmuszonej w obliczu tej sytuacji do częściowego odwrotu. Średnie i małe burżuazje narodowe, tłamszone w nierównej walce konkurencyjnej przez wielkie międzynarodowe koncerny, wyczuły swój czas i zintensyfikowały działania. Powyższa sytuacja to odzwierciedlenie walki pomiędzy dwoma obozami – liberalnym i konserwatywnym.

Konserwatywne czy liberalne idee nie podniosą standardu życia, nie wybudują mieszkań ani nie zlikwidują biedy i bezrobocia, bo idee są tylko odbiciem aktualnych stosunków produkcji. Kwestie obyczajowe również są takim odbiciem i implikacją tychże stosunków. Nie znaczy to jednak, że nie jest ważne, która z walczących grup burżuazji odniesie zwycięstwo.

Przyjmijmy zatem sytuację hipotetyczną (choć prawdę mówiąc z podobnym dylematem mieli do czynienia komuniści w obliczu wyborów w zeszłym roku) – w najbliższym czasie mają się odbyć wybory. Na arenie politycznej mamy dwie zwalczające się grupy burżuazyjne – grupę neoliberalną wielkiego kapitału finansowego i skrajnie narodową grupę

⁹⁷cytowane za: «Towarzysz Michał: manifest nazbolizmu» (2021) <https://www.youtube.com/watch?v=xv40eu2QZ5c>

średniej i drobnej burżuazji. Występuje natomiast całkowity brak opcji komunistycznej. Istnieje jednak wysokie prawdopodobieństwo, że wygra opcja skrajnie narodowa i zgodnie z zapowiedziami od pierwszego dnia politycznej działalności zacznie walkę z komunistami. Co robić?

Moim zdaniem W TAKIEJ sytuacji usprawiedliwione, a wręcz konieczne, byłoby zagłosowanie jako komunista na opcję neoliberalną. To kwestia chwilowej taktyki – nie strategii.

Właśnie dla nas komunistów jest czymś arcyważnym, czy będziemy mogli legalnie rozwijać się w atmosferze przemilczenia medialnego (za liberałów), czy w obliczu aresztowań i procesów sądowych (za konserwatystów) będziemy zmuszeni całkowicie przejść do podziemia. To drugie zasadniczo utrudni naszą działalność. Zatem ktoś, kto nazywa się komunistą i w tym samym czasie sprzyja opcji konserwatywnej, obiektywnie służy sprawie antykomunistycznej (niezależnie od swojego subiektywnego mniemania na ten temat).

A gdzie w tym wszystkim obyczajowość? – ktoś zapyta. Jak napisałem wyżej, obyczajowość to tylko odbicie – ale to odbicie już mówi o tym, którą grupę walczącej burżuazji jest skłonny poprzeć ten, kto reprezentuje daną obyczajowość. W powyższym hipotetycznym głosowaniu będzie to wybór, który określiłem mianem antykomunistycznego. Obyczajowość nie jest zewnętrznym dodatkiem, który sobie można według kaprysu zmieniać. Obyczajowość jest istotną implikacją danej opcji politycznej.

Komunizm jest ideologią par excellence liberalną. Dąży do utrzymania dotychczasowych, zdobytych dzięki kapitalizmowi, swobód obyczajowych i poprzez przejęcie środków produkcji rozwinięcie ich na szeroką skalę. Dlatego państwo jest dla komunizmu jedynie konieczną formą przejściową.

Faszyzm zaś jest par excellence konserwatywny. Dąży do negacji swobód obyczajowych osiągniętych w ramach kapitalizmu. Pragnie przywrócenia wolności feudalnych dla wąskiej grupy klasy panującej i zniewolenia dla szerokiej masy pracującej. Dlatego państwo jest dla faszyzmu konieczną i ostateczną formą dyktatury klasy posiadającej.⁹⁸

Marksiści muszą być «postępowi obyczajowo» tj. popierać legalność aborcji, walczyć o prawa mniejszości seksualnych i sprzeciwiać się religii. Jednak Michał

⁹⁸ten fragment został napisany przez Tow. Gabriela jeszcze na portalu Odrodzenie.fr, jednak ze względu na ustawienie jego autorstwa jako «anonima» nie będę wklejał do niego linku

fetyszyzuje serwowany przez burżuazję obraz Stalina – czerwonego cara, nacjonalisty, konserwatysty, który wsadzał gejów do więzień. Problem w tym, że... nie ma to nic wspólnego z rzeczywistością ani z krytycznym marksistowskim myśleniem.

Czasami w kręgach konserwatywnych mówi się jakoby w ZSRR doszło do «rewolucji seksualnej», a potem przyszedł «zamordysta» Stalin i skończył to «królestwo rozpusty». Taka wroga rewolucji październikowej narracja nie ma nic wspólnego z faktami. W prawie radzieckim nigdy (niestety) nie doszło do prawnej afirmacji osób LGBT. Nie ustanowiono małżeństw homoseksualnych, w republikach zdominowanych przez muzułmanów cały czas istniało prawodawstwo uderzające w homoseksualistów itp. W gruncie rzeczy «konserwatywna rewolucja» Stalina nigdy nie miała miejsca; to co się wydarzyło, to wpisanie pederastii do kodeksu karnego przy okazji ustanawiania ujednoliconego prawa dla całego ZSRR.

[...]

Należy jednak tutaj dostrzegać, że ten wątek anti-LGBT nie istniał w próżni, a wprost wyrastał z konkretnych uwarunkowań społecznych. Czy zastraszanie kogokolwiek ujawnieniem jego orientacji miałoby sens bytu, gdyby społeczeństwo to było otwarte dla osób nieheteronormatywnych, gdyby bycie homoseksualistą było społecznie akceptowane? W tym leży zaś zadanie wszelkich prawdziwych marksistów-leninistów: żeby te bariery wzniesione z obskurantyzmu i zacofania przełamywać.

Osoby LGBT stanowią pewną część polskiego społeczeństwa. Stanowiły ją zawsze; jakościowa różnica jaką obserwujemy dzisiaj leży w tym, że światopogląd naukowy całkowicie dyskredytuje i wyrывa z korzeniami resztki mistyki, która zawsze stanowiła oparcie światopoglądów idealistycznych, obskuranckich, metafizycznych. Tym samym nasza epoka obserwuje coraz bardziej świadomy żywiolowy postęp mas w stronę budowy demokratycznego, egalitarnego świata.⁹⁹

We wcześniejszym rozdziale cytowałem Nowickiego, który pozytywnie wypowiadał się o MLKP, jako partii, która nie daje się reakcyjnym przesądom związanym z islamem i walczy o wyzwolenie kobiet. Pozwolę więc zacytować sobie tę organizację w kwestii LGBT (a przecież działa ona w regionie, w którym świadomość ludzi na temat mniejszości seksualnych jest mniejsza):

⁹⁹Institut Marksa, «LGBT, a marksizm-leninizm» (2021) <https://instytut-marksa.org/?p=1063>

MLKP jako zorganizowana awangarda klasy robotniczej jest sztandarem, głosem i pięścią wszystkich uciskanych w walce o wolność i prawa demokratyczne. W ten sposób moc naszej partii stanowi część walki robotników, młodzieży, biednych w miastach i na wsi, rzemieślników, pracowników, alawickiej części naszych narodów, antykapitalistycznych muzułmanów, LGBT, naszego narodu kurdyjskiego, społeczności etnicznych takich jak Czerkiesów, Abchazów, Lazów, Ormian, Greków, Asyryjczyków, Jezydów, Arabów, Bośniaków i Cyganów przeciwko faszystowskiej dyktaturze, zdychającemu kolonializmowi, państwowemu patriarchatowi, władzy kapitału i przeciwko imperializmowi; wspiera ich żądania, jest ich przewodnikiem.¹⁰⁰

Co jednak zabawne, na portalu Odrodzenie.fr znalazł się artykuł, który demaskuje na jakie manowce prowadzi myślenie Nowickiego. Powinien on chyba zacząć weryfikować treści pojawiające się na jego portalu, bo często otwarcie przeczą one jego poglądom oraz innym treściom na portalu.

«Miłość do ludu» zobowiązywać ma nawet do popierania reakcyjnych dążeń chłopstwa i drobnomieszczactwa. «Ludowi lewicowcy» którzy nie poparli kułaków z AgroUnii czy Januszów biznesu ze Strajku Przedsiębiorców to mniejszy kaliber szkodnictwa. Nadal jednak odrzucenie prawdziwie klasowej perspektywy należy uznawać za szkodliwe. «Lewica ludowa» mówi «proletariat» myśli «lud». Lud w swoim błogim marazmie i katolickiej harmonii socjalnej. Nie robotnik pragnący wyzwolenia pracy i swojego intelektualnego potencjału, ale robotnik z «ludu».

«Ludowej lewicy» bliżej do Jana Jakuba Rousseau niż do Marksa, a bardziej nawet do reakcyjnych romantyków. Poza tym «lewica ludowa» [mogłaby] mieć nie lada problem z tym, że Rousseau proponował weganizm jako dietę najodpowiedniejszą dla człowieka.

W pojęciu ludu nie może być hipsterów, «typów wielkomiejskich», wegan, homoseksualistów i feministek, bo przecież nie uprawiają pola i nie majstrują przy samochodach, a jak pracują najemnie, to jedynie w korpo jako menadżerowie – to [mogłoby] być zabawne, ale nie jest. To konsekwencja słabości intelektualnej, odrzucenia klasowego, marksistowskiego punktu widzenia na rzeczy jakiś osobistych obsesji.

¹⁰⁰MLKP, «Dołącz do MLKP w 20 roku jej walki, wspieraj sprawiedliwą walkę ludzką, umacniaj honor i wolność!» <https://www.icor.info/2014/join-the-mlcp-in-its-20th-year-of-struggle-support-the-just-human-struggle-strengthen-honour-and-freedom>

Wrzucając proletariat do worka z napisem «lud» hamuje się wyzwolenie pracowników i pogłębia ich marazm. Ten «lud» w ujęciu przedstawicieli współczesnej chłopomanii to w gruncie rzeczy apologeza stylu życia XIX-wiecznego solidarystycznego burżuja rodem z «Rodziny Połanieckich» Henryka Sienkiewicza. Kościółkowość, nadkonsumpcja, ogłupiająca kultura popularna utrudnia kulturowe wyzwolenie pracowników. Robotnik jednak wcale nie musi być tak głupi jak chce «ludowa lewica».

Georges Sorel w «Złudzeniach postępu» krytykuje socjalistów demokratycznych, którzy jego zdaniem pragnęli stworzyć «patrycjat miernych i przeciętnych ludzi». Sorel jako teoretyk syndykalizmu propagował figurę heroicznego proletariusza. Prowadzić do takiego ideału miało prowadzić zaangażowanie w walkę klasową. W toku tej walki rozwinąć miał się silny ruch proletariacki jako samodzielny rewolucyjny podmiot.

Sorel stawiał na rewolucyjny proletariat. Współczesna tzw. alternatywna lewica niechętna nowolewicowym prądom lewicy obyczajowej czy innym «nowym» nurtom takim jak np. weganizm, stawia na klasy ludowe, których przedstawicielem ma być ów ubóstwiony «szary Kowalski». Kowalski ze «stanu trzeciego» może być rolnikiem, drobnym ciułaczem lub robotnikiem. To kwestia drugorzędna, byle by epatował tą «ludową aurą». Prym wieść ma przeciętniactwo.

«Ludowa lewica» to w gruncie rzeczy druga strona liberalnego medalu, konsekwencja kulturowej dominacji drobnomieszczactwa. Nie jest to lewica klasowo proletariacka. Internetowy konflikt między «ludową alternatywną lewicą» a «wielkowiejską, hipsterską lewicą» to nieporozumienie. Obydwie strony nie rozumieją marksizmu. To swego rodzaju kłótnia w rodzinie. «Szary człowiek», «przeciętny Kowalski» to nic nie znaczące figury.¹⁰¹

I tutaj właśnie przechodzimy do miejsca, gdzie nacjonalizm Nowickiego objawił się w czystej postaci.

W czasie wyborów prezydenckich w lipcu 2020 roku Nowicki udzielił poparcia Andrzejowi Dudzie. W swojej **piosence**¹⁰² «Trzaskowski to większe zło -piosenka na drugą turę wyborów» (2020) śpiewał:

¹⁰¹Cyprian Kraszewski, «Przeciwko współczesnej chłopomanii» (2021) <https://odrozenie.fr/2021/01/23/przeciwko-wspolczesnej-chlopomanii/>

¹⁰²<https://www.youtube.com/watch?v=UHxTVDgbZu8>

Złodzieje z Platformy chcą wrócić do władzy

Trzaskowski to jest większe zło

Jakiś czas po wyborach opublikował także materiał «[Anty-PiS jako faszyzm](#)»¹⁰³ i wiele innych materiałów krytykujących Trzaskowskiego. Niestety niniejszy tekst już teraz jest zbyt długi, dlatego odpuszczę sobie polemizowanie z padającymi tam treściami. Odsyłam do tego [materiału](#)¹⁰⁴. Widoczne jest poparcie, jakiego Nowicki udziela PiSowi (oczywiście do pewnego stopnia).



[[PPR przeciwko TVN i zakupie Abramsów \(Wrocław\)](#)]¹⁰⁵ (01.08.2021)]

Gdybym był osobą postronną przechodzącą obok grupy ludzi, którzy mówią coś w stylu «precz z TVN, koncernem amerykańskim, tylko polskie media, PiS robi dobrze zamykając TVN, ale robi źle kupując amerykański sprzęt, potrzebujemy niezależnego i silnego wojska», pomyślałbym, że to jakaś banda nacjonalistów z fetyszem bycia anty-USA (bycie anty-USA nie oznacza z automatu antyimperializmu, patrz: Osama Bin Laden), która wspiera demontaż demokracji w Polsce. Oczywiście zgnieł, demokracji burżuazyjnej, ale mimo wszystko lepszej niż faszystowska dyktatura, w której komunistów się nie tylko cenzuruje, ale wsadza do więzień. Bo w to, że w ramach systemu burżuazyjnego komuniści będą na równych prawach rywalizować z ugrupowaniami prokapitalistycznymi żaden mający minimalne pojęcie o świecie komunista nie wierzy. Ja też w to nie wierzę, to niemożliwe. Ale na pewno łatwiej jest docierać do ludzi, kiedy panuje choć częściowy polityczny pluralizm, kiedy możliwe jest

¹⁰³https://www.youtube.com/watch?v=sJ_m_p9POZc

¹⁰⁴<https://www.youtube.com/watch?v=g0zxN6EXuNo>

¹⁰⁵https://www.youtube.com/watch?v=a_jgP6Puvmo

uczestnictwo w burżuazyjnym systemie politycznym.

Póki nie jesteście w stanie rozpędzić parlamentu burżuazyjnego i wszelkich instytucji reakcyjnych innego typu, obowiązkiem waszym jest pracować wewnątrz nich właśnie dlatego, że są tam jeszcze robotnicy otumanieni przez klechów i przez odludzie wiejskie; w przeciwnym razie narażacie się na to, że staniecie się po prostu gadułami.¹⁰⁶

TVN prowadzi neoliberalną i imperialistyczną propagandę. Ale równocześnie zapewnia w Polsce krytykę reżimu PiS-owskiego, który – przypomnijmy – aresztował Nowickiego. W jego interesie więc powinno być istnienie platformy medialnej która ograniczy monopolizację władzy przez PiS, który – jak sam Nowicki zauważa – znajduje się na smyczy Jankesów i posłusznie wykonuje rozkazy Waszyngtonu. Jaka więc jest różnica między propagandą TVP a TVN-u? Taka, że TVN związany z kręgami politycznymi liberalnej opozycji nie wprowadzi powszechnej cenzury głosów antyrządowych. Oba kręgi polityczne działają w takim samym stopniu przeciwko klasie robotniczej i komunistom – pod kątem ekonomicznym (prywatyzacja, likwidowanie praw robotniczych itp.), ale pod kątem ideologicznym narodowa burżuazja, reprezentowana przez PiS, «odjechała» o wiele dalej. Łamanie praw konstytucyjnych, aresztowanie przeciwników politycznych, fizyczne zwalczanie Strajku Kobiet, wspieranie środowisk nazistowskich skupionych wokół Bąkiewicza – to jest obiektywnie groźniejsze dla ruchu komunistycznego niż cieplutcy liberałowie, którzy w takim samym stopniu sprywatyzują gospodarkę w Polsce, ale nie będą nasyłać faszystowskich bojówek na kobiety na ulicach. To ostatnie chyba zresztą jest zbieżne z jego poglądami, bo chciałby kobiety [przymusowo zatrudniać w burdelach](#)¹⁰⁷.

Likwidatorska działalność i rozbijanie ruchu komunistycznego

Ten podpunkt rozbiję na jeszcze parę mniejszych punktów, podsumowujący bilans Nowickiego oraz OK/PPR od ok. lipca 2020 do dzisiaj

¹⁰⁶Włodzimierz Lenin, Dzieła, «Dziecięca choroba «lewicowości» w komunizmie», t. 31, s. 44.

¹⁰⁷<https://youtu.be/ScsWfV9JBYI>

Rozbicie Frontu Antykapitalistycznego (lato 2020)

Nowickiemu nie spodobało się, że większość członków frontu tj. anarchiści, trockiści i lewi socjaldemokraci byli przeciwko Łukaszence w czasie protestów związanych z wyborami prezydenckimi¹⁰⁸. Nowicki do dzisiaj nie potrafi swojej nagłej miłości do Łukaszenki wyjaśnić inaczej niż tak, że «robił na złość PiS-owi» przez rozbicie organizacji w Polsce. Zamiast szukać jakiegoś zjednoczenia ponad podziałami (np. niezajmowanie stanowiska w tej kwestii) lub poparcia anarchistów (bo Białoruś i tak nie jest socjalistyczna, a jak pisał Marks i na co lubi powoływać się Michałek – jeden realny ruch ma większe znaczenie niż tuzin deklaracji politycznych), on i reszta nacbolskiej (deklaratywnie: stalinowskiej) części Frontu postanowiła poprzeć Łukaszenkę. Chcę, żeby to było jasne: nie ma powodów by popierać Łukaszenkę. Nie jest ani socjalistką, ani antyimperialistką – znajduje się na smyczy imperializmu rosyjskiego. W Białorusi nie żyje się lepiej niż w krajach zachodnich, a uzasadnianie bezsensowności zmiany władzy w Białorusi na zasadzie «ludzie wyjadą na Zachód, gospodarka ucierpi» – nie ma zwyczajnie sensu. Przypominam: fakt, że wiele przedsiębiorstw w tym kraju znajduje się w rękach państwa nie udowadnia niczego. Cytowałem już Engelsa na ten temat, teraz jeszcze przypomnę co o tym pisał Lenin.

Żądanie nacjonalizacji ziemi jest żądaniem programu socjaldemokratycznego, które jest słuszne ze stanowiska zasadniczego tylko w charakterze burżuazyjnego, nie zaś socjalistycznego środka, ponieważ w sensie socjalistycznym żądamy nacjonalizacji wszystkich środków produkcji. Pozostając zaś na gruncie społeczeństwa burżuazyjnego możemy żądać jedynie przekazania państwu renty gruntowej, co samo przez się nie tylko nie zahamowałoby, ale wprost przeciwnie, przyspieszyłoby kapitalistyczną ewolucję rolnictwa.¹⁰⁹

Gospodarka Białorusi i tak już przeżywa kolejne wstrząsy spowodowane niewydolnością systemu, a Łukaszenko prowadzi na Białorusi wyprzedaż dóbr ekonomicznych które trafiają w ręce rosyjskich oligarchów.

Reżim Aleksandra Łukaszenki nie jest ani «czerwony», ani postępowy. Obiektywnie rzecz biorąc, wyraża on interesy kapitału państwowo-monopolistycznego, związanego z rosyjskim imperializmem i

¹⁰⁸<https://youtu.be/ScsWfV9JBYI>

¹⁰⁹Lenin, Dzieła zebrane, t. 6, s. 136

próbującego lawirować między nim a Zachodem. Nadzieje, jakie wiązano z Łukaszenką w połowie lat 90. jako «człowiekiem ludu», nie spełniły się. Dziś jest to reżim typu Putina lub Nazarbajewa (byłego prezydenta Kazachstanu). Jest on tak samo liberalny w ekonomii (przeprowadza prywatyzację, ogranicza prawa pracownicze, podnosi wiek emerytalny), jak i represyjny i niedemokratyczny w polityce (oczyścił scenę polityczną zarówno z liberałów, jak i nacjonalistów, a także lewicowców i prawdziwych – nie kontrolowanych przez jego administrację – komunistów). Łukaszenko robi ukłony w stronę radzieckiej przeszłości, ale we współczesnej Białorusi pozostała z niej co najwyżej zewnętrzna powłoka o burżuazyjnej treści. A popieranie kogoś z nostalgii za ZSRR jest wielkim błędem.

Opozycja wobec reżimu Łukaszenki, na razie zjednoczona pod postacią Swietłany Cichanowskiej (oczywiście, jest to tylko symboliczna postać), reprezentuje interesy części burżuazji niezadowolonej z istniejącego reżimu. Zarówno Cichanowska, jak i białoruska opozycja cieszą się poparciem Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych i na nie się orientują. Z Rosją także łączą ich związki biznesowe, np. jeden z pretendentów do prezydentury Białorusi Wiktor Babariko w latach 2000–2020 kierował bankiem zależnym od Gazpromu – Belgazprombankiem. Według miejscowych komunistów, większość protestujących na ulicach stanowili początkowo studenci, młodzież szkolna oraz drobna i średnia burżuazja. Jak donoszą media, wiece robotnicze rozpoczęły się również w zakładach przemysłowych. Program «jednego kandydata na prezydenta» to program neoliberalnych reform, który bezpośrednio wymaga prywatyzacji na dużą skalę, deregulacji gospodarki, przyciągnięcia kapitału z KTN, «optymalizacji liczby starych miejsc pracy» (innymi słowy, masowych zwolnień) itp. Program «jednego kandydata» i program Cichanowskiej zawierają również postępowe postulaty demokratyzacji (ograniczenia uprawnień prezydenta i długości kadencji na tym stanowisku itd.), przeprowadzenia wolnych wyborów. Z drugiej strony, konkurencyjne i otwarte wybory są lepsze, ale nie należy zapominać, że «wolność» i «uczciwość» w kapitalizmie to konwencje, które mają znaczenie o tyle, o ile mogą służyć ruchowi socjalistycznemu w likwidacji wyzysku i ucisku. Z drugiej strony, wśród opozycji znajdują się również siły skrajnie prawicowe, postulujące dekomunizację itp. Przy dostępnych siłach i w ciągu kilku dni nie da się tej sytuacji odwrócić – jest to jasne teoretycznie i można to zaobserwować w praktyce.

Warstwy proletariackie i półproletariackie prawie nie są reprezentowane w polityce białoruskiej, podobnie jak w innych byłych republikach radzieckich. Ich interesów stara się bronić tzw. ruch lewicowy, podzielony na wiele małych organizacji. Utworzenie rad robotniczych i zwycięstwo demokracji ludowej, jako alternatywy dla «łukaszyzmu» i opozycji liberalno–nacjonalistycznej, jest możliwe tylko wtedy, gdy istnieje silna awangardowa partia komunistyczna, opierająca się na proletariackich i półproletariackich masach robotniczych w mieście i na wsi. Na Białorusi takiej struktury jeszcze nie ma, przede wszystkim z powodu długiej dominacji rewizjonizmu typu Chruszczow–Breżniew, a także z powodu reżimu państwowo–kapitalistycznego, który zniszczył instytucje demokracji burżuazyjnej i możliwość tworzenia niekontrolowanych struktur politycznych, choć naiwnością byłoby liczyć na to, że liberalna demokracja sama w sobie automatycznie otworzy komunistom drogi rozwoju. Obecny moment może stać się dla białoruskich komunistów szansą na wyjście z tego rozdrobnionego stanu, jeśli będą potrafili wykorzystać zryw społeczny w celu mobilizacji, wzmocnienia więzi z robotnikami i utrzymania się na polu prawnym. Kiedy proletariat ponownie stanie się podmiotem politycznym, wtedy i tylko wtedy siły burżuazyjno–liberalne nie będą już mogły wykorzystywać robotników w swoich politycznych rozgrywkach jako mięsa armatniego.¹¹⁰

Warto też przypomnieć, że ten tekst pojawił się na oficjalnej stronie ICOR, czyli międzynarodówki, w której MLPD niewątpliwie odgrywa ważną rolę. Stoi to więc w opozycji do [wypowiedzi](#)¹¹¹ Michała na temat tego, że MLPD rzekomo popiera jego stanowisko w kwestii Białorusi.

Obowiązkiem konsekwentnego komunisty było wówczas potępienie sił liberalno–nacjonalistycznych zgromadzonych wokół Cichanowskiej oraz potępienie reżimu Łukaszenki, który działa przeciwko robotnikom i odbiera im kolejne ekonomiczne prawa. Nowicki zasłaniał się frazesem jakoby Lenin mówił, że zawsze należy robić coś odwrotnego niż rząd kraju, z którego się jest. Ale poparcie mas ludowych Białorusi strajkujących przeciwko prawicowemu reżimowi nie jest tożsame z poparciem stanowiska rządu polskiego w tej sprawie! Rząd polski popiera działania innych kręgów finansowych burżuazji białoruskiej,

¹¹⁰oświadczenie Rosyjskiej Partii Maoistowskiej (RMP) «Za Białoruś bez Łukaszenki i kapitalistów!» (2020) <https://www.icor.info/2020/for-a-belarus-without-lukashenko-and-capitalists>

¹¹¹<https://www.youtube.com/watch?v=cTsYgBDJmM>

zorientowanych na USA i UE. Odbieranie strajkującym robotnikom w Białorusi podmiotowości i krzykzenie o «kolorowej rewolucji» i finansowaniu protestów przez CIA to wynik błędnej analizy. To jest właśnie przejaw rewizjonistycznej analizy w wykonaniu Ośmieszenia Komunizmu i Wodza–Pajaca.

Skąd bierze się wypaczenie syndykalistyczne? Poniekąd bierze się ono jako przesąd i relikw burżuazyjnego myślenia kadr zarządzających. Nie mniej jednak wypaczenie to ma podstawy w samym sposobie myślenia naturalnych dla mas. Dla robotnika jego zakład czy interesy branży, w której pracuje są rzeczą znacznie bliższą i bardziej konkretną niż abstrakcyjne interesy całych mas pracujących. Masy w sposób spontaniczny są w stanie wykształcić świadomość syndykalistyczną, ale nie socjalistyczną. Tak jak aparat administracyjny może być źródłem wypaczenia biurokratycznego tak z samych mas wychodzi wypaczenie syndykalistyczne. Masy, aby wykształcić świadomość socjalistyczną potrzebują przewodnictwa partii marksistowsko–leninowskiej. **Partia musi być nauczycielką mas.** Nie może ona przytakiwać błędnym poglądom mas. Tryumf rewizjonizmu, którego skutkiem było odejście od zasad socjalistycznego centralnego planowania na rzecz autonomii przedsiębiorstw, ich rywalizacji i bratobójczej walki o zyski, nie był skutkiem spisku biurokratów. Patologiczne zmiany były ustępstwem na rzecz błędnych i niebezpiecznych dla socjalizmu żądań mających naturalny posłuch wśród klasy robotniczej.¹¹²

Nowicki wygłaszał podobne stanowisko w swoim *wykładzie «Trocki, Stalin i demokracja w ZSRR»*¹¹³. To nie pierwszy raz gdy wygłasza on istne pomieszenie z poplątaniem. Twierdzenie, jakoby robotnicy obalili socjalizm, bo dali się zmanipulować reakcyjnym ideom, jest absurdem. To stanowisko skrajnie antyrobotnicze. Skoro socjalizm jest dyktaturą proletariatu, a to proletariatu obalił socjalizm, to gdzie tu logika? Odpowiedź brzmi: nie ma żadnej logiki, jest tylko poparcie dla urzędasów i kliku cywilno–wojskowej z lat 80. w bloku wschodnim, którzy to ludzie rozumieli socjalizm jako strzelanie do strajkujących robotników.

Wiemy, że wokół demonstracji w Białorusi kręcą się różne imperialistyczne i reakcyjne siły. Jednak po pierwsze, taka skala protestów zawsze jest inicjatywą mas a dopiero później burżuazja się pod nie podczepia, a po drugie – dla

¹¹²Arkadiusz Domeredzki, «O syndykalistycznym wypaczeniu socjalizmu» (2021)

¹¹³<https://www.youtube.com/watch?v=a4q6j4VkbZ0>

zachowania funkcjonowania realnej organizacji w Polsce, która miała potencjał do rozpoczęcia radykalnie lewicowej ofensywy w realnym świecie a nie internecie, lepiej było przymknąć oko na ekscesy anarchistów z którymi się nie zgadza.

Naiwnym jest sądzić że w kapitalizmie może być jakiś ruch, wokół którego burżuazja się *nie* kręci, skoro nawet w ruchu komunistycznym mamy gorących zwolenników sojuszu z narodową burżuazją czy dosłownych kamieniczników lub innych przedsiębiorców. Ciekawym odstępstwem jeśli chodzi o masowe ruchy są Żółte Kamizelki, których jakoś nie skreślono przez to, że kręciły się wokół nich różne prawicowe czuby.¹¹⁴

Podsumowując: Nowicki rozbił realnie istniejącą siłę antykapitalistyczną w Polsce w celu poparcia antykomunistycznego reżimu Łukaszenki; pół roku później powołał do życia Polską Partię «Robotniczą» którą następnie zamordował tydzień po powstaniu i która do dziś nie ma nawet połowy potencjału, który miał FA.

Razem ze Zbigniewem Ziobrą przeciwko KPP (jesień 2020)

Kiedy doszło do procesu KPP (jesień 2020), Nowicki «nagle» postanowił [zaatakować](#)¹¹⁵ tę partię, publikując po angielsku [materiały](#)¹¹⁶, w których starał się odwieść zagraniczne organizacje i [osoby](#)¹¹⁷ od solidaryzowania się z KPP. Nie twierdzę, że KPP ma charakter marksistowsko-leninowski i trzeba ją popierać; uważam tylko że obowiązkiem każdego komunisty jest wyrażenie solidarności z represjonowanymi działaczami lewicowymi. Po aresztowaniu Michała Nowickiego w lipcu 2021 roku, Instytut Marksa [solidaryzował się z nim](#)¹¹⁸ przy jednoczesnym zaznaczeniu, że nie popiera jego poglądów. «Solidarność»¹¹⁹ Nowickiego z Komunistyczną Partią Polski wyglądała natomiast w taki sposób,

¹¹⁴Formbi, «Krytyka Odrodzenia Komunizmu» (2021) <https://instytut-marksa.org/wp-content/uploads/2021/08/krytyka-ok-wyd-2.pdf>

¹¹⁵<https://odrodzenie.fr/2020/11/11/kpp-rewizjonizm-nacjonalizm-antysemityzm/>

¹¹⁶<https://www.youtube.com/watch?v=ZkmT7NZDVWg>

¹¹⁷https://www.youtube.com/watch?v=u_eYuHTbKjo

¹¹⁸<https://instytut-marksa.org/oswiadczenie-im-w-sprawie-zatrzymania-kolegi-michala-nowickiego/>

¹¹⁹<https://www.youtube.com/watch?v=rY7rsLj402Y&t=130s>

że z zatkanym nosem Michałek wygłosił 10-sekundowe oświadczenie popierające KPP w sporze ze Zbigniewem Ziobrą, po czym powiedział, że «pańszczyzna została wykonana». Nie muszę chyba tłumaczyć w jaki sposób było to ironiczne i w żaden sposób nie wspomogło KPP. Przypomnijmy: jednym z argumentów Nowickiego przeciwko KPP był nacjonalizm tegoż środowiska, argumentowany w taki sposób, że wielu członków KPP należy też do Zjednoczenia Patriotycznego «Grunwald», faszystowskiej organizacji, która ma na koncie swojej działalności wiele haniebnych oświadczeń jak na grupę, która podszywa się pod lewicę – Nowicki te kwestie dobrze porusza w swoim tekście i jestem w stanie zgodzić się z tą krytyką ZPG. Trzeba jednak zaznaczyć, że KPP i «Grunwald» nie są *ściśle* powiązane. Dlatego oskarżenie powinno brzmieć: *współpracują i mieszają się z nacjonalistami*. W wypadku Ośmieszenia Komunisty i samego Michała mamy do czynienia natomiast z czystym nacjonalizmem (patrz: popieranie Prawa i Sprawiedliwości i nacjonalizm) i współpracą z jawnymi nazistami (patrz: kręcenie się w ogniu nazizmu).

Niewolnictwo seksualne (początek 2021)

W styczniu 2021 «Towarzysz» Michał wykorzystał wzmożone zainteresowanie Manifestem PPR, żeby publicznie rzucać na wizji jako «komunista» najbardziej obrzydliwe i antykomunistyczne bon moty, takie jak niesławny antykomunistyczny slogan o nacjonalizacji kobiet. W momencie opublikowania Manifestu PPR, Odrodzenie Komunisty odnotowało apogeum popularności i kiedy pojawiła się okazja do dynamicznego rozwoju organizacji, Nowicki postanowił wizerunkowo zamordować PPR. Kilka dni po publikacji Manifestu, na youtube'owym kanale OK pojawił się usunięty już materiał, w którym Nowicki wyraża poparcie dla niewolnictwa seksualnego. Jego fragmenty możecie znaleźć [tutaj](#)¹²⁰. Jakiś czas później wycofał się z tego stanowiska, ale – jak sam powiedział – zrobił to przez spadek popularności kanału, a nie dlatego że uznał swoje stanowisko za błędne.

Po drugie składam samokrytykę za sformułowanie, które wywołało największą tutaj falę hejtu przede wszystkim pod adresem Towarzysza Michała, czyli składam samokrytykę za moje tutaj postulaty w kwestii prostytutki, prostytutka jest sprawą drażliwą, jest to sprawa, która właśnie no dotyczy przede wszystkim kobiet i różne kobiety tutaj moimi przemyśleniami poczuły się dotknięte, może nawet się obraziły i **jeśli w ten sposób to może tutaj blokować rozwój PPR-u, to należy**

¹²⁰<https://www.youtube.com/watch?v=ScsWfV9JBYI>

wziąć to na klatę, należy powiedzieć że jest to błąd polityczny
[...]¹²¹

(podkreślenie dodane przeze mnie)

Cieżko nazwać to inaczej niż działalnością, która miała na celu skompromitować ruch komunistyczny, powielając wyśmiewane już w Manifeście Komunistycznym kłamstwa jakoby komuniści chcieli nacjonalizować kobiety.

Popieranie trockizmu (wiosna 2021)

Nowicki jako najprawdziwszy *stalinista*, który już dawno zerwał z trockizmem, w czerwcu tego roku dał wyraz swojej bezbłędnej, stalinowskiej linii.



Lutte Ouvrière (Walka Robotnicza) to trockistowska partia polityczna, którą wybitny *stalinista* Nowicki postanowił poprzeć w wyborach regionalnych we Francji w tym roku. To świadczy o tym, co ten człowiek ma w głowie; w Polsce

¹²¹«Potrójna samokrytyka» (2021) <https://www.youtube.com/watch?v=Ae3IuR0Y1jM&t=185>

bojkotuje wybory i promuje kandydaturę Andrzeja Dudy, który pogłębia faszyczację państwa polskiego i likwiduje demokrację burżuazyjną ponad Roberta Biedronia, czyli kandydata socjaldemokratów i Rafała Trzaskowskiego, czyli kandydata liberalnego, a we Francji udziela poparcia trockistom. Czemu w Polsce popiera skrajną prawicę, a we Francji trockistów? Po tym jak, wszyscy komuniści na polskiej lewicy go wyśmiali za to posunięcie, wypuścił materiał, w którym próbował bronić swojego stanowiska popierającego trockistów:

Więc ja wrzuciłem zdjęcie z moim synkiem pokazującym plakat z młotem i sierpem jako coś w Polsce raczej mało spotykane, że jest organizacja komunistyczna mająca młot i sierp która startuje w wyborach i normalnie te plakaty legalnie wiszą z młotem i sierpem, więc chciałem coś takiego pokazać jako pewną atrakcję turystyczną z Francji. No ale tutaj zostałem zaatakowany, że ja nie jestem prawdziwym komunistą, prawdziwym stalinistą [...] Ja wychodzę z założenia, że jakby takie podziały na trockizm, stalinizm, maoizm czy coś tam no są to głównie podziały o charakterze historyczno–teoretycznym [...] ale jeśli chodzi o jakieś takie bieżące analizy co ja myślę o kapitalizmie we Francji, co ja myślę o wyzysku, co ja myślę o różnych rzeczach i co myślę na ten temat ludzie z Lutte Ouvrière, no to wydaje mi się że pewnie w ciemno mogę zaryzykować że prawie we wszystkim się z nimi zgadzam, jeśli nie wszystkim.¹²²

To idealnie obrazuje brak zrozumienia przez Nowickiego tego, czym jest trockizm i z czego wynikają różnice ideologiczne między marksistami–leninistami a trockistami. To nie tylko problem Nowickiego, ale całej jego sekty. Pisał o tym Towarzysz Formbi w przytaczanej już wcześniej pracy krytykującej Ośmieszenie Komunizmu:

Zamiast rozwijania się teoretycznego (*inteligentkie pierdu pierdu*), wielu towarzyszy kieruje się zasadą «działać dla samego działania», co przy rażących brakach teoretycznych jest działaniem po omacku. W najbardziej kuriozalnej formie, owo *działanie* jest niemal dosłownie po omacku, bo ma postać patrzenia w podłogę przy chodzeniu żeby «nie zwracać uwagi na głupoty» (zwiększanie swojej produktywności pod względem działalności politycznej).

¹²²«Czy komunista powinien głosować na Lutte Ouvrière ?» (2021) <https://www.youtube.com/watch?v=CaoEBVARGtc>

[...]

Zamiast solidnej teorii mamy istny ideologiczny kogiel–mogieli – z jednej strony deklarowany marksizm–leninizm. Z drugiej – stanie murem za białoruską i chińską burżuazją urozmaicane wrzucaniem zdjęć liderów tychże krajów z podklejanymi serduszkami. W przypadku Białorusi i Frontu Antykapitalistycznego poskutkowało to półroczną polityczną izolacją w Polsce (a jak nauczał Lenin, główny wróg jest we własnym kraju). Mamy także fantazjowanie o budowaniu z faszystami silnego państwa narodowego, które to następnie komuniści mieliby przejąć (problem z tą teorią jest taki, że siedzieliby w Auschwitz albo w Berezie Kartuskiej, a nie w rządzie), czy o mordowaniu ludzi protestujących w dowolnej sprawie. Przedziwny umysłowy konstrukt, w którym mordowanie ludzi uważa się za pomaganie im.

Wracając do sprowadzania przez Nowickiego podziałów między różnymi grupami komunistów do debaty historycznej, posłużę się przykładem polemiki Towarzysza Karola z kolegą Piotrem z OK. Wówczas to Piotr wyśmiewał uznawanie XX Zjazdu KPZR za restaurację kapitalizmu.

Wyśmiewanie tej formuły w żaden sposób nie przybliży kolegi Piotra do udzielenia odpowiedzi na pytanie: a) kiedy obrano kurs na restaurację, b) kto jej dokonał, c) jakimi środkami? «Sekciarstwo» maoistów przybliży proletariat, działaczy postępowych i demokratycznych do uzyskania odpowiedzi. Tym samym z jednej strony kolega Piotr jest kompletnie niezainteresowany jakimś tam sporem uznając go za formę *larpingu*, ale jednocześnie zabiera w nim głos odrzucając tezę o restauracji – na postawienie kontr–tezy odwagi już nie ma.

Zagadnienie restauracji kapitalizmu ma żywotne znaczenie, ponieważ zadaniem komunistów jest uzbrojenie proletariatu w rewolucyjną naukę, odarcie z idealistycznego blichtru różnorodnych form wyzysku. To kluczowe zadanie awangardy.

Nie w tym sedno rzeczy, ażeby awangarda uświadomiła sobie niemożliwość zachowania starych porządków i nieodzowność ich obalenia. Sedno rzeczy w tym, aby masy, wielomilionowe masy zrozumiały tę nieodzowność i wykazały gotowość poparcia awangardy. Ale zrozumieć to mogą masy jedynie na podstawie własnego doświadczenia. Dać wielomilionowym masom możliwość poznania z własnego doświadczenia, że nieodzowne jest obalenie starej władzy, wysunąć takie sposoby walki i takie formy

organizacji, które by ułatwiły masom poznanie słuszności haseł rewolucyjnych na podstawie własnego – doświadczenia — oto, na czym polega zadanie. (Stalin, O podstawach leninizmu)

W jaki sposób kolega Piotr chce osiągnąć by proletariat zrozumiał, że w jego żywotnym interesie leży poparcie rewolucyjnej partii kiedy sam odmawia nawiązania do doświadczenia tego proletariatu? Kiedy ucieka od zagadnienia restauracji kapitalizmu? Kiedy ucieka od tematu zdrady partii «komunistycznej»? Nie dość że pozostaje w najgłębszym oderwaniu od jego doświadczenia, sam się wystawia na zostanie skierowanym na jakieś dziwne tory przez rewizjonistów/złogi z nomenklatury.¹²³

Tak samo jest również w wypadku trockizmu i innych ideologii rewizjonistycznych – to realne doświadczenie proletariatu, którego skutki widać i dziś, kiedy to niektórzy robotnicy dają się nabierać na oportunistyczne czy reformistyczne hasła w obrębie ruchu komunistycznego. Analiza tych zjawisk jest konieczna do wykucia poprawnej, marksistowskiej linii polityczno-ideologicznej. Należy też przypomnieć, że trockiści (jak i Nowicki) włączają się w czynne zwalczanie rewolucji na Filipinach. Poparcie dla trockistów we Francji przez «Towarzysza» Michała wydaje się układać w całość...

Jak to jest, że trockiści z Komitetu piszą o wzroście gospodarczym Chin, o coraz większym wkładzie Chin w światową gospodarkę, a jednocześnie nie dostrzegają chińskiego imperializmu? Dlaczego nie dostrzegają imperializmu chińskiego na Filipinach, ale dostrzegają «stalinowskich szarlatanów» w filipińskich powstańcach? Cytując klasyka: nie ma przypadków, są tylko znaki.¹²⁴

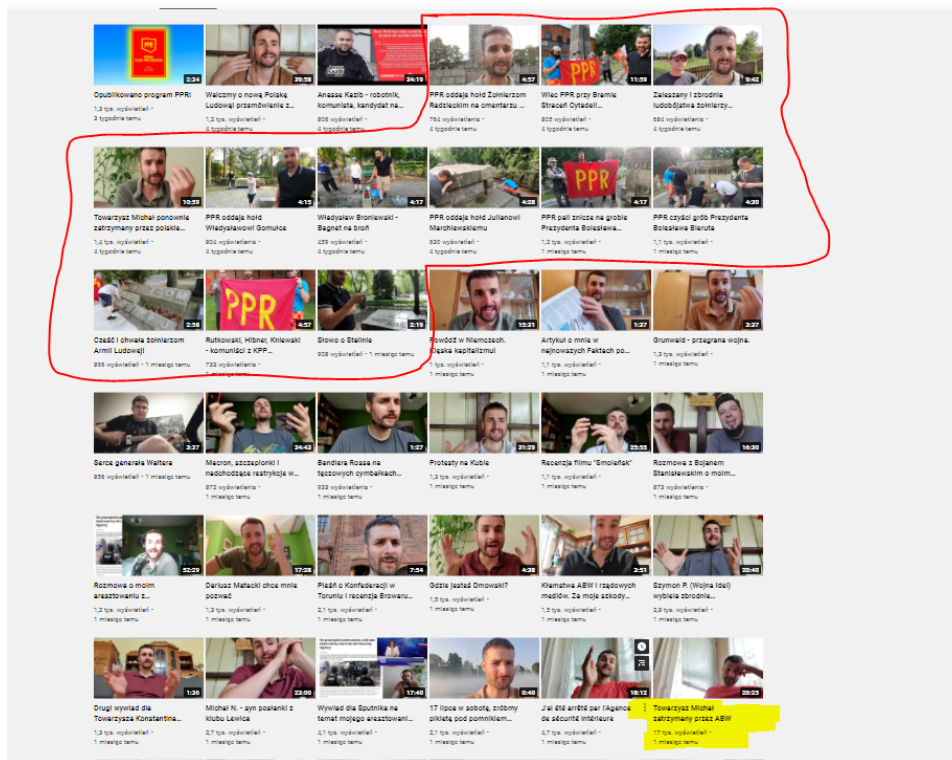
Jeśli kogoś interesuje jak dokładniej trockiści angażują się w zwalczanie rewolucji na Filipinach, odsyłam do tej broszury; nie będę tutaj opisywać tego zagadnienia szczegółowo, nie to jest tematem tej pracy.

¹²³Institut Marksa, «O sloganie «jedności» – polemika z Piotrem (Odrodzenie Komunizmu)» (2021) <https://instytut-marksa.org/o-sloganie-jednosci-polemika-z-piotrem-odrodzenie-komunizmu/>

¹²⁴Karol, «Anty-Trocki» <https://instytut-marksa.org/wp-content/uploads/2021/02/Anty-Trocki-cae-pdf.pdf> (2021)

Aresztowanie i «antyimperializm», cenzurowanie przeciwników politycznych (lato 2021)

Po swoim aresztowaniu Nowicki mając świadomość, że jego organizacja jest obserwowana przez służby zaczął masowo publikować nagrania i zdjęcia członków swojej organizacji. Dość nietypowe zachowanie jak na człowieka, który wszędzie widzi agentów.



Wielokrotnie podkreślaliśmy także fakt, że wspieranie partii politycznej reprezentującej interesy burżuazji, dążącej do zmonopolizowania narodowej siły roboczej przy wykorzystaniu skrajnie antykomunistycznej propagandy bogoojczyźnianej jest pomysłem fatalnym. Tym bardziej fatalnym dla zadeklarowanego komunisty. Jak na ironię losu aresztowany właśnie kolega Nowicki politykę tę względnie wspierał, bazując przy tym na przekonaniu o rzekomym dbaniu tej partii o klasę robotniczą. W rzeczywistości «dbanie» to ma znamiona tymczasowego przekupstwa w celu umacniania i pogłębiania polityki antykomunistycznej, czyli antyrobotniczej. Każdy komunista powinien to wiedzieć.

Nieprzypadkowo skrajnie antykomunistyczna nagonka jest znakiem rozpoznawczym sił konserwatywnych i nieprzypadkowo właśnie w czasie rządów tych sił proceder ten znowu daje o sobie znać. Przypomnijmy

choćby wcześniejszy proces o delegalizację KPP.¹²⁵

Należy zwrócić uwagę, że na dzień przed aresztowaniem [pochwalił się](#)¹²⁶ swoją lokalizacją (dom jego mamy). Zalinkowany wyżej materiał zaczął od słów «Oto krótki raport z mojego kilkudniowego jak dotąd pobytu w Polsce i może na początku informacja, gdzie ten raport nagrywam [...] a teraz nagrywam film z kuchni [...] to jest kuchnia posłanki [...] może to podniesie rangę tego raportu». Jest to tym śmieszniejsze, że potem zarzucał Towarzyszowi Formbieniu jakoby to on poinformował ABW o jego lokalizacji, a w [tym materiale](#)¹²⁷ głowił się nad tym «jak ABW go tak szybko zatrzymało po przyjeździe do Polski?» i stwierdza, że to wina «donosu» Formbiego. Zapomina, że dzień wcześniej sam złożył «donos».

Fakty są nieubłagane. Michał kontaktował się z oficerami ABW w dn. 07.07.2021 o czym [pochwalił się](#) na filmie. Jak sam [przyznał](#) jest to dla niego «recydywa». Czy i ile pieniędzy dostał za kreację działalności wewnątrz ruchu komunistycznego – tego się w warunkach III RP pewnie nie dowiemy. Szczególnie podejrzane jest to ze względu na fakt, że Nowicki po aresztowaniu nadal półgębkiem wspierał działania PiSu mające na celu monopolizację władzy (patrz: rozdział wyżej). Najwyraźniej oficerowie ABW byli niepokieszeni suszą jaka zapanowała po styczniowej prowokacji z burdelami, więc postanowili go ponaglić. «4 lata więzienia» ponagliły agenta Nowickiego, który czym prędzej przekuł «aresztowanie» w sławę międzynarodową (<https://www.youtube.com/watch?v=Zt14inx50Pk&t=639s> czy też <https://www.youtube.com/watch?v=Xm8b7IbSlbs&t=175s>). [Pomogli](#)¹²⁸ mu w tym rządowe media, które przez cały dzień informowały o jego działalności. Czy ktoś słyszał, żeby jakimkolwiek innemu «rewolucjoniście» robili taką reklamę? Wykorzystaną popularność, wzorem prowokacji styczniowej, agent Nowicki przekuł w masowe upublicznianie wizerunków członków swojej rzekomo «tajnej» partii, a także atakowanie ruchu komunistycznego w Ameryce Południowej i Afryce pod pretekstem walki z «maoistowską sektą» i «agentami CIA». Należy zauważyć, że Nowicki jako «bezkompromisowy przeciwnik imperializmu USA» gorąco krytykuje wycofanie jankeskich wojsk z Tajwanu. Ten *antyimperialista* gorąco oskarża Mao o to, jak ten śmiał dążyć do międzynarodowego uznania

¹²⁵Institut Marksa, «Oświadczenie IM w sprawie zatrzymania kolegi Michała Nowickiego»

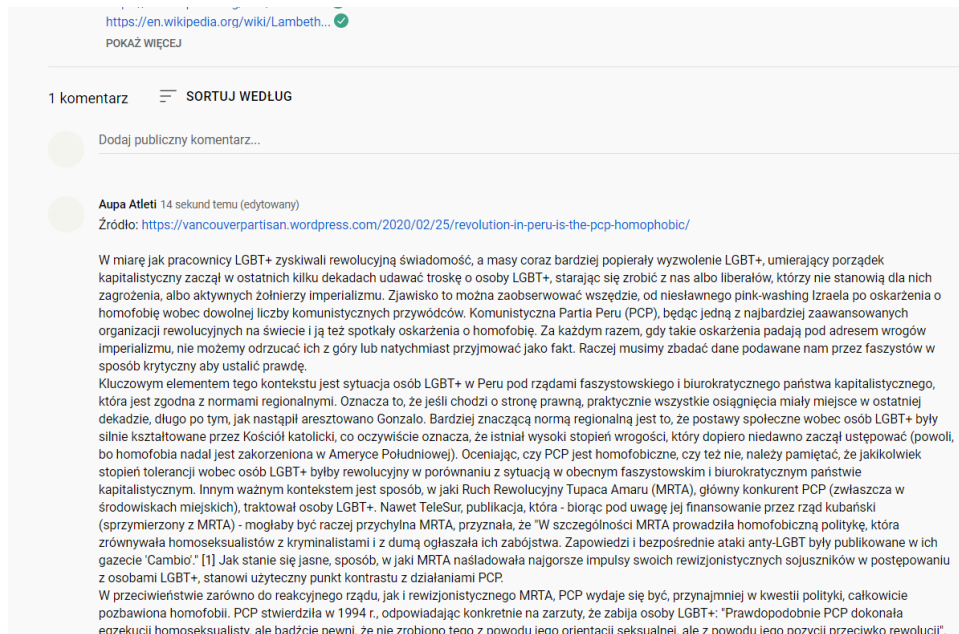
¹²⁶<https://www.youtube.com/watch?v=P13NAIIxAqM&t=401s>

¹²⁷<https://www.youtube.com/watch?v=jR0udpK4ujs&t=1064s>

¹²⁸<https://www.tvp.info/54726750/michal-n-zatrzymany-przez-abw-za-propagowanie-komunizmu-to-syn-poslanki-wandy-nowickiej>

Chin Ludowych oraz demilitaryzacji Tajwanu, co zostało postanowione w rzekomej zdradzie o nazwie spotkanie Nixon–Mao. Antyimperializm prowokatora Nowickiego oznacza jankeskie silosy rakietowe z głowicami nuklearnymi wycelowanymi w Pekin i Szanghaj.

Przypomnieć należy co Nowicki robił w ostatnim czasie. W filmie «[Tęczowy Marks i homofob Gonzalo](#)»¹²⁹ powoływał się na Wikipedię jako dowód na homofobiczny charakter Świetlistego Szlaku. Komentarze prostujące te bzdurne wypowiedzi były usuwane.



The screenshot shows a comment on the Wikipedia page for 'Lambeth'. The comment is from a user named 'Aupa Atleti' and is dated '14 sekund temu'. The comment text discusses the political and social context of the Communist Party of Peru (PCP) and its stance on LGBT+ rights, contrasting it with the Revolutionary Tupaca Amaru Movement (MRTA). The comment is written in Polish and is quite long and detailed.

1 komentarz SORTUJ WEDŁUG

Dodaj publiczny komentarz...

Aupa Atleti 14 sekund temu (edytowany)
Źródło: <https://vancouverpartisan.wordpress.com/2020/02/25/revolution-in-peru-is-the-pcp-homophobic/>

W miarę jak pracownicy LGBT+ zyskiwali rewolucyjną świadomość, a masy coraz bardziej popierały wyzwolenie LGBT+, umierający porządek kapitalistyczny zaczął w ostatnich kilku dekadach udawać troskę o osoby LGBT+, starając się zrobić z nas albo liberalów, którzy nie stanowią dla nich zagrożenia, albo aktywnych żołnierzy imperializmu. Zjawisko to można zaobserwować wszędzie, od niesławnego pink-washing Izraela po oskarżenia o homofobię wobec dowolnej liczby komunistycznych przywódców. Komunistyczna Partia Peru (PCP), będąc jedną z najbardziej zaawansowanych organizacji rewolucyjnych na świecie i ją też spotkały oskarżenia o homofobię. Za każdym razem, gdy takie oskarżenia padają pod adresem wrogów imperializmu, nie możemy odrzucać ich z góry lub natychmiast przyjmować jako fakt. Raczej musimy zbadać dane podawane nam przez faszystów w sposób krytyczny aby ustalić prawdę.

Kluczowym elementem tego kontekstu jest sytuacja osób LGBT+ w Peru pod rządami faszystowskiego i biurokratycznego państwa kapitalistycznego, która jest zgodna z normami regionalnymi. Oznacza to, że jeśli chodzi o stronę prawną, praktycznie wszystkie osiągnięcia miały miejsce w ostatniej dekadzie, długo po tym, jak nastąpił aresztowanie Gonzalo. Bardziej znaczącą normą regionalną jest to, że postawy społeczne wobec osób LGBT+ były silnie kształtowane przez Kościół katolicki, co oczywiście oznacza, że istniał wysoki stopień wrogości, który dopiero niedawno zaczął ustępować (powoli, bo homofobia nadal jest zakorzeniona w Ameryce Południowej). Oceniając, czy PCP jest homofobiczne, czy też nie, należy pamiętać, że jakkolwiek stopień tolerancji wobec osób LGBT+ byłby rewolucyjny w porównaniu z sytuacją w obecnym faszystowskim i biurokratycznym państwie kapitalistycznym. Innym ważnym kontekstem jest sposób, w jaki Ruch Rewolucyjny Tupaca Amaru (MRTA), główny konkurent PCP (zwłaszcza w środowiskach miejskich), traktował osoby LGBT+. Nawet TeleSur, publikacja, która - biorąc pod uwagę jej finansowanie przez rząd kubański (sprzymierzony z MRTA) - mogłaby być raczej przychylna MRTA, przyznała, że "W szczególności MRTA prowadziła homofobiczną politykę, która zrównywała homoseksualistów z kryminalistami i z dumą ogłaszała ich zabójstwa. Zapowiedzi i bezpośrednie ataki anti-LGBT były publikowane w ich gazecie 'Cambio'." [1] Jak stanie się jasne, sposób, w jaki MRTA naśladowała najgorsze impulsy swoich rewizjonistycznych sojuszników w postępowaniu z osobami LGBT+, stanowi użyteczny punkt kontrastu z działaniami PCP.

W przeciwieństwie zarówno do reakcyjnego rządu, jak i rewizjonistycznego MRTA, PCP wydaje się być, przynajmniej w kwestii polityki, całkowicie pozbawiona homofobii. PCP stwierdziła w 1994 r., odpowiadając konkretnie na zarzuty, że zabija osoby LGBT+: "Prawdopodobnie PCP dokonała egzekucji homoseksualistów, ale bądźcie pewni, że nie zrobiono tego z powodu ich orientacji seksualnej, ale z powodu ich pozycji przeciwko rewolucji".

¹²⁹<https://www.youtube.com/watch?v=yqr3CIotuPQ>


0:01 / 13:39

Historyczna rola K...
działach świata

Tęczowy Marks i homofob Gonzalo

53 wyświetlenia • 12 lis 2021


👍 10 🗨️ 5 ➦ UDOŚTĘPNIJ ➦ ZAPISZ ...


 **Odrodzenie Komunizmu**
6,47 tys. subskrybentów

<https://en.wikipedia.org/wiki/Aucayac...> ✓
<https://en.wikipedia.org/wiki/Workers...> ✓
<https://en.wikipedia.org/wiki/Lambeth...> ✓

POKAŻ WIĘCEJ

8 komentarzy SORTUJ WEDŁUG

 Dodaj publiczny komentarz...

 **Towarzysz Enjolras** 7 sekund temu

W miarę jak pracownicy LGBT+ zyskiwali rewolucyjną świadomość, a masy coraz bardziej popierały wyzwolenie LGBT+, umierający porządek kapitalistyczny zaczął w ostatnich kilku dekadach udawać troskę o osoby LGBT+, starając się zrobić z nas albo liberalów, którzy nie stanowią dla nich zagrożenia, albo aktywnych żołnierzy imperializmu. Zjawisko to można zaobserwować wszędzie, od niesławnego pink-washing Izraela po oskarżenia o homofobię wobec dowolnej liczby komunistycznych przywódców. Komunistyczna Partia Peru (PCP), będąc jedną z najbardziej zaangażowanych organizacji rewolucyjnych na świecie i ją też spotkały oskarżenia o homofobię. Za każdym razem, gdy takie oskarżenia padają pod adresem wrogów imperializmu, nie możemy odrzucać ich z góry lub natychmiast przyjmować jako fakt. Raczej musimy zbadać dane podawane nam przez faszystów

W tym samym filmie Nowicki doszukuje się wymyślonych powiązań między organizacją Robotniczy Instytut Marksizmu–Leninizmu–Myśli Mao Zedonga (która odpowiedzialna jest za przestępstwa seksualne i niewolnictwo), a Instytutem Marksa, tylko dlatego gdyż w nazwie obu organizacji jest słowo «Instytut». Do tak podłego, ohydnego oszczerstwa pod naszym adresem mógłby posunąć się tylko Michał Nowicki. Poza tym, jeśli już porównywać – to nie IM poparł tezę o niewolnictwie seksualnym, a Nowicki. To on chciał siłą wpychać kobiety do burdeli. Niech więc spojrzysz najpierw na siebie, a nie rozsiewa takie oszczerstwa. Odnośnie do kasowania komentarzy natomiast warto wspomnieć o wywoływaniu na wizji Tow. Formbiego i Tow. Alana, a następnie usuwaniu im możliwości odpowiedzi w komentarzach. Nie będę tego wątku jednak tutaj poruszał, odsyłam do [tego materiału](#)¹³⁰. Jeśli kogoś zaś interesuje wątek rzekomej homofobii Komunistycznej Partii Peru, odsyłam do artykułu «[Rewolucja w Peru: Czy PCP jest homofobiczne?](#)»¹³¹

Antyimperializm prowokatora Nowickiego oznacza bronienie Fujimoriego przeciwko «agentom CIA» z Świetlistego Szlaku. Zauważmy, że prowokator Nowicki stał się nagle wyczulony na przemoc... ale tylko ze strony sił antyimperialistycznych. Wzorem profesjonalnych antykomunistów uważa, że w konflikcie między rewolucyjnym chłopstwem i robotnikami, a skorumpowaną dyktaturą burżuazji należy «krytycznie» wspomnieć o «brudnych rączkach»

¹³⁰<https://www.youtube.com/watch?v=UXHC8diBAy8>

¹³¹<https://vancouverpartisan.wordpress.com/2020/02/25/revolution-in-peru-is-the-pcp-homophobic/>

peruwiańskich robotników i chłopów, zaś o rączkach burżuazji mądrzej nie wspominać. Skąd ta nienawiść do wojny ludowej?

Antyimperializm prowokatora Nowickiego oznacza mówienie, że wojna w Afganistanie się skończyła, mimo że wszystkie organizacje komunistyczne w tym kraju mówią, że wojna antyimperialistyczna przechodzi w wojnę ludową. Uważa on, że skoro imperialiści jankescy w Kuwejcie podali dłoń Talibom i omówili wycofanie się z kraju, skoro jankes mówi, że wojna się skończyła to się skończyła, a każdy kto podważa propagandę USA, jest wg. prowokatora Nowickiego «agentem».

To jest antykomunistyczna działalność Nowickiego i udowadnia to, że drobnomieszczańska teoria przekłada się na drobnomieszczańską, antykomunistyczną praktykę. Rzeczywistość potwierdziła słowa Przewodniczącego Mao i obaliła brednie na temat teorii i praktyki. Strategia Nowickiego jest niemarksistowska w teorii, w praktyce zawiodła już dawno temu. Przed powołaniem «Polskiej Partii Robotniczej» pod koniec zeszłego roku fantazjował o jej dynamicznym rozwoju. Między innymi głosił, że celem będzie pojawienie się na demonstracjach pierwszomajowych jako znacząca siła. Tymczasem zaraz minie rok od jej powołania, a największe sukcesy PPR-u to poroznoszenie kilku ulotek, które nikogo do niczego nie przekonały, pojawienie się na rynku we Wrocławiu 1 sierpnia z flagą Polski, co w oczach ludzi musiało wyglądać jak po prostu spęd jakichś nacjonalistów którzy rocznicę wybuchu powstania warszawskiego wykorzystują do pokrzyżenia o TVN-ie oraz wydanie programu partii w którym znajduje się postulat wydostania się spod ucisku USA w celu zostania półkolonią chińsko-rosyjską, a który także szczególnych sukcesów nie przyniósł. Trzeba to jasno powiedzieć: PPR nie osiągnął nic mimo wielkich planów, a swoją nazwą tylko pluje na pierwotny PPR z lat 40. Polska Partia Robotnicza założona przez Michała Nowickiego nie jest ani polska – bo kierowana z podparyskiej łazienki, ani nie jest partią – bo internetową sektą, ani nie jest robotnicza – bo uczniowska, a dorosłych ludzi prawie tam nie ma. I nie czepiałbym się tej sekty ani Nowickiego, gdyby nie to, że powołują się na marksizm. Faszyzujących sekt z fetyszem późnego PRL-u składających się z nastolatków w Polsce nie brakuje i ta nie przyciągnęłaby mojej uwagi, gdyby nie okłamywanie ludzi, jakoby byli marksistami. To kłamstwo. Oni kompromitują marksizm na każdym polu i stąd ich nazwa powinna brzmieć «Ośmieszenie Komunistów».

Perspektywy odpowiedzi Nowickiego i ogólne podsumowanie

Z całą pewnością środowisko Ośmieszenia nie przejdzie obok tej broszury obojętnie. Można się spodziewać, że trwająca od stycznia 2021 roku nagonka na Instytut Marksa przybierze tylko na sile, gdyż Nowicki nie będzie mógł się pogodzić z tym, że ktoś zdemaskował jego szkodnictwo.

Odpowiedzią na moją krytykę zapewne będzie atakowanie mnie na podstawie niepotwierdzonych informacji na mój temat, np. z Discorda czy Twittera. Takie zachowanie nie ma nic wspólnego z merytoryczną formą argumentacji, gdyż na poważnie do mojej działalności można się odnosić tylko jeśli chodzi o moje artykuły na portalu i moje wypowiedzi na kanale IM na YouTube'ie (dlatego oskarżenie o «polpotyzm» jakie Nowicki zapewne ma na końcu języka się nie liczy do poważnej odpowiedzi). Reszta – nie udowadnia niczego.

Odnoszenie się do moich merytorycznych wypowiedzi na IM natomiast również nie będzie odpowiedzią, jeśli nie będzie to odpowiedź konkretnie na ten tekst.

Argumentem nie jest więc też krytyka mnie na podstawie danych nieweryfikowalnych dla osób trzecich, takich których nie da się udowodnić; taka forma odpowiedzi świadczyłaby, że Nowickiemu w akcie desperacji nie pozostało nic innego jak uciekanie od tematu i stosowanie pomówień jako argumentu. To samo tyczy się pozostałych członków Instytutu – tego typu atak na nich niczego nie udowodni.

Merytorycznym również nie będzie abstrahowanie z tego tekstu jednego tylko punktu i na podstawie tego próba unieważnienia całej pracy. Nowicki lubi tak robić i zazwyczaj polega to na rzucaniu frazesami. Dlatego jeśli Nowicki przyczepi się do jednego, dwóch czy trzech tematów z niniejszej broszury, a zignoruje pozostałe kilkadziesiąt stron tekstu, będzie to świadczyć, że nie umie on odpowiedzieć na nie i że reszta tego tekstu jest słuszna. Znając Nowickiego, nawet jeśli uczepli się pewnych zagadnień, będzie on je przeinaczał, wyciągał z kontekstu, wulgaryzował lub doszukiwał się powiązań z jakimiś wymyślonymi przez niego zagadnieniami (jak to było w wypadku wymyślonego przez niego rewanżyzmu KABD-u który rzekomo atakował Gomulkę, bo ten chciał utrwalić zachodnie granice Polski). Dlatego godną uwagi i potencjalnej odpowiedzi będzie tylko odpowiedź, która potraktuje na poważnie wysunięte przeze mnie tezy i wykaże ich sprzeczność z rzeczywistością.

Argumentem nie jest także zbycie IM na zasadzie «mam więcej subów niż wy»,

co już robił w odpowiedzi na krytykę Karola. Konfederacja na YouTube'ie ma jeszcze więcej subów, czy to znaczy, że ma więcej racji ode mnie czy od Nowickiego?

Oskarżanie tego tekstu o bycie raportem policyjnym czy czymś innym w tym stylu również jest pozbawione sensu, gdyż – jak pisałem na początku – ta praca to zbiór publicznych wypowiedzi bądź wpisów Nowickiego i zestawienie ich z rzeczywistością lub ich krytyka. Jeśli to jest raport policyjny, jedynie udowadnia to moje podejrzenia co do współpracy Michała z ABW w celu rozbijania ruchu komunistycznego. Poza tym, ABW zajmuje się szukaniem rzeczy w stylu piosenka o Dmowskim, a nie zastanawianiem się czy Nowicki popiera marksistowską analizę państwa.

Czepianie się uszczypliwych sformułowań, które tu zastosowałem również nie będzie odpowiedzią na moją krytykę, gdyż każdy kto kiedykolwiek trzymał w rękach pracę Stalina czy Lenina dobrze wie, że na uszczypliwości pozwalali sobie oni czy to wobec różnych myślicieli anarchistycznych, czy to wobec mieńszewików, czy to wobec Trockiego, czy też wobec Kautsky'ego. Taka zagrywka byłaby ignorowaniem przeważającej w olbrzymim stopniu czysto merytorycznej części mojego tekstu.

Ponadto, odpowiedź na cytaty klasyków w stylu «przynajmniej umiem myśleć samodzielnie, a nie cytuję co chwilę» również nie będzie argumentem. Cytaty klasyków w tym tekście pojawiają się nie w celu *pokazania jaki jestem mądry*, ale zestawienia praktyki i teorii osób takich jak Marks, Engels, Lenin, Stalin czy Mao z praktyką i teorią Nowickiego i wykazanie jak diametralnie się one różnią.

Uprzedzam te wszystkie potencjalne formy odpowiedzi Nowickiego, bo wiem już jak prowadzi polemikę ze swoimi przeciwnikami politycznymi i ten rozdział jest zabezpieczeniem, gdyby podjął te same działania wobec mnie. Wówczas jedyne co zrobię to przywołam fragment mojej pracy i zestawię z tym co robi Nowicki – i odpowiadanie mu nie będzie konieczne, bo sam udowodni, że nie rozumie tego tekstu bądź celowo na jego temat kłamie. Jeśli którakolwiek z tych metod argumentacji zostanie przez niego wykorzystana, znaczy to, że – jak już mówiłem – nie umie odpowiedzieć na moje zarzuty.

Wracając do poprzedniego wątku. Co innego krytyka pewnych wypowiedzi klasyków a co innego powoływanie się na antykomunistyczne fałszerstwa w celu krytyki klasyków czy też zarzucanie im rewizjonizmu (jak to robił w przypadku Lenina i Engelsa). Rewizjonizm polega na wykastrowaniu marksizmu z teorii i praktyki rewolucyjnej, co spycha osoby powołujące się na niego na pozycje

współpracy z burżuazją. I tak stało się z Nowickim, którego oportunizm i służebność burżuazji była (i jest) wyraźnie widoczna w momentach kryzysu.

Jego teoria jest antykomunistyczna, a praktyka zawiodła już dawno temu. Obecnie Nowicki to osobliwa mieszanka trockizmu, jeżowizmu (fetyszyzacja przemocy w ZSRR prowadzonej przez Jeżowa którą partia bolszewików potępiła w oświadczeniu z 17 listopada 1938¹³², czy też grożenie przeciwnikom politycznym – patrz rozdział pierwszy), chruszczowizmu (twierdzenie jakoby po 1956 w ZSRR był socjalizm) i dengizmu (popieranie imperializmu chińskiego). Wszystko osadzone w głębokiej pogardzie dla teorii rewolucyjnej i klasyków marksizmu, ciągłym eklektycznym miotaniem się, zaprzeczaniu sobie co chwilę w kolejnych wypowiedziach i wygłaszaniu coraz to kolejnych patologicznych tez. A także oczywiście przyjmowanie bogoojczyźnianej propagandy kleru, PiSu, narodowców i *nawróconego* nazisty Piskorskiego. Najlepszym słowem określającym to zjawisko jest patosocjalizm.

Nowicki od 20 lat nie poczynił żadnego skoku – ani idoellogiczno–politycznego, ani jakościowego. Jeśli coś mu się uda zbudować (np. Front Antykapitalistyczny), jego drobnomieszczańska strategia błyskawicznie powoduje, że cały jego trud i wysiłek idzie na marne, tym samym również marnując wysiłek osób, które nabierają się na jego brednie i kłamstwa. Nowickiemu zależy na osobistej sławie, nie na przyszłości ruchu komunistycznego w Polsce.

Z czego bierze się ta nienawiść ośmieszniowców wobec komunistów? Warto przyjrzeć się pochodzeniu klasowemu. Rodzice Michała to z pochodzenia inteligencja, której nie zależało na budowie państwa socjalistycznego. To inteligencja pochodzenia szlacheckiego od pokoleń. To wszystko oczywiście *nie musi* mieć wpływu na potomków tej inteligencji, ale na Michała zdecydowanie *ma*. To aktualnie robotnik, ale taki, który nienawidzi swojej pracy (co wielokrotnie podkreślał), któremu wydaje się, że jest stworzony do wyższych celów (np. do kierowania państwem). Zajmuje się krytyką burżujów i solidaruchów, ale nigdy nie krytykuje swoich rodziców (ojca zajmującego się

¹³²Oświadczenie Rady Komisarzy Ludowych ZSRR i KC WKP(b) nr 4387 z 17.11.1938 «O aresztach, nadzorze prokuratury i prowadzeniu śledztw»: [...] masowe operacje pokonania i wykorzenia wrogich elementów przeprowadzone przez organy NKWD w latach 1937-1938 z uproszczonym śledztwem i procesem nie mogły nie doprowadzić do szeregu poważnych niedociągnięć i wypaczenia w pracy NKWD i prokuratury. Co więcej, wrogowie ludu i szpiedzy obcych służb wywiadowczych, którzy wkradli się do organów NKWD zarówno w centrum, jak i w terenie, kontynuowali swoją wywrotową pracę, próbując w każdy możliwy sposób pomieszać sprawy śledcze i tajne, celowo zniekształcając radzieckie prawo, dokonując masowych i nieuzasadnionych aresztowań, jednocześnie ratując przed klęską swoich współników, zwłaszcza tych, którzy osiedlili się w organach NKWD.

idealistyczną interpretacją Hegla oraz matki, byłej działaczki Solidarności i karierowiczki w III RP). Zamiast tego **promuje**¹³³ swoją mamę za granicą. Nowicki ma wyższe wykształcenie, jest magistrem historii. Robotnikiem został z konieczności wyjazdu z Polski, a we Francji nie znał języka więc pozostały mu prace fizyczne.

Żaden z niego robotnik, a «wykształciuch» sfrustrowany swoim położeniem klasowym. Dlatego tak usilnie pcha się do zagranicznych popularnych lewicowców, dlatego zależy mu na uzyskaniu kontaktów z mediami białoruskimi, rosyjskimi (udzielanie wywiadów w Sputniku) czy **chińskimi**¹³⁴.

Podsumowując: Nowicki wraz z grupą ośmieszniowców stanowią tendencję spauperyzowanej nomenklatury, która w antyliberalnym oraz narodowym przewrocie widzi drogę do powrotu na stanowisko klasy panującej. Wszystkie partie burżuazyjne chcą zdobyć władzę, każda z nich po zdobyciu władzy realizuje swój interes klasowy. Prędzej, niż później jednak zasłanianie tych celów marksizmem musi spowodować głębokie rozstrojenie. Obecnie doskonale je widać: przybrało formę *eklektyzmu*, który pod pretekstem *antyimperializmu* przeradza się w *antykomunizm*. Tak prezentuje się działalność Nowickiego gdybyśmy tylko spojrzeli na jego deklaracje; jeśli spojrzymy na jego czyny, zobaczymy tam dojrzałą antykomunistyczną prowokację typu false flag.

Spodziewam się, że zostanę ostro zaatakowany po opublikowaniu tego tekstu. Ale nie ruszy mnie to szczególnie. Z ust Ośmieszniowców i samego «Towarzysza» Michała nasłuchałem się już tylu obelg na temat swój i Instytutu Marksa, że kolejna porcja jadu mnie nie obruszy. Fryderyk Engels powiedział kiedyś: «Nie da się walczyć o jakąś sprawę bez zdobycia wrogów».

¹³³<https://www.youtube.com/watch?v=TjDQ-dK2AE0>

¹³⁴<https://www.youtube.com/watch?v=Lnq9qp-TWmI>

Copyright ©
Instytut Karola Marksa
Centrum Marksistowskiej Analizy Politycznej
Grudzień 2021
Wydanie drugie: Marzec 2024
Licencja: CC-BY-SA
Skład: [Tectonic typesetting](#), X_YL^AT_EX